

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77. Cena 30 groszy. Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 22-222. Redaktor przyjmuje od godz. 8-ej — 7-ej wieczorem. Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64-730

Heca antysemitcka w Niemczech wywołuje ostrą kontrakcję całego kulturalnego świata

Bestjalstwa w Nadrenji

Skuteczna interwencja konsula polskiego

ESSEN, 25 marca. (Pat.) — Wystąpienia antyżydowskie nie ustają i każdy dzień przynosi nowe fakty.

W Dortmundzie doszło do ostrych wystąpień, w czasie których poturbowanych zostało wielu obywateli polskich.

Pewnemu żydowi podpalono brodę i wrywano mu włosy z głowy, bijąc go jednocześnie dotkliwie. Wśród żydów wzrasta panika.

Naskutek interwencji konsula polskiego w Essen zwolniono w Düsseldorfie aresztowanych przed kilku dniami czterech żydów — obywateli polskich.

Równocześnie policja zwróciła zabrane przy rewizji 66 paszportów obywateli polskich.

Sadownictwo bez żydów

BERLIN, 25 marca. (Pat.) — Komisaryczny minister sprawie dliwości Bawarii wydał polecenie najwyższemu instancjom sądowym i władzom prokuratorskim, aby nie powierzano więcej sędziom pochodzenia żydowskiego spraw karnych i dyscyplinarnych, jak również aby prokuratorzy pochodzenia żydowskiego nie występowali jako przedstawiciele oskarżenia.

Biuro Wolfa podaje dalej, że w okólniku tym minister zalecił unikać również powierzania czynności służbowych w sądach handlowych sędziom pochodzenia żydowskiego.

KATOWICE, 25 marca. (Pat.) „Ost-Deutsche Morgenpost“ donosi o napadzie na adwokatów żydów w sądzie w Gliwicach. Grupa młodych Niemców wtargnęła do sądu i wyrzuciła stamtąd kilku obrońców sądowych pochodzenia żydowskiego. Pobito przytem trzech adwokatów.

Na interwencję dyrektora sądu przybyła policja niemiecka, lecz w międzyczasie sprawy napadcy zdolali już umknąć.

Bojkot ekonomiczny towarów niemieckich w Anglii

LONDYN, 25 marca. (Pat.) — Wczoraj wieczorem we wschodniej części Londynu odbył się pierwszy wielki masowy wiec

protestacyjny żydowski przeciwko Niemcom. Protest ten zorganizowała żydowska partja pracy. Uczestniczyło w nim dwa tysiące osób. Uchwalono wysłać delegację do ambasadora niemieckiego von Hasecha, a także zorganizować pochód protestacyjny przed gmachem ambasady niemieckiej.

Bojkot towarów niemieckich szerzy się w całym Londynie z gwałtowną szybkością.

Wczoraj jeden z największych domów towarowych „Marx i Spencer“ wycofał z Niemiec zamówienie na sumę 55.000 funtów.

Z Ameryki nadeszły wiadomości, że zaproszeni do Bayreuth dla wzięcia udziału w uroczystościach wagnerowskich, znakomity kapelmistrz włoski, Toscanini, oraz słynni śpiewacy niemieccy, żydówka Fryda Leider oraz chrześcijanin Lauritz, odmówili udziału w tych przedstawieniach.

Dzienniki podkreślają również fakt ponownego protestu Polski i złożenia przez posła Wysockiego memorandum, wyszczególniającego 51 nowych wypadków przesładowań od dnia 11 marca.

LONDYN, 25 marca. — Bojkot towarów niemieckich, ogłoszony przez centralny komitet żydowski, obejmuje coraz więcej środowisk w Ameryce.

W Nowym Jorku żydzi cofnęli z wydanych już zamówień na towary niemieckie na kwotę przeszło 10 milionów marek.

Akcja bojkotowa szerzy się również w Chicago i w Bostonie.

LONDYN, 25 marca. (Pat.) — Światowy związek zwalczania antysemityzmu oznajmia, że po za bojkotem towarów niemieckich wszyscy żydzi winni również powstrzymać się od uczęszczania do kinematografów, wyświetlających filmy niemieckie, jak również do restauracji niemieckich.

Akcja w Polsce

Z Warszawy donoszą: Prezydium centralnego komitetu organizacji sjonistycznych w Polsce uchwalilo przyłączyć się do akcji protestacyjnej, zainicjowanej przez żydowski kongres amerykański przeciwko przesładowaniu żydów w Niemczech. W związku z tem w poniedziałek, dnia 27 b. m. odbędzie się w całej Polsce wiece i pochody protestacyjne.

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Wobec proklamowania na dzień 27 marca ogólnego - żydowskiego protestu przeciwko gwałtom nad żydami w Niemczech, Zjednoczony na rodowy komitet protestacyjny żydostwa polskiego ogłosił odezwę. M. in. w odezwie tej czytamy:

„W Niemczech, w sercu Europy, w jednym z największych krajów kulturalnych, przyszedł do władzy obóz, który głosi otwarcie i cynicznie nienawiść do żydów i wszystkich, co żydowskie. Regime hitlerowski przystąpił do wyzyskania swojej władzy w pierwszym rzędzie aby dręczyć i przesładować naszych współbraci w Niemczech, cebrać ich z praw ludzkich i obywatelskich, odmawiając im nawet bezpieczeństwa życia i mienia. Okrutne i bezkarne okrucieństwa hitlerowców wpływają już zarazliwie na zbrodniarzy antysemitckich

w innych krajach. Atak na prawa i byt ośrodków żydowskich staje się coraz mocniejszy i gwałtowniejszy.

Bracia żydzi! Okrzyk bólu przesładowanych, dręczonych, wypieranych żydów w Niemczech wstrząsnął całym światem żydowskim i wywołał oburzenie i rozgoryczenie wszystkich wzniosłych duchów równie i w świecie nieżydowskim. Całe żydostwo polskie, zjednoczone w bólu i gniewie, wyraża swój najgłębszy i najostrzejszy protest przeciwko zbrodniom antysemitckim hitlerowskich Niemiec“.

W dłuższym ustępie końcowym odezwa wzywa żydów do demonstracji w poniedziałek na ulicach, w synagogach i bożnicach oraz zamknięcia sklepów i przerwania pracy.

Papież nie interwenjuje

LONDYN, 25 marca. (Pat.) — Agencja Reutera podaje z Rzymu, że urzędowe koła watykańskie zaprzeczają wiadomości, jakoby papież postanowił interwenjować na rzecz żydów w Niemczech.

Paryski komitet opieki nad żydami

PARYŻ, 25 marca. (Pat.) — W Paryżu powstał prowizoryczny komitet opieki nad żydami — ofiarami antysemityzmu niemieckiego.

W skład komitetu wchodzi b. premier Painleve, Edmund baron Rotschild, b. minister Godart oraz rabin Levi.

Kiepurze nie wolno śpiewać

BERLIN, 25 marca. (Pat.) — Rząd komisaryczny Saksonji

zabronił odbycia koncertów Jana Kiepury w Lipsku i Dreźnie. Zaakaz, jak donosi „8-Uhr Abendblatt“, wydany został na podstawie dekretu prezydenta Rzeszy o ochronie narodu i państwa niemieckiego.

Prześladowanie opozycji

trwa w dalszym ciągu

PARYŻ, 25 marca. (PAT) — Ze Strassburga donoszą do „Echo de Paris“, że pułkownik von Bredow, kierownik oddziałów Reichswehry za czasów gen. Schleichera został aresztowany w Akwizgranie w chwili, gdy chciał przekroczyć granicę, aby udać się do Paryża.

Wiadomość ta miała ukazać się, według dziennika w oficjalnym organie hitlerowców w Badenji „Fuehrer“. Zdaniem tego dziennika Bredow, zaufany von Schleichera, udawał się do Paryża celem zorganizowania międzynarodowej kampanji prasowej przeciwko Hitlerowi.

PARYŻ, 25 marca. (PAT) — Ze Strassburga donoszą, że wczoraj aresztowano na moście reńskim koło Kehl posła komunistycznego, Leichtmera, w chwili, gdy zamierzał przekroczyć granicę.

BERLIN, 25 marca. (PAT) — Zaaresztowany wczoraj przez policję b. minister Severing został wypuszczony na wolność. Zwolnienie nastąpiło pod warunkiem, że Severing na każde wezwanie stawia się do dyspozycji władz.

BERLIN, 25 marca. (PAT) — „Börsen Courier“ donosi, że władze niemieckie odebrały organowi PPS „Robotnik“ debit na okres do dnia 15 września r. b.

BERLIN, 25.3. — Policja wpadła na trop tajnej drukarni komunistycznej, która kończyła właśnie druk szeregu wydawnictw, noszących znamiona zdrady stanu. Kierownik drukarni i jej właściciel oraz jedna komunistka zostali aresztowani.

W Meggen (Westfalja) policja wykryła wielki skład broni i amunicji. W związku z tem dokonano rewizji u szeregu osób prywatnych, przy których również znaleziono bardzo dużo broni. 5 osób aresztowano. Aresztowanym w myśl uchwały posiedzenia rządu Rzeszy, grozi kara śmierci przez powieszenie. Uchwała ta stanowi pierwsze zarządzenie Hitlera wydane na podstawie pełnomocnictw.

BERLIN, 25.3. — „Vossische Zeitung“ donosi, że komisarz Rzeszy dla Wirtembergji wydał komunikat, zalecający osobom, które z jakichkolwiek „politycznych albo rasowych przyczyn“ czują się zagrożone, aby udały się do aresztu ochronnego.

Goering obiecuje złagodzenie represji

jeśli prasa zagraniczna przestanie atakować rząd Hitlera

BERLIN, 25 marca. (Pat.) — Minister Goering na konferencji z przedstawicielami prasy zagranicznej wygłosił przemówienie, w którym udzielił wyjaśnień w sprawie pojawienia się w prasie zagranicznej wiadomości o represjach niemieckich.

Goering zaznaczył, że narodowa rewolucja w Niemczech była prawie bezkrawawa, przynajmniej, że zaszyły godne ubolewania poszczególne incydenty.

Mówca zaznaczył, że policja interwenjowała we wszystkich wypadkach, o których została

powiadomiona. Organizacje na rodowe otrzymały rygorystyczne obostrzenia, wykluczające wszelkie napaści.

Redukcje urzędników - żydów nastąpiły z powodu ich przynależności do socjal - demokracji.

Zmiany o obsadzie urzędów i tendencje w wyrównaniu stosunku procentowego są sprawą czysto wewnętrzną.

Mówiąc o zakazie prasy socjal - demokratycznej Goering oświadczył, że trwać on będzie dopóty, dopóki organa socjal - demokratyczne zagranicą będą

kontynuowały kampanję przeciwko Niemcom.

Nietylko marxiści, ale i żydzi ponoszą winę za oszczerczą kampanję przeciwko Niemcom.

Socjal - demokracja i żydostwo zagraniczne wyrządza swym towarzyszom niemieckim złą przysługę, rzucając o szczerstwa na państwo, które brało żydów w obronę“.

Goering zakończył swe przemówienie apelem do przedstawicieli prasy, aby informowali obiektywnie o wypadkach w Niemczech i wpływali na swę misja w tym kierunku.

Jego Ekszelencja: Mr. Bluff

Owiana nimbem tajemniczości i glorią dokonywującego się wielkiego dzieła, odbyła się w Rzymie konferencja trzech decydujących mężów dwuch potężnych mocarstw europejskich. Spotkali się przy jednym stole — Duce, sir Simon i mr. Mac Donald.

O pierwszym z trzech parturów ostatniej rozgrywki rzymskiej tyle już wiemy, że nie po zostaje nie więcej do dodania. Jego pełne patosu mowy o pokoju, wyrażanie w zapale oratorskim pięściami w kierunku Zachodu (Francja) i Wschodu (Jugosławia), nikogo już nie porwał, ani zadziwić nie potrafił. Stworzywszy z kraju słonca, radości i sztuki — warowny obóz w całym tego słowa znaczeniu, gdzie blask bagnetów i hełmów ma przyćmić nie wolę, ucisk, niedostatek i bezrobocie, operując bluffem i dzięki niemu utrzymując się na powierzchni, w poczuciu rozpiętej dumy, pragnie i na terenie międzynarodowym stać się przodującą jednostką.

„Chcecie pokoju, panowie, ale i ja go pragnę. Dlaczego się zbroję? Ech, to głupstwo. To się moim chłopcom podobają. Zresztą Włochy — moje Włochy — mają wrogów. A wrogów nie można w ryżach trzymać komunałami pokojowymi!”

Taki on już jest ten Duce. Szczerzy i nadewszystko pragnie pokoju. A choćby przyszło pokój ten osłgnąć roznie sieniem na bagnietach Francji i Jugosławii, to się go też nie wyrzeknie.

Sir Simon jest Anglikiem i businessmanem. Nie wiem, kto w nim przeważa, jednakże jest obydwum wierny. Jeden drugiemu bynajmniej nie przeszkadza. Jak Anglik kocha swą ojczyznę i chciałby jej sławę głośić po całym świecie. Czyni wszystko, by dowieść światu, że jedynym narodem, pragnącym szczerze pokoju, jest naród angielski.

Jako businessman, sir Simon jest prezesem potężnej fabryki broni małokalibrowej L. S. L. i członkiem rady zakładów Vickersa — jest zainteresowany, by pokój pozostał w szerebie nierozwiązanych proble-

mów. W jaki sposób sir Simon godzi dwie sprzeczne ze sobą osobowości, ilustruje poniżej przytoczony fakt:

Na trybunie starszy, suchy, jęgotność pełen angielskiej powściągliwości, mówiąc o konflikcie japońsko - chińskim między innymi powiada: „Zgłębiam wtedy projekt, by fabrykanci broni w istotnym rozumieniu idei pokoju zaprzestali dostarczania broni dla zbrojnych wystąpień którejkolwiek z walczących stron”.

Do tej chwili mówi Anglik — sir Simon.

A potem: „Projekt ten popieram gorąco, pragnąłbym jednak jeszcze coś dodać. Wstrzymajcie wysyłki zapasów broni już wykończonych i wykańczanej może spowodować wstrząs w strukturze gospodarczej paru krajów i przyływ nowej fali bezrobotnych. Proponuję więc poprawkę do przytoczonego projektu, by zakaz wywo-

zu tyczył się nowych zamówień, natomiast aby zapasy i broń wykańczana, mogły być jeszcze dostarczane bez ograniczeń”.

Tak mówi businessman — sir Simon.

I rzeczywiście zakłady przemysłu wojennego pracują bez przerwy, wykańczając i wysyłając nowe transporty narzędzi mordu.

Trzecim partusem jest mr. Mac Donald. Premier rządu jego królewskiej mości posłada w osobie Mussoliniego towarzysza tej drogi, którą sam przeszedł. Oddany socjalista, przywódca Labour - Party, osiągnąwszy swą wysoką godność, zapomniał o tych, na których barkach został wyniesiony w górę.

Górnicy i robotnicy — to masa, środek do celu. Cel — to tytuł lorda lub sira. Musiała w nim to pragnienie być bardzo potężne, skoro poświęcił

dlań towarzyszy, wiarę i zaufanie wyborców, a napewno i sny młodości. Chce się oczyścić z zarzutu zdrady ideałów i.. szuka pokoju. Jeździ do New Yorku, Berlina, Paryża. Nigdzie go nie znajduje. W New Yorku — obojętność, w Berlinie — obłudna gościnność, w Paryżu — powstrzymywana niechęć. A więc Rzym. Ten Duce, mistrz efekciarstwa, — to sprytny chłop. Może z nim do spółki uda się osiągnąć coś efektownego.

Efekciarstwo i bluff. Wszędzie. Na każdym kroku. Wojna światowa, Patriotyczne hasła. Wiara. Moralność. Uczucie. Morze bluffu. Przedsiębiorstwa rozdęte do niezmiernych granic. Przedsięwzięcia obliczane li tylko na efekt. Akcje. Nawet najpotężniejszy z argumentów: złoto! I ono nie dopisało, i ono runęło. Pieniądz to pewnik? Bluff. Polityka! Tu dopiero rozpanoszył się, tu pokazał swoje pazury. Wszystko wydaje się prostem i jasnym, dopóki jest przykryte, dopóki nikt nie ma śmiałości, by odkryć co się za zasłoną dzieje. Gdy się jednak na to ktoś zdobydzie: Brud i świństwo, trupi fetor. Za szlachetnymi rzekomo ideami, za wielkimi, obejmującymi jakby całą ludzkość poczynaniami, czai się oślizgły ropuszy — bluff. Zawsza wyziera. Ukrywany, ale wszędzie istniejący.

Jedynym co nim nie jest, to tysiące trupów i zniszczonych egzystencji ludzkich w Chinach. Naród, wyznający zasady jednego z największych prawodawców i etyków świata, Konfucjusza, liczący parę tysięcy lat egzystencji, o jednej z najpiękniejszych i najstarszych kultur, został zarażony zabójczymi bakcyliami europejskiego i amerykańskiego bluffu; i oto dzisiaj kona, nieomal na naszych oczach. Teraz karmi go japończyk już nie bluffem. 200-to kilogramowa bomby, to nie bluff. To tragedia na rzeczywistość.

A bezprawie i swawola w kraju Hitlera? Człowiek, tem niebezpieczniejszy, że uwierzył w stworzony przez siebie bluff. Oni, ci radzący mężowie stanu Europy, zdają sobie przy najmniej sprawę z tego wzaje-

mnego samooklamywanian. Nie czynią tego dla siebie. To — dla mas. Dla głodnej ulicy. By nie krzyczała. By wiedziała, że się „coś” robi. Hitler jednak wierzy w swoje demagogię napęczniałe hasła. Trzeba się więc naradzić, jak go uspokoić, jak rozjaśnić jego mózgowicę, zaciemnioną chmurą bluffu.

A tymczasem Führer Adolf Hitler wykonuje pierwszy numer swego spektaklu. Zapelnia więzienia, prześladowuje szczerych nacyfistów, rujnuje, niszczy i degraduje. Co się stanie, gdy spektakl ten się skończy? Musi przecież dalej grać swą rolę w rewji: „Odrodzenie Niemiec!”

A drugim punktem programu, to już nie tylko sprawa żydów, to sprawa pokoju i porządku w Europie. Wiele dyplomatów w stolicach radzących bluff. Miast jasnych, zdecydowanych pociągnięć — narady, okryte tajemnicą. By ukryć coś wielkiego, co się dokonywało? Nie! By ukryć swą niemoc. Niemoc bluffu. Bo jedyną prawdą i kierowniczą istotną troską o dobro ludzkości czynny nie wymagają tylko tricków, podstępów i „rozbrajających” konferencji.

Br. R.

Klub Towarzyski przy Syndykacie Dziennikarzy Łódzkich
(Piotrkowska 121).

Pierwszy inauguracyjny poranek odczytowy

W niedzielę, dnia 26 marca br., o godz. 12 w poł. w lokalu Klubu Syndykatu (Piotrkowska 121) wygłosi odczyt wiceprezes Izby Przemysłowo-Handlowej **Mieczysław Hertz**, autor książki pt. „Łódź w czasie wojny” na temat

„To, o czym nie pisałem”

Bilety w cenie zł. 1.50 sprzedaje biuro Wagons-Lits-Cook, Piotrkowska 64, a w dniu odczytu — sekretariat Syndykatu, przy ul. Piotrkowskiej 121, od godz. 11-ej.

Premjer Anglii w Rzymie



Mac Donald witany przez Mussoliniego w porcie lotniczym w Ostji, gdzie wylądował na aparacie, prowadzonym przez ministra lotnictwa gen. Balbo.

Dźwiękowy Kino-Teatr
„CAPITOL”
Dziś i dni następnych!

Fascynujący film reżyserji
Clarence Browna p. t.

Mężczyźni w jej życiu

Dramat erot.-obycz. z życia współczesnych kobiet. — Role gł. kreują: uwodzicielska i powabna **Joan Crawford**, **Nils Aster**, **Robert Montgomery**, **Lewis Stone**. — Nadpr.: **Dźwiękowy dodatek i akt. z kraju**, Ceny miejsc niższe! Bilety ulgowe ważne bez ograniczeń. Początek o 4.30, w soboty i niedziele o g. 1-ej

„LUNA”

Madame Butterfly

Sylvia SIDNEY
i **Gary GRANT**

Erotyzm!
Szał namiętności!
Zmysły!

„EKSTAZA...”

coś, czego jeszcze na ekranie nie widzieliśmy.

Jędrzejowska — mistrzynią Londynu

Pokonała w finale świetną tenisistkę Betty Nuthall

LONDYN, 25 marca. (PAT) — Rozgrywki o mistrzostwo Londynu na kortach krytych zostały w dniu dzisiejszym zakończone zwycięstwem Jędrzejowskiej, która w ten sposób zdobyła tytuł mistrzyni Londynu na kortach krytych.

Po zwycięstwie wczoraj nad doskonałą tenisistką angielską

Stammers, dzisiaj Jędrzejowska pokonała najlepszą angielską tenisistkę Nuthall w trzech setach: 6,0, 4:6, 6:3.

Interesujący mecz jest omawiany przez całą popołudniową prasę angielską, która jedno głośnie wyraża swe uznanie dla Jędrzejowskiej. Sprawozdawcy sportowi, którzy znają Jędrzejowską z zeszłorocznych meczów w Wimbledon, stwierdzają kolosalny postęp Jędrzejowskiej, która jest dzisiaj jedną z najlepszych raket świata.

Sukces Weissówny

BUDAPESZT, 25 marca. — (Tel. wł.) —

W Budapeszcie dzisiaj na zawodach lekkoatletycznych Jadwiga Weissówna pobiła rekord węgierski w rzutach kulą, osiągając oburaz 21,06 mtr., a jednorącz 11,83 mtr.

Pilkarze „Blau-Weiss” przyjeżdżają napewno do Łodzi

Prowadzone od dłuższego czasu pertraktacje przez LKS z berlińskim klubem „Blau Weiss” zostały już zakończone. Berlińczycy zdecydowali się rozegrać jeden mecz w Łodzi. Spotkanie LKS z piłkarzami berlińskimi nastąpi definitywnie w drugi dzień świąt Wielkanocnych, to znaczy w dniu 17 kwietnia.

Falszywa oszczędność!



Niewolno narażać włosów przez mycie ich zwykłym mydłem. Byłoby to fałszywą oszczędnością i napewno zaszkodziłoby ich wyglądowi. Delikatne włosy kobiece wymagają specjalnej pielęgnacji! Shampoo Elida, delikatny i absolutnie wolny od sody, nadaje włosom nieznównaną puszystość i jedwabisty połysk.

SHAMPOO ELIDA

Z cenzurą prewencyjną

walczą energicznie zecerzy wiedeńscy

WIEDEŃ, 25.3. (PAT) — Z powodu zastosowania cenzury prewencyjnej wobec dzienników „Arbeiter Zeitung” i „Das kleine Blatt”, organizacja zecerów, zatrudnionych w pismach, postanowiła wszcząć strejk w całym Wiedniu. Organizacja zecerów oświadczyła, że strejk nie ma charakteru politycznego, lecz podjętowany jest obroną interesów zawodowych, należy bowiem obawiać się, że wskutek

zaprowadzenia cenzury prewencyjnej, nastąpi redukcja personelu.

W dniu dzisiejszym, z wyjątkiem urzędowej „Wiener Zeitung”, nie ukazały się żadne gazety. Na „Arbeiter Ztg.” i „Das kleine Blatt” został nałożony obowiązek składania na dwie godziny przed rozpowszechnieniem pisma egzemplarzy obowiązkowych, gdyż dzienniki te, mimo kilkakrotnych konfiskat, nie zmieniły sposobu pisania.

Piwnica w Brzuchowicach

będzie zbadana w poniedziałek

Krakowski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Ekspertyza sądowa w piwnicy willi Zaremby w Brzuchowicach, celem stwierdzenia stanu i pochodzenia wilgoci, będzie przeprowadzona w poniedziałek. Ekspertem będzie rzeczoznawca inż. Pareński. Z ramienia sądu weźmie udział w ekspertyzie sędzia śledczy dr. Machela, zaś obronę reprezentować będzie dr. Axer.

Za obrazę narodu polskiego

sąd skazał hrabiczę na rok więzienia

Z Warszawy donoszą:

W sądzie okręgowym zapadł wczoraj wyrok w procesie przeciwko hr. Lasockiemu, oskarżonemu o obrazę narodu polskiego. W czasie zajęcia gorszącego jakie wywołał dnia 26 lutego r. b. w kawiarni Europejskiej w Warszawie, hr. Lasocki zawołał po niemiecku do kelnera „Ty polska świni! Jeżeli się nie nauczysz po niemiecku, dostaniesz po mordzie!”

Sąd skazał hr. Lasockiego na 1 rok więzienia.

Bez silnej Polski

niemożliwy jest dzisiaj trwały pokój w Europie

NOWY JORK, 25 marca. — Na łamach „New York Times” ukazał się wywiad z Ignacym Paderewskim.

Paderewski w wywiadzie tym oświadczył, że Niemcy pragną powtórzenia zbrodni z roku 1793. Nie zadowolnią się one Gdańskiem ani Pomorzem, zażądają Śląska, potem Alzacji, potem Austrii. Na taką zbrodnię świat nie może pozwolić. Pokój w Europie niemożliwy jest bez silnej Polski. Odebranie Polsce dostępu do morza uczyniłoby ją kaleką, niewolnicą. W Wersalu Niemcy, powołując się na liberalizm, przestrzegali, że danie Polsce zbyt szerokich granic, zwiększy tylko terytorjum pogromów żydowskich. „Kto urządza pogromy? Polska, czy Niemcy?” — pyta Paderewski. Francja nie może zmienić stanowiska wobec Polski. Stanowczo wypowiada się przeciwko Hitlerowi, Francja spowoduje zniknięcie

prestżu, natomiast opuszczając Polskę Francja przyczyni się do tryumfu Hitlera, który stałby się wówczas groźnym dla Europy i Francji.

Stwierdziwszy, że Prusy Wschodnie były tylko kolonią niemiecką, gdzie była zaledwie połowa ludności niemieckiej,

Orkany śnieżne hamują ruch kolejowy

BUDAPESZT, 25.3. (PAT) — W północno-wschodniej części kraju szaleje orkan, połączony ze śnieżycą. Z powodu zasp śnieżnych zahamowany został ruch na kolejach żelaznych. W śniegu utknął pociąg pociąg z Bukaresztu.

Silna wichura spowodowała kilka katastrof. M. in. orkan wirując w przepaść samochód, wskutek czego jeden pasażer poniósł śmierć.

BUKARESZT, 25.3. — Śnieżycy w Rumunii, które nawiedziły kraj z początkiem tygodnia, nie ustają. Opady śnieżne są tak gęste, że w niektórych miejscach leży warstwa śniegu grubości półtora metra. Wiele pociągów wogóle nie wyszło z węzłowych stacji, a niektóre odprawione, ugrzęzły w zaspach śnieżnych

Paderewski zaznacza, że rząd niemiecki odrzucił propozycje Polski, dotyczące ułatwienia komunikacji samochodowej przez Pomorze. Widocznie rząd niemiecki nie chciał aby się rana zabił. Dla Niemiec pretensje do Pomorza stanowią specjalną wartość propagandową, podtrzymującą nienawiść narodową.

Zapytany, czy przewiduje możliwość nowej wojny, Paderewski odpowiedział przecząco, dodał jednak: „Żyjemy w czasach, kiedy istnieją wszelkie możliwości”.

Paderewski przybył do Nowego Jorku z Waszyngtonu, gdzie bawił dwa dni jako gość prezydenta Roosevelta. Paderewski oświadczył, że osoba Roosevelta wywarła na nim głębokie wrażenie. Podziwiał żywość jego umysłu, szerokość zainteresowań i zdolność ujmowania rzeczy realnie. Paderewski nazwał Roosevelta idealistą o praktycznym umyśle.

Podobnej treści wywiadu udzielił Paderewski p. Sauerweinowi dla dziennika „Paris Soir”.

Transmisja gazety w ciągu pół godziny

Inżynier sowiecki Handler skonstruował aparat, pozwalający przekazywać treść gazety na dowolną odległość w ciągu 50 minut. Transmisja może się odbywać zapomocą telegrafu drutowego lub iskrowego, przyczem można „nadać” całą gazetę z rysunkami, diagramami, tytułami i t. p.

Dotychczas najlepszym tego rodzaju aparatem był Telephonken - Karolos, który nadawał maksymalnie 200 liter na minutę, tak że nadawanie szpalty gazetowej trwa 6 do 8 minut. Aparat sowiecki nadaje 15.000 słów na minutę i jego eksploatacja ma być 12-krotnie tańsza od eksploatacji Telephonken - Karolos.

Radio i przemysł muzyczny

Wbrew twierdzeniu przedstawicieli przemysłu i handlu muzycznego, jakoby radjofonia i dźwiękowce wpływały ujemnie na frekwencję w tej gałęzi wytwórczości — prezes francuskiego związku handlu fortepianowego i organowego, p. Fernand Oury, wyraża opinię całkowicie odmienną. Jego zdaniem, popartem statystyką, transmisje radjowe przyczyniają się znakomicie do wzrostu zainteresowania muzyką, a zatem również ożywienia w handlu instrumentami muzycznymi. Prezes Oury stwierdza, że w ostatnich latach przemysł muzyczny we Francji zwiększył produkcję o 10 do 15 proc. rocznie w stosunku do lat w których radjofonia we Francji nie odgrywała jeszcze żadnej roli. (r)

Straszne katastrofy

20 wagonów w przepaści. — Samochód na skale

PARYŻ, 25.3. (PAT) — Z Madrytu donoszą, że wczorajsza katastrofa kolejowa pod Avila jest bardziej poważna, niż się w pierwszej chwili zdawało. Pociąg towarowy, złożony z 20 wagonów, podczas przejazdu przez most uległ wykołaceniu i spadł w 30-metrową przepaść. Trzy osoby poniósł śmierć na miejscu.

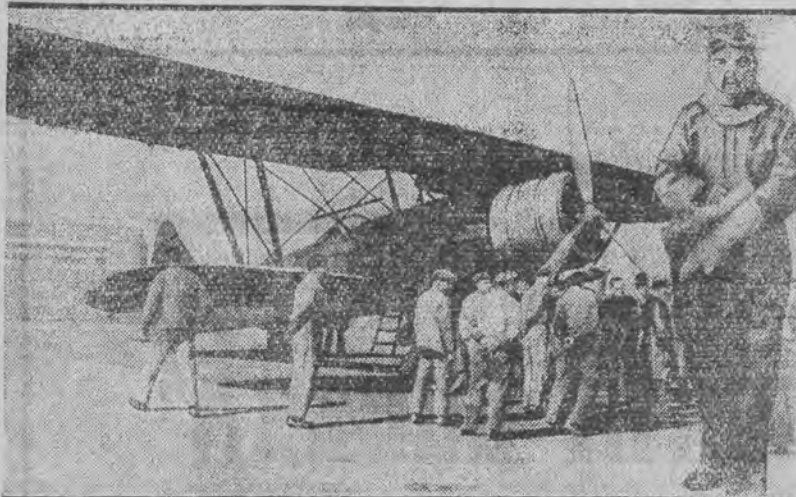
Zachodzi obawa, że reszta obsługi pociągu poniosła śmierć pod gruzami wagonów.

Dotychczas bowiem wydobyto zaledwie dwóch ciężko rannych z pod zdużgotanych wagonów. Z Madrytu wysłano na miejsce katastrofy

dużą drużynę robotniczą, celem niesienia pomocy.

MEXICO - CITY, 25.3. — Zdarzył się tu dzisiaj straszny wypadek samochodowy. Szosą podmiejską pędził wóz ciężarowy, w którym nagle uszkodzona została kierownica. Odmówiła ona posłuszeństwa, skutkiem czego samochód, który pędził z wielką szybkością na przestrzeni kilkuset metrów, uderzył o przydrożną skałę. Zśród jadących w samochodzie 12 osób poniósł śmierć, a 20 ciężkie rany.

Nowy rekord wysokości



Francuski lotnik Lemoine (na pierwszym planie) pobił na pokazanej powyższej maszynie rekord wysokości 12.800 metrów.

Prof. St. Nirmstein po powrocie wznowił lekcje gry fortepianowej ul. Traugutta Nr. 12 front, III p.

Kulisy kryzysu amerykańskiego

Banki w bagnie oszukańczych spekulacji

Panika dolarowa w Stanach Zjednoczonych zwolna mija. Prez. Roosevelta czeka jednak olbrzymia praca dokonania zasadniczej reformy bankowości amerykańskiej, wyciągnięcia jej z bagna oszukańczych spekulacji.

Prezydent Roosevelt zaczął od kontroli banków i już nadchodzą wiadomości o pierwszych aferach, wykrytych przez rządowych rzeczoznawców.

W pierwszym rządzie padło na zwisko bankiera Harrimana.

Ten J. Harriman założył na krótko przed wojną własny dom bankowy Harriman National Bank, później znany jako Harriman National Bank and Trust Company.

Harriman na własny rachunek brał udział w licznych spekulacyjnych aferach. Zapożywał się w banku i obciążał konta klientów fikcyjnymi zadłużeniami.

Tęgo rodzaju „interesy” będą przedmiotem rozprawy przed najwyższym sądem przysięgłych federacji. Harrimana aresztowano, nie bacząc na starania możnych jego protektorów. Rozprawa zapowiada się niezwykle sensacyjnie. Zanesi się na kreugerjadę amerykańską.

Inną sensacyjną sprawą bankową będzie sprawa byłego naczelnego dyrektora potężnego koncernu bankowego National City Bank.

Charles Mitchella, który przed kilkunastu dniami, zanim jeszcze nastąpił krach bankowy, ustąpił ze swego stanowiska na skutek wyników badań senackiej komisji

bankowej. Okazało się, że ten naczelny dyrektor, uznawany za geniusza finansowego Stanów Zjednoczonych, wielki swój bank sprowadził na manowce spekulacyjnych interesów.

Klasycznym przykładem niebezpiecznej spekulacji była pożyczka dla rządu peruwiańskiego, rozpisana przez National City w 1928 roku. Pieniądzy było wtedy w Ameryce, jak „łodu”. Kapitał szukał zatrudnienia i wysokiego oprocentowania. Mitchell zaofiarował rękowi

90-milijonową pożyczkę dla Peru,

aczkolwiek ostrzegano go, że sytuacja finansowa tego kraju jest bardzo niepomyślna i, że nie zasługuje na tak wysoki kredyt. Pożyczka jednak została rozpisana, miała olbrzymie powodzenie. Bank zarobił na prowizjach etc. cały milion dolarów. Po trzech latach jednak obligacje pożyczki spadły prawie do zera, ponieważ rząd peruwiański nie płacił nawet odsetek.

Inne interesy pana dyrektora Mitchella kwalifikują się już wprost do sądu karnego. P. Mitchell pobierał „skromną” pensję 250.000 rocznie, ale w ciągu trzech lat otrzymał tytułem tantiem i remuneracji ponad trzy miliony!

Za jego urzędowania bank znalazł się w posiadaniu 6 milionów bezwartościowych akcji

pewnego kubańskiego przedsiębiorstwa. Ażeby „ratować” te miliony, Hitchell wypuścił na rynek dziesięć miliońców nowych obligacji swojego banku. Za uzyskane w ten sposób pie-

niądze utworzył nowe przedsiębiorstwo, Several Sugar Company, które odkupiło u National City Bank owe bezwartościowe akcje. Bank mógł wykażać się dobrym bilansem, a na akcje bez wartości wyłudzone pieniądze od publiczności.

Mitchell zajmował się również

fikcyjną sprzedażą akcji dla ukrycia dochodów banku; w tym samym celu pożyczal znaczne sumy wyższym urzędnikom, którzy zresztą wszyscy

Ostrzeżenie!
Istnieje tylko jeden oryginalny i niezawodny, we wszystkich kulturalnych państwach używany preparat

DARMOL
czekoladki przeczyszczające
znany od kilkudziesięciu lat.
Prosimy więc żądać wyraźnie „Darmol” gdyż preparat ten bywa często podrabiany!

Zmierzch nauki niemieckiej

Redakcja „Frankfurter Nachr.” zamieściła opinię znanego botanika prof. uniwersytetu w Getyndze dr. Augusta Rippel’a o obecnym stanie nauki niemieckiej. Aby Rippel’a zrozumieć, trzeba sobie uprzytomnić — pisze wymieniony dziennik — że z powodu braku środków zostały przerwane, albo zgola zaniedbane liczne działy naukowe, np. znany słownik Grimma i w. in. Prof. Rippel wykazuje na przykładzie ze swojego botanicznego działy, że niemiecki udział w badaniach naukowych wogóle coraz bardziej się

Bóle głowy i bezsenność to skutki złej przemiany materji. Pij Morszyńską Wodę Gorzką, a cierpienie minie. Gen. Repr. Dr. K. Wenda, Warszawa, Krak. Przedm. 45.

„Jig-san” następca „yo-yo”

W Ameryce yo-yo zmarło już śmiercią naturalną. Wszyscy starzy i mali entuzjastują się grą „jig-san”. Jest to sztuka składania obrazków z najdziwniej pociętych na części. Właściwie nie jest to nowa gra. W Anglii znano ją od dawna, a nazywała się „puzzle”. Była to ulubiona gra na dworach cesarskich, grano w „puzzle” na dworze rosyjskim a król Edward VII miał podobno komplet tej gry, składający się z 1,500 części i spędzał całe godziny nad układaniem obrazków. Stany Zjednoczone oszalały zupełnie na tym punkcie. Fabryki wypuszczają do pół miliona kompletów „jig-san” miesięcznie. „Jig-san” można nabyć wszędzie w uniwersalnym magazynie, w sklepie kolonialnym, w kiosku, u fryzjera itd.

scy grali na giełdzie i potrzebowali pieniędzy na pokrycie swoich zobowiązań. Pożyczki były bez procentu i bez dostatecznej gwarancji. Pieniądzy tych nie widział z powrotem. Natomiast, jeżeli chodzi o drobnych urzędników, to zmuszano ich do zakupywania obligacji banku. Dawano je wprawdzie na raty, ale ściągano należność skrupulatnie. Do dziś dnia płacą jeszcze ci urzędnicy za walory, którzy stracili swoją wartość.

Te wszystkie kombinacje i sztuczki robiono za pieniądze publiczności,

która swoimi wkładami zapelniała kasy banku i przez zakup akcji tworzyła podstawy jego istnienia.

Nie dziw, że po ogłoszeniu tak jaskrawych rewelacji, publiczność straciła zaufanie do banków. Przywrócenie zaufania do finansowych instytucji kraju, a tą drogą i do pieniądza, jest głównym zadaniem nowego prezydenta.

zmniejsza. Dumą Niemców było dawniej, że są narodem poetów i myślicieli — obecnie statystyka wykazuje, że naczelnie to stanowisko stracili. Rippel daje przykłady: o jednym z gatunków grzybów wydano niedawno wyczerpującą biografię, składającą się z 2400 numerów. Niemiecki udział w tym dziale badania naukowego wynosił w czasie od roku 1850 do 1869 dokładnie 54,3 proc. Do roku 1909 spadł on na 35,7 proc., do roku 1924 na 21 proc., a do 1928 aż na 19,8 proc. Natomiast udział innych krajów podniósł się w tym samym stopniu. Podobnie rzecz ma się z monografią roślin E. W. Fred’a. Wydano mniej więcej 1000 zeszytów. Udział Niemców w tem dziele wynosi w latach od 1838 do 1899 49,1 proc. a od roku 1916 do 1932 tylko 10,9 proc. Rippel zaznacza, że brak pieniędzy wpływa niezwykle ujemnie na jakość i ilość badań i apeluje o pomoc w tym kierunku, zaznaczając, że w przeciwnym razie Niemcy stracą swoje stanowisko między kulturalnymi narodami świata.

PRZEZ AUTOMAT
SUCHARD
KUPUJESZ I WIDZISZ



Możesz nabyć po jednolitej cenie
25
nasze
przeróżne
bonbonierki,
czekolady
i rozmaite
słodczyce.

Międzynarodowa wymiana chorych na gruźlicę
Międzynarodowa liga czerwonych krzyży w Parwzu wystąpiła z inicjatywą zorganizowania międzynarodowej wymiany chorych na gruźlicę między tymi czerwonymi krzyżami różnych krajów, które posiadają sanatoria przeciwgruźlicze.

Czystokroć bowiem zdarza się, że dla niektórych chorych nieodpowiednie są sanatoria wysokogórskie, prowadzone przez czerwony krzyż danego kraju, bądź też przeciwnie. — sanatoria w okolicach podgórskich lub nizinnych. W takich wypadkach należałoby, zdaniem międzynarodowej ligi C. K., wymieniać chorych między czerwonymi krzyżami.

Ciekawa ta i racjonalna akcja jest już na drodze do realizacji mianowicie czerwony krzyż na Łotwie zwrócił się do Polskiego czerwonego krzyża z propozycją ewentualnej wymiany chorych. Chorzy na gruźlicę z Polski mogliby korzystać z wybudowanego ostatnio przez łotewski C. K. wspaniałego sanatorium w Terwete, położonego w suchej nizinnej miejscowości, wśród lasów sosnowych, natomiast chorzy z Łotwy mogliby odbywać kurację w wysokogórskim sanatorium P. C. K. w Zakopanem. W sprawie tej prowadzone są obecnie pertraktacje.

Puder Bebe Szofmana
idealnie pielęgnuje dzieci

Wiosenne powodzie



Wraz z tajaniem śniegów rozpoczęły się w kilku okolicach Rzeczypospolitej wylewy rzek. Na zdjęciu naszym widzimy ulicę Trzeciego Maja w Słonimie, zalaną wodą wskutek wylewu rzeki Wielżabki.

Już do nabycia

we wszystkich księgarniach łódzkich oraz w Administracji „Głosu Porannego” (Piotrkowska 70)

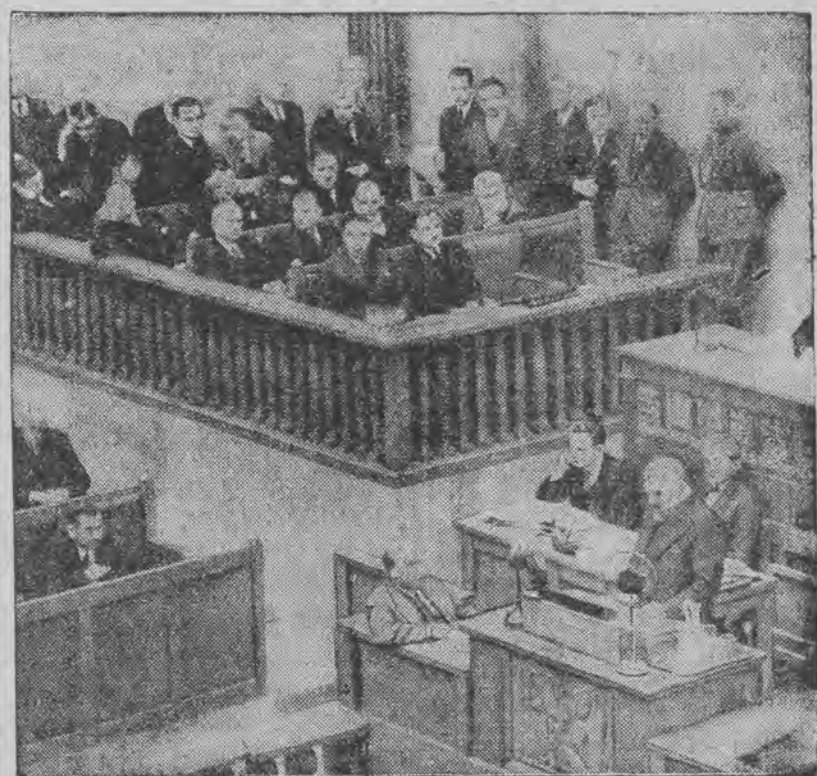
zbiór feljetonów red. Gustawa Wassercuga (głk) pod tytułem

„MENAŻERJA LUDZKA”

CENA ŻŁ. 2.—

CENA ŻŁ. 2.—

Premjer w sejmie



Na posiedzeniu sejmku odbyła się m. in. dyskusja w sprawie projektu ustawy, upoważniającej prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania rozporządzeń na mocy ustawy. W czasie dyskusji zabrał głos premier A. Prystor, wygłaszając na powyższy temat dłuższe expose. Na zdjęciu naszym widzimy premiera, przemawiającego z trybuny sejmowej.

Potworni rodzice

Francuska Gorgonowa powiesiła na drzewie 5-letnią córeczkę

Gdyby szkoła naturalistów miała jeszcze swego przedstawiciela wśród współczesnych powieściopisarzy, to najlepszą rzeczą, jaką mógłby on zrobić, byłoby wysłuchanie procesu, jaki toczył się przed trybunałem w La Mancha we Francji. Mógłby bowiem potem napisać wielki dramat, który w grozie swej niczem by nie ustępował najsłynniejszym tematom Zola.

Chodził mianowicie o proces, który w przeciągu kilku dni toczył się przeciwko potwornej parze morderców: Emilowi Dalanoe i jego żonie, Marji Ludwice. Dalanoe, który zajmował się wyrobem powszechnie na wsi francuskiej noszonych chodaków drewnianych, najpierw zamordował swego teścia Leona Aufray, a potem swą pięcioletnią córeczkę, Emilję. Potworna zbrodnia zdarzyła się w wiosce Grand-Celland w pobliżu miasteczka Cuntances. Pewnego wieczora, gdy Dalanoe robił chodaki, jego teść, który już się położył spać, zaczął się uskarżać, że nie może zasnąć, bowiem światło palące się świecy, przy której pracował Dalanoe razi go w oczy. To stało się powodem kłótni między obu mężczyznami. Pod

czas niej Dalanoe, wpadłszy we wściekłość, kijem zatłukł starca.

Zbrodnia nie od razu została wykryta, gdyż Dalanoe i jego żona, zabrawszy małą córeczkę uciekli do pobliskich lasów. W dwa dni później wrócili jednak do domu, w którym spali bez żadnych wyrzutów sumienia obok trupa Leona Aufray. Na trzeci dzień wrócili do lasu z małą Emilją i powiesili ją na gałęzi ostrokrzewu, gdyż lekali się, że jako świadek zbrodni może o niej rozpowiedzieć sąsiadom. Przez osiem dni zbrodnia para kryła się po lasach, chodząc z miejsca na miejsce, a zatrzymując się jedynie dla zjedzenia nędznego posiłku i na krótki odpoczynek nocny.

Wreszcie 20 listopada ob. r. wpadli w ręce tropiącej ich żandarmerji.

W dzień procesu salę sądową zapełniły po brzegi tłumy publiczności, które, gdy tylko ujrzaly wprowadzoną zbrodniaczczą parę, jęły głucho pomrukiwać. Widać było, że oboje oskarżeni jednogłośnie przez zebranych zostali osądzeni i potępieni. Wygląd zewnętrzny morderców nie miał niczego przeraźliwego, ani nawet odpychającego. Dalanoe nawet strasznie uczesaniem i dbałością w ubiorze starał się o pozory elegancji. O ile chodzi o jego żonę, to twarz jej, lekko zaczerwieniona, nie posiadała żadnego wyrazu. Podczas odczytania aktu oskarżenia oboje zachowywali całkowity spokój. On, za każdym razem, gdy przewodniczący go pytał, czy ma coś w tej czy innej sprawie do powiedzenia, ledwo dosłyszalnym szeptem odpowiadał: „Nie, panie sędzio!”

Co do zabójstwa Leona Aufray, sąd doszedł do przekonania, że zbrodnia ta została dokonana bez premedytacji,

inaczej jednak przedstawia się sprawa z okropnym zabójstwem Emilki. Gdy doszło do tego momentu, przewodniczący rzekł:

— Mała córeczka pańska była dzieckiem niezwykle inteligentnym. Kochała pana bardzo, pan ją bił i tyranizował. Czy to prawda?

Dalanoe milczy ponuro. Wówczas przewodniczący zwraca się do jego połowicy.

— Czy to prawda, że bił ją?

— Tak, panie sędzio!

Na sali powstaje głucho pomruk, a przewodniczący z prostotą, która tem bardziej akcentuje dramatyczny ton jego opowiadania, odtwarza okropną scenę wieszania, jak matka dziecku zawiązuje oczka, a ojciec tymczasem wybiera gałąź mocną i wysoką — jak wreszcie małeńskie ciało zawisa w powietrzu.

— A wy — grzmi przewodniczący — cofnięcie się o kilka kroków i oboje patrzyliście na agonję swego jedynego dziecka. Gdzież się podziało pani macierzyńskie uczucie?

A zbrodnia matka milczy.

Po surowej mowie prokuratora i zaciętej obronie adwokatów, sąd wydał wyrok, skazując Emila Dalanoe na karę śmierci, a jego żonę na dożywotnie ciężkie roboty.



Ludzie nerwowi skarżą się często na brak apetytu; powinni oni otrzymywać pożywienie wzmacniające a przytem lekkostrawne.

OVOMALTINE



łączy te zalety, wzmacnia bowiem i odżywia, nie obciążając przytem organizmu.

Próbki i broszury wysła bezpłatnie Fabryka Chemiczno-Farmaceutyczna Dr. A. WANDER S. A. Kraków



SŁOŃCE NA ZAMÓWIENIE

Bielenie na trawie bez słońca? Nie do pomyślenia! Dopiero promienie słońca przy pomocy tlenu bielą białiznę. Radion natomiast zupełnie zastępuje słońce, gdyż miliony pęcherzyków tlenu, zawartego w Radionie, przenikają tkaninę i nadają jej świeży wygląd. Radion jednocześnie pierze i biele, a przytem oszczędza białiznę.

RADION

BIELI JAK SŁOŃCE!

A PRZEDTEM NAMOCZYĆ W PROSZKU SCHICHTA

Nawet na pogrzeb nie dostał wizy do Niemiec

Z Warszawy donoszą:

Właściciel firmy ekspedycyjnej w Warszawie M. Geldner (Ogrodowa nr. 40), otrzymał depeszę z Berlina o śmierci swej matki, która mieszkała tam od dłuższego czasu. Przedstawiwszy depeszę władzom polskim, p. Geldner otrzymał natychmiast przedłużenie stałego paszportu zagranicznego (t. zw. kupieckiego) i udał się z nim do konsulatu Rzeszy Niemieckiej, z prośbą o wizę.

Konsul niemiecki wizy odmówił, w ostrych słowach zawiadamiając p. Geldnera, że do Niemiec wjazd żydom, zwłaszcza z Polski, jest surowo wzbroniony. Gdy oburzony

kupiec, pokazując depeszę, powtórzył, że musi jechać na pogrzeb matki, konsul miał odpowiedzieć:

— To, że ubywa jedna żydówka, dla nas lepiej.

Chcąc za wszelką cenę dostać się do Berlina, M. Geldner spytał konsula, czy może wyjechać jako kupiec za interesami. Otrzymał na to odpowiedź, że wizę dostanie tylko w tym wypadku, jeśli da Niemcom zarobić.

Na pytanie, czy rozmowę ma uważać za prywatną, czy za urzędową, konsul odpowiedział, że mówi urzędowo, oraz, że gotów jest dać odpowiedź na piśmie.

Nr. 56 Specjalny Dodatek powieściowy „GŁOSU PORANNEGO” z dnia 26 marca 1935 roku.

WACŁAW ZABOROWSKI

MORD

Powieść oryginalna na tle łódzkim

(Ciąg dalszy).

Rheinbaben odpowiedział: „Postępowanie pana fraktuje, jako reakcję kapitana tonącego okrętu wobec niesfornego marynarza siejącego panikę wśród załogi i uznaje w zasadzie za słuszne. Zapewniając ze swej strony o uczuciach podziwu dla pańskiej energii i siły woli — przyłączam się do wniosku pana, aby zajęcie całe puścić w zapomnienie. Von Rheinbaben”.

Kiedy Romski objął prowadzenie aparatu Rheinbaben wyjadł resztki zapasów żywnościowych. Po zaspokojeniu głodu, czując się nader beztrudnie, zasnął. Sen miał niespokojny, bo przez złośliwość nerwów przeżywał ponownie cały przebieg lotu poczynając od historii z zegarkiem aż do widoku owej zabitej dziewczyny. Wiedział naprzód co będzie za chwilę, ale mimo to nie mógł powstrzymać się od wzniesienia uzbrojonej w podważnik ręki, czuł później uderzenie wściekłego kapitana, marzył o locie na Filipiny i t. d.

W ten sposób stopniowo i nieodwołalnie zbliżał się do nieuniknionych momentów przesunięcia rączki wyłącznika oraz widoku zabitych przez siebie ludzi.

Tego ostatniego bał się najwięcej...

Gdzieś w podświadomości uprzytomniał sobie, że śni i wszystkimi siłami pragnął przebudzenia się, ale sen trwał dalej — ponury i nieubłagany.

Gdy przelatowali po dokonaniu zbrodni koło samotnej fanzy wyrzwał jak wówczas z łódki... Patrzyły na niego szklane oczy młodej dziewczyny ubranej nie po chińsku, lecz po europejsku, rysy której wydały mu się dziwnie znajome.

Poznał — Anię...

Obudził się złany potem, drżąc od porannego zimna i nerwowego podniecenia.

Świtało... Na przedzie siedział Romski skulony i ponury, jak skazaniec.

„Ki djabeł — a czego się ta nieczuła mumja martwi?” — myślał Frytz i już miał zapytać, gdy otrzymał karteczkę wyjaśniającą: „Proszę, objąć stery. Czuję się źle. Przed oczyma wciąż stoi ta mała chinka”.

„Sumienie go dręczy!” — zakonkludował Niemiec i objął z satysfakcją stery. „Nie takiś ty bohater — jak się wydawało, ale teraz, bratku, na żale już za późno!”

O godzinie 6,30 zamajaczyły wreszcie kominy Łodzi i aparat, zatoczywszy koło, opuścił się bezdźwięcznie obok ruin.

Pierwsze zdania, które lotnicy usłyszeli z ust nadbiegających chłopców — brzmiały: „Ania nie żyje! Wczoraj nad ranem ktoś ją zamordował, a myśmy przylecieli na pogrzeb. Chodźmy prędzej, pokażemy tatusiowi szpieła”.

Romski przyjął nowinę napozór zupełnie spokojnie i nawet Rheinbabenowi wydawało się, że powiedział: „Wiedziałem o tem”. Zresztą Frytz mógł się przesłyszeć lub omylić, gdyż w tym momencie wogóle utracił zdolność logicznego myślenia. Chłopcy oprowadzali go wszędzie, zapewniając szeptem o niedoświadczeniu policji. „Oni są dopiero od wczoraj, a już wykryli, że mord odbył się w ogrodzie niedaleko ruin wśród krzaków głogu i, że mordercą był stary Grzelak. Ho, ho, oni mają swoje niezawodne metody obserwacji!” Rheinbaben kiwał głową, cno-

dził z chłopcami po całym obejściu, oglądał uważnie jakiegoś jegomościa w ciemnych okularach, aż na ostatku znalazł się tuż przed trumną.

Greta ubrała Anię w znaną już nam białą suknię, zaś koleżanki naznosiły dużo kwiatów. W rozgardjaszu sekcji i śledztwa zapomniany nieboszczyk przymknął oczy. Leżała więc pośród zieleni i patrzyła w górę szklanym wzrokiem, takim samym, jak tamta mała dziewczyna z Wi - Dschu.

Coś wstrząsnęło nagle Rheinbabenem i z okrzykiem: „Boże, com narobił!” zemknął, stukając przytem ku zgośnieniu Bronka dwa wazoniki.

Czy zemdleńie to wynikało z powodu przemęczenia fizycznego po 50-godzinnym locie, czy też było skutkiem reakcji nerwów, trudno stwierdzić, najprawdopodobniej przyczynami były i przemęczenie i widok zmarłej...

Romski rzeczowo udzielał wyjaśnień wiceprokuratorowi, stwierdzając, że z szafy żelaznej zginęły dwa bruljony, zawierające bardzo cenne obliczenia i wykresy aparatów lotniczych nowego typu. Zastrzegł się przytem, że mógł je wziąć do opracowania pewnych fragmentów inżyniera Renn, do powrotu którego nie może stanowczo nie twierdzić. Jego zeznania i zachowanie podobały się kierującemu śledztwu. Niestety, Romski nie mógł naprowadzić na osobę mordercy, zapewniając, że o bruljonach zasadniczo poza nim, inżynierem Rheinbabenem i inżynierem Rennem nikt więcej wiedzieć nie mógł.

Denerwujący był epizod z Niemcem. Zapytany przez wiceprokuratora, kogo podejrzewa o morderstwo, zalał się grubas łzami i oświadczył, że właściwym mordercą jest on sam, gdyż zamordował małą nikczemnie, przesuwając wyłącznik kondensatora nad pewną miejscowością w Korei. Bił się w piersi i prosił, aby go niezwłocznie okuto w kajdany.

(d. c. n.)

T. K. O. walczy o prawo do życia

Wszyscy powinni przyjąć z pomocą zagrożonej placówce oświatowej

Rozwój oświaty i czytelnictwa w Łodzi wśród stery robotniczej datuje się od czasu powstania instytucji kulturalno - oświatowych.

Gdy w 1905 roku potężna fala rewolucyjna uderzyła w podstawy wielkiego Ciemnogródu rosyjskiego naturalnym, wywołanym przez nią oddech wyzwoleńczym na te-

renie Królestwa Polskiego był rozwijający się wraz z uświadomieniem politycznym szerokich warstw społeczeństwa pęd do wzbranianej im tak długo oświaty.

W Łodzi, ośrodku olbrzymich rzesz robotniczych, pęd ten znalazł swój wyraz w powstaniu w grudniu tego roku Towarzystwa Krzewienia Oświaty, placówki zorganizowanej przez grono osób, świadomych celów i zadań, jakie w takim okresie walki cechować winny działalność instytucji oświatowej.

Wyteżona akcja Towarzystwa Krzewienia Oświaty wykazała wkrótce dodatnie wyniki: w 13 szkołach dla analfabetów ogólna ilość słuchaczogodzin dosięgła w ciągu kilku miesięcy liczby 948740; sekcja uniwersytetu powszechnego mogła po jednym zaledwie roku po szczycie się 360 odczytami z rozmaitych dziedzin nauki, oraz wykładać dla grup ściślejszych; uruchomiona sieć wypożyczalni o bogatym księgozbiornym w różnych dzielnicach miasta dostarczała swym licznym czytelnikom książek nie tylko treści beletrystycznej, ale i naukowej.

Akcja T. K. O. z natury rzeczy spotkała się z oporem i represjami ówczesnych władz carskich. Jedyne dzięki energii kierownictwa, graniczącej z samozaparciem się, z podtrzymywanej przez słuchaczy udało się utrzymać tę placówkę oświatową.

W latach 1914 — 1916 następuje nowa fala ożywienia w pracy Towarzystwa: wykłady na uniwersytecie powszechnym i kursach dla analfabetów odbywały się przy wypełnionych salach kilku lokali od godz. 8-jej rano do 11-jej wieczór.

W okresie powojennym, wobec wprowadzenia powszechnego nauczania i powstania robotniczego uniwersytetu miejskiego, działalność Towarzystwa ogranicza się do utrzymywania pięciu wypożyczalni książek, które prowadzą swą cichą

pracę, zapoczątkowaną przeszło ćwierć wieku temu.

Rozwój czytelnictwa w tych wypożyczalniach daje się zobrazować w cyfrach statystycznych, które w roku 1932 wykazują ogólną ilość wydanych książek liczbą — 60.722 na 47.779 zgłoszeń. Wyniki te byłyby daleko wydatniejsze, gdyby T. K. O. na skutek braku funduszy, nie było zmuszone do zlikwidowania dwóch wypożyczalni książek i ograniczenia ilości obecnie czynnych z pięciu do trzech wypożyczalni. Dwie zlikwidowane zostały w roku 1931 (23431 książek na ogólną ilość 74600).

Likwidacja ta jednakże nie uratowała sytuacji T. K. O., które stoi obecnie przed zupełną niemal ruiną finansową.

Brak środków na utrzymanie na właściwym poziomie pozostałych 3-ich wypożyczalni nie daje się zastąpić bezinteresowną ofiarną pracą nielicznego grona osób, które dokładają wszelkich starań, aby podtrzymać tę najstarszą i bodaj że jedyną w tym rodzaju placówkę oświatową.

W chwili groźnej dla egzystencji Towarzystwa, które ma poza sobą tak chlubną kartę w ogólnym rozwoju oświaty w Łodzi pracowniczej, całe społeczeństwo winno mu przyjść z pomocą materialną.

Nie pozwólmy zginąć placówce, która obsługuje rzesze ludności pracującej.

Składamy ofiary na rzecz Tow. Krzew. Oświaty, zapisujemy się na członków.

Zapisy jak również ofiary w książkach wartościowych treści beletrystycznej i naukowej przyjmują:

- I wypożyczalnia książek T. K. O. ul. Kilińskiego 162,
 - III wypożyczalnia książek T. K. O. ul. Piotrkowska 309,
 - IV wypożyczalnia książek T. K. O. ul. Zgierska 13
- w środy i soboty od godz. 17—19. mp.



Szybkie i dobrze!

działają tabletki Togal przy bólach reumatycznych, podagrze, bólach i rwaniu w stawach, neuralgii i przeziębieniu. Już od przeszło lat 15-tu z najlepszym powodzeniem stosuje się przy tych schorzeniach tabletki Togal. Przeszło 6000 lekarzy, w tej liczbie wielu wybitnych profesorów, potwierdziło skuteczność działania tabletek Togal. Spróbujcie i przekonajcie się sami dziś jeszcze! Należy jednak zwracać baczną uwagę na nieuszkodzone oryginalne opakowanie. Do nabycia we wszystkich aptekach.



Nogiński — 3

Najpotężniejsza radiostacja nadawcza pod Moskwą

Od marca roku bież. na fali 1481 mtr. rozpoczyna pracować nowa radiostacja sowiecka, wzniesiona w m. Nogińsku, odległym o 60 klm. od Moskwy. Stacja ta, o sile 500 kilowatów, jest najsilniejszą na świecie (najsilniejszemi dotąd były stacje w Sachsenburgu — Stany Zjedn. Am. Półn. o 250 kilowatów i w Lipsku — o 150 klm.). Wszystkie najbardziej złożone czynności nowej stacji są zautomatyzowane. Stacja składa się z całej serii bloków, dzięki czemu osiągnięta została nieprzerwana ciągłość działania. Stacja posiada jedną ogólną antenę długości 900 mtr. rozpiętą na czterech masztach metalowych, mających po 200 mtr. wysokości. Antena Nogiński — 3 jest największą tego rodzaju instalacją. Słuchowska nadawane są z moskiewskich studjów przez kabel podziemny dłu-

gości 60 km. Radiostacja zbudowana została według projektu sowieckiego inżyniera Linca oraz jego pomocników inż. Silwochina i Modela. Koszt budowy wyniósł 7 i pół miliona rubli, z czego na instalacje specjalne wydatkowano 3 i jedna czwarta miliona. Dzięki przeprowadzeniu daleko idącej automatyzacji, obsługa stacji stanowi zaledwie 5-ciu inżynierów i techników. W roku bież. zamierzona jest pozatem budowa dwóch wielkich radiostacji po 100 kw. każda w Minsku i Kijowie oraz szeregu mniejszych stacji w okręgach narodowościowych Ojratów, Jakutów, Kirgizów i in. Z początkiem r. b. Sowiety posiadały 59 stacji nadawczych o sile ogólnej 1498 kilowatów, zajmując pod tym względem jedno z pierwszych miejsc na świecie.

Wiadomości bieżące

Obrady lokatorów

W związku z odrzuceniem przez komisję sejmową wniosku zrzeszeń lokatorskich o ustawowe obniżenie komornego, została na dziś zwołana do Warszawy ogólna konferencja lokatorska. Z ramienia społecznego związku lokatorów i sublokatorów miasta Łodzi na wspomnianą konferencję wyjeżdżają pp. dr. Eiger, J. Rutkowski i Czesław Głowczyński.

Złodziej bez serca skradł bezrobotnemu zapomogę

W lokalu PUPP przy ul. Matejki jakiś opryszek okradł wczoraj bezrobotnego, Ireneusza Gorzkiewicza (Sucha 5), zabierając mu nie tylko całą sumę otrzymanej zapomogi, lecz również portfel ze wszystkimi dokumentami, jak zaświadczenie PUPP, książeczkę wojskową i in. Złodzieja, który nie wahał się okraść bezrobotnego nędzarza, nie-stety, ująć nie zdołano. (p)

Noce dyżury aptek

Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki: M. Kacperkiewicza (Zgierska 54); Suke, J. Sitkiewicza (Kopernika 26); J. Zundelewicz (Piotrkowska 27); W. Sokolewicz i W. Szata (Przejazd 19); M. Lipca (Piotrkowska 193); A. Rychtera i B. Łobody (11 Listopada 86).

Znakomite TORTY i CIASTKA Poleca TURECKA PIEKARNIA i CUKIERNIA Piotrkowska 12, tel. 184-34
 Filje: Narutowicza 2, tel. 175-17 i Przejazd 2. Wyborowe pączki po 15 groszy. 3 razy dziennie świeże pieczywo.

Tomaszów

PRZEBIEG STREJKU WŁÓKNIARZY.

Sytuacja strejkowa w Tomaszowie nie uległa żadnej zmianie. Fabryki są nadal nieczynne. Władze bezpieczeństwa nadal czuwają, lecz w mieście panuje zupełny spokój.

Ogółem strejk objął 1000 robotników, a losem ich interesuje się całe społeczeństwo tomaszowskie, które zdaje sobie doskonale sprawę z prowadzonej przez włókniarzy walki o umowę zbiorową. Pragnąc dopomóc strejkującym, magistrat na ostatnim posiedzeniu uchwalił wyasygnować na ten cel 1000 zł., zwłazek pracowników komunalnych zaofiarował 100 zł., a nawet robotnicy z robót publicznych przeprowadzili zbiórki i ile kto mógł ofiarował ze swych skromnych zarobków na pomoc dla włókniarzy. Ogólnie panuje przekonanie, że w Tomaszowie strejk nie załamie się.

Wczoraj w sali rady miejskiej

odbyła się konferencja pomiędzy przedstawicielami związków zawodowych i przemysłowcami w sprawie zawarcia umowy zbiorowej. Za proszonych zostało 19 przemysłowców z czego obecnych było tylko 7-miu. Obecni na konferencji przemysłowcy chętnie zgodzili się na zawarcie umowy zbiorowej stawkowej (jest i cennikowa) z 1928 r., przyczem zaznaczyli, że ewentualne zmiany w umowie będą uskuteczniiane na następnej konferencji, która odbędzie się w przyszłym tygodniu. Należy wspomnieć, że na konferencji byli niezrzeszeni przemysłowcy, przyczem inspektor pracy p. Humiencki zanaczył, że na przyszłą konferencję zaprosi i zrzeszonych przemysłowców.

W dniu dzisiejszym odbędzie się zebranie włókniarzy, na którym przedstawiciele związków zawodowych złożą sprawozdanie z odbytej konferencji strejkowej w Łodzi i w Tomaszowie.

Taksówki giną Złodzieje aut grasują

Postęp w technice złodziejskiej na terenie naszego miasta uwidacznia się. W r. b. notowana jest już trzecia kradzież samochodu.

W dniu wczorajszym Władysław Paluszkiewicz, właściciel i kierowca samochodu (taksówki), zamieszkały przy ul. Składowej 13, stał z autem na postoju przy zbiegu Piotrkowskiej i Traugutta. W pewnej chwili Paluszkiewicz wszedł do restauracji na kolację i bawił tam kilkanaście minut. Gdy wrócił stwierdził brak samochodu, który skradł mu ktoś i zbiegł. Powiadomiona policja wszczęła energiczne poszukiwania (a)

Schwytywanie włamywaczy

Zabity onegdaj złodziej, wypuszczony był z więzienia czasowo

Wczorajszy „Głos Poranny” donosił o tragicznym finale włamania do sklepu Lenberga przy ul. Łagiewnickiej 70. Posterunkowy, któremu mieszka w tym domu, natknął się w pewnym momencie na trzech włamywaczy. Ponieważ na wezwanie policjanta, złodzieje nie zatrzymali się a nawet przeciwnie, zaatakowali przedstawiciela władz bezpieczeństwa łomami, ten w obronie własnej strzelił, kładąc jednego z włamywaczy trupem na miejscu. Pozostali zbiegli.

Początkowo nie można było ustalić tożsamości zabitego. Wdrożono energiczne dochodzenie, utrudnione znacznie przez fakt, że niebo-

szczyk nie posiadał przy sobie żadnych dokumentów, ani śladów, któreby dały śledztwu jakieś nici. Dopiero badania w kartotece policji ustaliły, na podstawie fotografii, że zabitym jest 50-letni Józef Wojteczak - Wojtysiak (Włociszkańska 83). Wojteczak był kilkanaście razy notowany w kartotece za udział w najróżniejszych przestępstwach. Był karany kilkakrotnie, a suma lat jakie przesiedział za kratkami sięga 10 lat.

Niedawno Wojteczak skazany został przez sąd łódzki na karę 5 lat, więzienia za włamanie, zastosowano jednak wobec dobrego zachowania się więźnia amnestję i po odsiedzeniu 3 lat, Wojteczak opuścił mury więzienne. Niezwłocznie jednak po uzyskaniu wolności stary recydywista zorganizował szajkę młodych włamywaczy i rozpoczął „występy”.

Jednym z nich było owo tragiczne dla niego w skutkach włamanie do sklepu Lenberga.

Ponieważ władze śledcze wiedziały z kim ostatnio przebywał zabity, bez większego trudu dało się ustalić współników Wojteczaka. Wczoraj trzej tacy współnicy zostali aresztowani i osadzeni w areszcie śledczym. Ponieważ śledztwo trwa jeszcze, nazwiska ich trzymane są w tajemnicy.

Posłuchaj dobrej rady:
Czyść zęby pastą Pulsa!



— to burza uczuć i namiętności rozpętana w duszy młodej kobiety...

DLA POLSKIEGO ŚWIATA PRACY

W przerwie poranku symfonicznego z filharmonii warszawskiej p. St. Thugutt wyjaśni w odczytaniu pt. „Samopoczucie spożywców”, niebezpieczeństwo wyglądania oraz jak się przedniej bronią bezrobotni i głodni. (r)



Rewelacyjny film amerykański

Jak donosi najświeższy numer pisma „Motion Picture Herald”, w drugim dniu Świąt Bożego Narodzenia odbył się w Universal City pokaz najnowszego filmu Uniwersalu p. t. „MUMJA”. Na pokazie obecny był cały zespół aktorski z **Karloffem i Zitą Johann**, odtwórcami ról głównych na czele, oraz reprezentanci największych dzienników amerykańskich. Po skończonym pokazie, zachwyceń filmem goście, długo oklaskiwali odtwórców i serdecznie gratulowali im wielkiego sukcesu artystycznego.

Po dwóch dniach prasa amerykańska szeroko rozpisywała się o niebywałym tym obrazie, który sądząc z krytyk jest filmem rewelacyjnym.

WIECZÓR MUZYKI WIENIĘSKIEJ

Dzisiaj o godz. 20,00 rozgłośnia warszawska nadaje koncert p. t. „Wspomnienia z Wiednia”. Interesujący program tej audycji wypełnią charakterystyczne melodie wiedeńskie. Jako solistka wystąpi utalentowana operetkowa śpiewaczka wiedeńska — **Greta Turnai**, celująca specjalnie w piosenkach. Orkiestrą dyrygować będzie **Maks Geiger**, znany z występów w radiostacji wiedeńskiej. (r)

Rada doświadczonego lekarza

Od czasu gdy pan Jerzy przechodził zapalenie płuc, żona bardzo zważała na jego zdrowie. Teraz, naprzykład poprostu go zadreżczała z powodu nieszkodliwego kaszlu. Czuli się przecież doskonale, uprawiali sporty, wyglądali świetnie. Dla świętego jednak spokoju wybrał się do lekarza.

— Uprowadz pan, że przychodzę z namowy żony — świetnie się przecież czuję, chodzi tylko o ten głupi kaszel.

Doktor opukał piersi, zajrzał do gardła i zmierzył temperaturę. Płuca były czyste, temperatury nie było. Niemniej stwierdził lekkie podrażnienie gardła.

Podczas gdy doktor zapisywał mu środek na złagodzenie podrażnienia, pacjent zapalił papierosa. Doktor szybko podniósł głowę.

— No, oczywiście — niema po co przepisywać lekarstwa. Przecież palenie takich papierosów zawsze będzie wywoływało podrażnienie gardła, a nawet i płuc. Pali pan papierosy w tutce gładkiej gasnącej i dziwi się, że cierpi na kaszel. Czy pan nie wie o tem, że taki papieros spala się wyłącznie pod wpływem pracy płuc palacza, co praktycznie oznacza, że palacz, wciągając do płuc dym z tytoniu, wciąga jednocześnie dym z papieru? Powinien pan palić papierosy w bibulce samospalającej się. Bibulka taka spala się samorzutnie, niezależnie od pracy płuc palacza, toteż dym z papieru ulatnia się na zewnątrz, nie dochodząc zupełnie do płuc palącego.

— Zrobimy więc taką próbę. Pan zaniecha palenia dotychczasowych papierosów, zmieni je na inne o bibulce samospalającej się, a gdyby kaszel nie ustał, niech pan się zgłosi do mnie ponownie.

Pan Jerzy jednakże nie złożył po nownej wizyty lekarzowi.

Dlaczego? Poprostu, że rada była świetna i kaszel ustał bezpowrotnie.

A. D.

Konsulat Rzeszy w Łodzi w opresji

Demonstranci komunistyczni usiłovali zdemolować lokal

na znak protestu przeciwko terrorowi w Niemczech

Władze bezpieczeństwa zaalarmowane zostały w dniu wczorajszym wiadomością, że przed gmachem konsulatu niemieckiego w Łodzi, przy ulicy Piotrkowskiej 260 gromadzą się jacyś ludzie. Niezwłocznie wysłano na miejsce oddział policji z rezerwy pieszej.

Jak się okazało, istotnie około godziny 11-ej przed południem z różnych stron miasta poczęły się gromadzić przed gmachem konsulatu grupki ludzi.

Wszyscy zachowywali się jednak spokojnie, tak, że policja nie interwenjowała. Po pewnym jednak czasie, kiedy zbiorowisko gwałtownie powiększyło się, a z tłumu poczęły padać wrogie okrzyki przeciw rządowi Rzeszy i Hitlerowi oraz wezwaniu do wtargnięcia do wnętrza i zdemolowania lokalu,

policja przystąpiła do rozpraszania tłumu, sięgającego już teraz około 200 osób.

Tłum rozpadł się teraz na drobne grupki, lecz okrzyki i nawoływania powtarzały się w dalszym ciągu, a nawet przybrały ostrzejszą formę. To spowodowało powtórny interwencje policji.

W kilka chwil rozpraszono całe zbiorowisko,

aresztując 9 bardziej opornych osób. Zatrzymani zostali, wylegitymowani, a następnie przewiezieni do wydziału śledczego do przesłuchania.

Aby zapobiec dalszym ekscesom, przed gmachem konsulatu, wystawiono silny posterunek policji.

Przesłuchani w urzędzie śledczym aresztowani, jak się okazało, należą do organizacji młodzieży komunistycznej, która na dzień wczorajszy wyznaczyła

demonstrację przed konsulem niemieckim

wobec ostatnich wypadków terroru na terenie Rzeszy.

Wszyscy aresztowani zostali zatrzymani do dyspozycji władz sądowych. Nazwiska ich, ze względu na dobro śledztwa, które zatacza szersze kregi, trzymane są narazie w tajemnicy.

Turniej szachowy

o mistrzostwo Łodzi na 1933 rok

W dniu 1 kwietnia rozpoczęło się w lokalu łódzkiego towarzystwa zwolenników gry szachowej (L. T. Z. G. S.) ul. Moniuszki 1 dorocznym zyciem turniej szachowy o mistrzostwo Łodzi na 1933 rok. Bierze w nim udział 18 graczy. Ze względu na rekordową ilość uczestników, turniej potrwa dwa miesiące i da możliwość młodym siłom, które poraz pierwszy biorą udział w mistrzostwie Łodzi, wypróbować swe siły z mistrzami. System ten, stale stosowany przez L. T. Z. G. S. dał, jak nam wskazuje przeszłość, zawsze doskonałe wyniki, o czym świadczą najlepiej nazwiska takich mistrzów, jak Rubinstein, Rotlewi Salwe, którzy pierwsze swe kroki na polu szachowym stawiali na łódzkim bruku. Udział biorą: Appel, Dressler, Frydman,

Geyer, Kolski, Kościelak, Kozłowski, Michalec, Regedziński, Rosenblatt J., Szefer, Szyffer, Weber, Wróblewski, Wajland i Ziemiński. P. Glicensztajn zrzekł się udziału w turnieju z powodu braku czasu. Prócz wyżej wspomnianych graczy łódzkich, bierze również udział w turnieju dwukrotny mistrz Warszawy, Kremer, który ostatnio stale zamieszkuje w naszym mieście.

Jak widzimy, będzie to jedna z najpoważniejszych imprez szachowych w Łodzi w roku bieżącym i niewątpliwie, ściąganie do lokalu L. T. Z. G. S. najszerze rzesze miłośników królewskiej gry. Rozgrywki odbywać się będą co wtorek o o g. 19-ej i co sobotę o godz. 17-ej.



Suszka do włosów

winna się znaleźć

w każdym domu

jako aparat niezbędnej potrzeby



Sprzedaż na raty i za gotówkę

W SKLEPIE ELEKTROWNI

Piotrkowska 115, tel. 134-42.

NIEDZIELA W KLUBIE DZIENNIKARZY

Dzisiaj, o godz. 12 w południe, odbędzie się w lokalu klubu syndykatu dziennikarzy łódzkich (Piotrkowska 121) odczyt wiceprezesa izby przemysłowo-handlowej w Łodzi, p. Mieczysława Hertza pt. „To o czym nie pisałem” w którym prelegent zobrazuje stosunki społeczne i polityczne w Łodzi w okresie okupacji niemieckiej.

O godz. 5-ej po poł. odbędzie się w lokalu klubu inauguracyjna „Herbatka dla pań”, za specjalnymi zaproszeniami”.

Wieczorem, jak zwykle, w klubie dziennikarskim spotyka się przy pół czarnej, grach towarzyskich i miłej pogawędce inteligencja łódzka.

12-letni chłopiec w ciąży

Wielkie zainteresowanie w świecie naukowym Lille wywołała wiadomość o niezwykłych wynikach operacji, dokonanej na 12-letnim chłopcu. Uskarżającego się od dłuższego czasu na bóle wewnętrzne młodego Pawła Lecourt poddano prześwietleniu promieniami Roentgena. Wykazało ono obecność w żołądku dziecka narośli, która po operacji okazała się głową niemowlęcia, posiadającą normalnie sformowane podniebienie i szczękę, a nawet wyraźne uwłosienie. Młody Lecourt czuje się po operacji zupełnie dobrze. Głowę niemowlęcia oddano do laboratorium uniwersyteckiego w Lille.

LEGJONY W PIEŚNI.

Oddział łódzki związku legionistów przystąpił do zorganizowania zwyczajem lat poprzednich poranku muzycznego, poświęconego pieśni legionowej. Będzie to żywe wspomnienie i odzwierciedlenie lat radości i niedoli braci legionowej. W poranku artystycznym p. n. „Legjony w pieśni” wezmą udział pierwszorządne siły artystyczne.

SOCJAL - FRONT.

Na ten temat wygłosi odczyt dziś dn. 26 marca r. b. o godz. 11.30 rano w sali teatru „Bi - Ba - Bo”, dawn. „Jar”, ul. Kilińskiego 124 Tadeusz Wieniawa - Długoszowski. Aktualny temat i nazwisko prelegenta niezawodnie skupią na odczytanie sporo słuchaczy. Bilety przy kasie od 50 gr. do 1.— zł.



Pani, która dba o piękny zewnętrzny wygląd powinna posiadać

elektryczną suszkę „**PROTOS**”

Fabrykat Siemens.

Telefon 191-07.

Co usłyszymy dziś przez radio?

9.00 Reportaż dorocznych zawodów marszowych Związku strzeleckiego z Rynku Bałuckiego w Łodzi i Aleksandrowa.

10.00 Transmisja nabożeństwa ze Lwowa.

11.35 Dalszy ciąg transmisji zawodów marszowych Zw. strzel. Start żeńskich zespołów Związku strzeleckiego z Aleksandrowa.

12.15 Poranek symfoniczny z filharmonii warszawskiej. W przerwie Dalszy ciąg marszu Zw. strzeleckiego. Finał.

14.00 Odczyt p. t. „Artur Szyk minjaturzysta” — wygł. dr. Wilhelm Fallek.

14.20 Koncert z płyt gramofonowych.

16.00 Program dla młodzieży: a) Co się dzieje na świecie — wygł. Bruno Winawer.

b) Bój zabiomy (poemat pseudo Homera) w przekładzie Ignacego Wieniawskiego strześcił Benedykt Hertz.

16.25 Płyty gramofonowe.

16.45 Kącik językowy — prelegent prof. Stanisław Ściński.

17.00 Koncert popołudniowy w wyk. Edwarda Steinbergera (fort.) i Jerzego Lefeldta (fort.).

18.00 Muzyka lekka.

19.20 Wiadomości sportowe z Łodzi.

19.25 Sluchowisko p. t. „Pośredniczka” pg. Józefa Korzeniowskiego.

20.00 Koncert. Wspomnienia z Wiednia — wieczór melodji wiedeńskich w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. w wyk. Geigera i Greta Turnai (śpiew). Akomp. prof. Ludwik Urstein.

21.30 Wiadomości sportowe z całego kraju.

21.40 Recital skrzypcowy Karola Szenassy'ego. Akomp. L. Urstein

22.00 Muzyka taneczna.

Cały świat — jedną gałką

w nowoczesnej superheterodynie

TRANSOCEANIC

Bezinteresowne pokazy:

Inż. J. Reicher i S-ka Piotrkowska 142
Radio-Maroni, Piotrkowska 84.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

Königswusterhausen (1635)

20.00 Opera Verdiego „Traviata”

Berlin (419)

18.20 Kwintet fortepianowy Szuberta A-dur.

Wrocław (325)

18.25 Muzyka kameralna (Kwartet J. Chr. Bacha na flet, skrzypce altówkę i wiolonczelę, Koncert Fryderyka Wielkiego na flet z towarzyszeniem kwartetu smyczkowego i cembalo, Kwartet z fletem Mozarta).

Kalundborg (1153)

21.25 Kwintet fortepianowy Adura Szuberta.

Mediolan (332)

21.00 Opera Robbiantego „Guido del Popolo”.

Rzym (441)

20.45 Operetka Gilberta „Cnotliwa Zuzanna”.

Oslo (1083)

20.00 Koncert (Uwertura „Jesień” Griega, Koncert fortepianowy A-dur Clevego, Suita Ozajkowski „Mozartiana”).

Bukareszt (394)

20.00 Opera Mozarta „Don Juan”

Budapeszt (550)

19.30 Operetka Lehara „Nareczcie sami”.

NOWY NOTARJUSZ.

Mianowany na miejsce zmarłego notariusza s. p. Stefana Jarzębskiego notariusz Józef Molenhauer otworzył w dniu 22 b. m. kancelarię w dotychczasowym lokalu przy ul. Piotrkowskiej 96.

Karjera Henrysia Szerynga

Bronisław Huberman i prof. Flesch uważają go za jednego z najwybitniejszych skrzypków

Zaledwie 13 lat, a już sława skończonego wirtuoza. Oto niezwykły kontrast, jakim pochwalić się może Henryk Szeryng. A właściwie nie Henryk, lecz Henryś. Bo uprawdę trudno nie użyć pieśczołiwego imienia, poznawszy tego genialnego chłopca.

Przyjechał wczoraj z rodzicami do Łodzi, poprzedzony szeroką sławą. Jest to pierwszy raz, chociaż urodził się w Warszawie, a w ciągu swego krótkiego życia przewędrował już pół świata.

Odwiedziłem go w hotelu. Rozmawiałem z nim krótko. Prostu powiedział mi, że jest straszliwie głodny i że resztę powie mi jego ojciec.

Henryś został „odkryty” przy padkim — mówi p. Szeryng, senior — jak to zresztą zawsze bywa. Pewnego razu, kiedy miał niespełna siedem lat, chwycił skrzypce swego starszego brata i bez żadnych przygotowań wygrał na nich, bez błędu nieomal, jakąś melodję. Tak samo było z pianinem. To zwróciło naszą uwagę. Oddaliśmy malca pod opiekę prof. Frenkla w Warszawie, a skutek był ten, że już po roku Henryś dał koncert w konserwatorium.

W tym czasie wrócił do Warszawy z Rosji Huberman. Posłuchał kiedyś, jak Henryś zagrał, i rozentuzjowany chwycił go w ramiona, mówiąc:

— Dziesiątki tysięcy ludzi rozpoczyna karjery, ale kończy je niewiele... takich skrzypków jak ja, jest na świecie czterech, a wkrótce przybędzie piąty — Henryk Szeryng...

Te słowa oczywiście pobudziły jeszcze nasz zapał. Ponieważ Henryś ukończył już wtedy konserwatorium, wyjechaliśmy z nim do Berlina, by oddać go pod opiekę genialnego prof. Hessa. Był u niego rok. Po roku profesor rzekł krótko:

— Już go niczego więcej nie nauczę!

Mimo to nie zaniedbaliśmy dalszego kształcenia. Po wielkich trudności udało się nam skłonić prof. Flescha, jak wiadomo, strasznego przeciwnika dzieci w muzyce, do wysłuchania gry naszego dziecka. Dał się wreszcie skłonić, a już potem nigdy więcej nie mówił o tem, że dzieci nie powinny grać na skrzypcach.

Po rocznej edukacji pod okiem prof. Flescha, Henryś dał swój pierwszy w życiu koncert publiczny. Osiągnął kolosalny sukces i chwalebny krytykę największych muzyków.

Potem jednak nastąpiła przerwa. Henryś, dziesięcioletnie dziecko, skaleczył się niebezpiecznie w palec podczas zabawy i lekarze orzekli, że przez 9 miesięcy nie będzie mu wolno grać. Myśleliśmy z żalem, że to koniec. Taka przerwa to dla muzyka rzecz straszna. Tymczasem stało się inaczej. Henryś nie zmarnował tego czasu. Poglębiał wiadomości teoretyczne, a

kiedy minął określony czas, po 5 tygodniach gry w Baden - Baden, zo stał uznany przez prof. Flescha za skończonego wirtuoza, który może grać na wszystkich estradach świata.

Za radą prof. Flescha, którego zdaniem pierwszy koncert odbyć trzeba w rodzinnym mieście, mimo bardzo przychylnych kontraktów w Berlinie, przyjechaliśmy do Warszawy i tu 6 stycznia dał Henryś koncert z towarzyszeniem orkiestry pod batutą kapelmistrza rumuńskiego dworu królewskiego, Georgescu. Świadectwem jego sukcesu niechaj będą recenzje wszystkich pism stołecznych.

Z kolei byliśmy w Katowicach, Krakowie, Poznaniu, a następnie na wielkim festiwalu brahmsow-

skim w Bukareszcie. Tu Henryś grał przed królową, królem i dworem, a po skończonym koncercie otrzymał z rąk królowej fotografię z dedykacją.

Poza muzyką Henryś interesuje się bardzo matematyką, gra namiętnie w szachy, a nadewszystko przekłada filatelistykę. Ma album kolosalnej wartości i nie rozstaje się z nim nigdy. Ogólne wykształcenie pobiera w domu, równoległe z kursem gimnazjalnym.

Długo jeszcze mówiliby ojciec o swym genialnym synu, gdyby nie nawał spraw organizacyjnych. Co chwila odrywają go od rozmowy dzwonki telefonu, więc nie chcąc przeszkadzać, żegnam go, życząc szczęśliwemu ojcu sukcesów dla syna.

Nowe sztuki

w teatrach moskiewskich

Teatr kameralny — wystawił „Tragedję optymistyczną” W. Wiszniewskiego i przygotowuje dwie następne sztuki: pierwszą z nich jest komedia W. Kawerina „Uproszczenie Mr. Robinsona” czyli „Raj ntracony”, drugą — dramat pisarza amerykańskiego Tradewella „Maszyna”. Ta ostatnia sztuka podzieleną została na szereg oddzielnych obrazów: biuro, dom, ślub, macierzyństwo, prohibicja, miłość, ognisko rodzinne, maszyna. Same nazwy tych obrazów wskazują, że autor porusza różne strony życia. Autor przedstawia nam współczesne społeczeństwo amerykańskie i pokazuje, jak to społeczeństwo robi z człowieka maszynę.

Teatr przygotowuje równocześnie wystawienie „Nocy egipskich” według scenarjusza A. Tairowa. W skład tej kompozycji wejda: „Antonjusz i Kleopatra” Szekspira, sce-

ny z „Cezara i Kleopatry” Bernarda Shaw'a i niedokończona sztuka Puszkina „Noce egipskie”.

Teatr rewolucji przygotowuje sztukę W. Gurkina „Wylom z młoci”.

W teatrze Zawadzkiego wielkimi powodzeniami cieszy się sztuka Bernarda Shaw'a „Uczeń diabła”, napisana przez autora jeszcze w 1897 roku.

Moskiewski robotniczy teatr artystyczny daje premierę „Drogi M. Kołosowa („Młoda gwardja”).

Moskiewski artystyczny teatr akademicki przygotowuje do wystawienia w najbliższym czasie następujące sztuki: „Talenty i chwalecy” Ostrowskiego, „Jęgor Bułczew” Gorkiego i „Moljer” J. Bułgakowa. Z repertuaru klasycznego planowane jest wystawienie „Don Kichota” w przeróbce J. Oleszy i „Romea i Julji” w przekładzie Anny Radłowej. Z pośród sztuk współczesnych dramaturgów mają wejść na repertuar teatru nowe utwory: A. Tolstoja i A. Afinogenowa — „Kłamstwo”.

Teatr otworzył swą filję w lokalu teatru daw. Korszka, gdzie obok szeregu starych sztuk wystawione będą „Knajjiarstwo”, „U ludzi”, „Klub Pickwicka” — według Dickensa oraz „Trzech grubasów” J. Oleszy.

Drugi moskiewski artystyczny teatr akademicki przygotowuje do wystawienia nową sztukę W. Kirszona „Sad” pod reżyserją artystów A. J. Czebana i W. J. Tatarłowa.

TEATR, MUZYKA I SZTUKA

„Kapitan z Köpenick” Występy Stefana Jaracza w Teatrze Miejskim

Nareszcie ujrzeliśmy w teatrze miejskim widowisko, które pod każdym względem uważać można za najlepszą premierę sezonu. Zarówno sama komedia, której każdy typ postawiony został przez autora z niezwykłym mistrzostwem i uwypukleniem cech charakterystycznych, jak reżyserja Szyllera, jak wreszcie gra znakomitego gościa warszawskiego oraz to, jakie mu stworzyli artyści naszego zespołu — wszystko stoi na poziomie, który zapowiada repertazowi Zuckmayera długotrwałe powodzenie. Ze względów natury technicznej sprawozdanie z premiery zamieścimy w numerze wtorkowym.

Dzisiaj o godz. 4-ej „Kobieta, która kupiła męża”.

Dzisiaj, jutro i pojutrze wiecz. „Kapitan z Köpenick”.

TEATR W SALI GEYERA

Dzisiaj o godz. 4.15 po poł. i 8.15 wiecz. arcywesoła farsa p. t. „Wojna z żonami”

DZISIEJSZY WYSTĘP HENRYSIA SZERYNGA.

Dzisiaj odbędzie się jedyny występ światowej sławy młodzieżowego wirtuoza Henrysia Szerynga, który da się słyszeć na koncercie symfonicznym w filharmonji o godz. 3.30 po poł. Fenomenalny artysta odtworzy koncert skrzypcowy D-dur Brahmsa, którego wykonaniem zdumiał i podbił Warszawę i Poznań; ostatnio wywołał olbrzymi entuzjazm na festiwalu Brahmsowskim w Bukareszcie w obecności króla, królowej i dworu rumuńskiego. Cała muzyczna Łódź będzie miała jedyną okazję podziwiać fenomen, który zajaśniał jako gwiazda pierwszej wielkości na współczesnym horyzoncie muzycznym. Oprócz tego orkiestra filharmoniczna pod dyr. Adolfa Bautzego wykona: Mozarta — Uwerturę do op. „Flet zaczarowany”, Beethovena — Symfonię nr. 2 oraz z okazji 100 rocznicy urodzin Brahmsa — akademicką uwerturę tego wielkiego kompozytora.

TEATR KAMERALNY

Dzisiaj „Szczęście od jutra”. Ceny zniżone.

Dzisiaj i dni następnych wiecz. bawieć będzie publiczność — jak zwykle — Stefania Jarkowska, popisując się wesołej, urozmaiconej plotkami i wstawkami muzycznymi komedji O. Fürth'a „Człowiek bez życia osobistego”.

TEATR „8.30”

Dzisiaj i codziennie w teatrze „8.30” (Przejazd 84) przebojowa operetka R. Stolza „Peppina” w świetnym wykonaniu Majchrzakówny, Melodystówny, Hryniewicz-Winklerowej, Szerszynskiego, Zieliakiewicz, Winklera, Suwalskiego i in.

W niedzielę 2 przedstawienia o godz. 4 po poł. i 8 wiecz.

TEATR POPULARNY

Dzisiaj i dni następnych przedstawienia zawieszono.

DZISIEJSZY WIECZÓR HANKI ORDONÓWNY.

A więc dzisiaj przyjeżdża do naszego miasta tylko na jeden gościnny występ niezrównana pieśniarka Hanka Ordonówna i o godzinie 8.30 wiecz. w sali filharmonji zademonstruje nam swoje wspaniałe najnowsze przeboje. Dzisiaj urzemy jej rewelacyjne kostjmy. Dzisiaj po dziwiwać będziemy bogactwo jej wszechstronnego talentu. To też nie dziwnego, że cała elita dała sobie rendez - vous na wieczorze Ordonki. Pozostałe bilety nabywać można w kasie filharmonji.

KĄCIK MODY



Ubranka dla chłopców

Na lewo: Granatowe ubranie kamgarnowe z wyłożonym kołnierzykiem.

U góry: Ubranie sportowe z materiału w supelki. Bluza z krawatem.

Pośrodku: Ubranie na co-

dzień z bluzą w formie kamizelki.

Na prawo: Dwurzędowe ubranie sportowe ze spodniami do kolan. Do ubrania tego można nosić pullower.

Cera na wiosnę wymaga oczyszczenia!

Institut de Beauté
roma

6-go Sierpnia Nr. 3,
II piętro, front. Tel. 204-91

Usuwanie piegów, wągrów i zmarszczek. — Racjonalny masaż twarzy. — Fachowe wskazówki w dziedzinie pielęgnowania cery. —

Käte von Nagy

Lucien Baroux znów się ukażą

w Rozkosznej Przygodzie
„LUNA”

Wysoki gatunek
ytworny aromat
ykwintne opakowanie
oło cztery zaleły



marka fabr. marka fabr.

PLUTOS TEA

IMPORT WŁASNY
Sprzedaż w naszych sklepach fabrycznych.

Rzeźbiona Moskwa

„Trust rzeźby i zdobnictwa” przy stał do szeroko zakrojonych prac nad artystycznym przyozdabianiem Moskwy 120 artystów rzeźbiarzy moskiewskich zaangażowano do opracowania projektów dla poszczególnych dzielnic miasta. Projekty zaczęły już napływać. W dniu 1-go maja otwarta zostanie wystawa wszystkich projektów. Jeden z gmachów moskiewskich ma być pokryty płaskorzeźbami, przedstawiającymi wyniki „pierwszego planu pięcioletniego”, inny znów — plastyczną ilustracją walki z caratem. Jeszcze w r. b. Moskwa ma otrzymać 12 nowych pomników oraz płaskorzeźby na gmachu Sowietu. Moskiewskiego i dekorację artystyczną nowego hotelu miejskiego.

Tygodnik „Legun” nie ma nic wspólnego ze związkiem legjonistów

Związek legjonistów polskich prosi nas o opublikowanie, iż nie ma nic wspólnego z dwutygodnikiem „Legun”, który ukazał się na terenie Łodzi i prosi wszystkie firmy, które do tego dwutygodnika dały ogłoszenia o zakomunikowanie związkowi, w jakim charakterze występowali akwizytorzy ogłoszeniowi, a zwłaszcza czy nie podszali się nieprawnie pod firmę legjonistów.

Srebrne smugi na północy

W krajach północno-skandynawskich zaobserwować się dają ostatnio pewne oznaki odprężenia sytuacji gospodarczej. Szereg opinii łączy te przejawy z zainicjowaną przed paru miesiącami ściślejszą współpracą gospodarczą państw północno-skandynawskich z Anglią. Ten optymizm byłby narazie naszym zdaniem, przedwczesny, gdyż poza szeregiem konferencji, zjazdów, wymiany formulek grzecznościowych i wzajemnych zapewnień o konieczności ściślejszej współpracy — nie narazie rewolucyjnego w tej dziedzinie nie nastąpiło. Oznaki poprawy kształtują się nie tyle w dziedzinie polityki gospodarczej, ile w samym handlu zagranicznym i tkwią raczej w istocie stosunków gospodarczych tych krajów.

Najmniej może wyjaśniona jest jeszcze sytuacja gospodarcza w Danii. Niski kurs korony w porównaniu do pozostałych walut skandynawskich jest zewnętrznym najmowniejszym barometrem nastrojów gospodarczych. Danja skazana jest na wywóz swych produktów rolniczych, a co to oznacza w obecnym okresie katastrofalnego spadku cen surowców rolniczych — wie my w Polsce najlepiej. Do tego dodać należy depresję w przemyśle. Dopiero ostatnio, po zastosowaniu drakońskich środków, jak zakaz wszelkich redukcji pracy i unieruchamiania przedsiębiorstw od lutego 1934 — udało się uniknąć strejku generalnego w całym przemyśle duńskim. Z drugiej strony dodatnim momentem jest stała wyższa cen w handlu hurtowym i detalicznym.

Znacznie pomyślniej kształtuje się sytuacja w Szwecji, Norwegii i Finlandji. Stosunki gospodarcze w tych krajach uległy wydatnej stabilizacji, a zacieśnienie współpracy z Anglią dało już częściowo dość pomyślnie wyniki. Sytuacja włókiennictwa w tych krajach kształtuje się pod znakiem autarkicznych dążeń do samowystarczalności. Energiczna propaganda za nabywaniem jedynie wyrobów krajowych i stosowanie przymusu krajowych surowców w przemyśle oraz polityka cel ochronnych — wszystko to doprowadziło do wzmożenia produkcji wewnętrznej. Zwłaszcza w branży dzianej i trykotażowej sytuacja kształtuje się dla włókiennictwa bardzo pomyślnie. Mniej korzystnie natomiast rozwijają się koniunktury w przemyśle bawełnianym, gdyż tutaj odczuwają kraje skandynawskie bardzo okliwie dumping Japonji i Rosji. Ostatnie zwykły cła w Szwecji świadczą o bezwzględnej dążeniu krajów północnych do zwiększenia bytu towarów krajowych.

Analogicznie jak na froncie włókien niczym rozwija się sytuacja w innych dziedzinach przemysłu i handlu i naogół podkreślić raz jeszcze należy znaczną na wstępie poważną stabilizację stosunków gospodarczych, która oceniana jest przez miarodajne sfery jako oznaka odprężenia, jako pojawienie się pierwszej srebrnej smugi poprawy.

M. K.

Łódź buduje fabryki na Łotwie! Kosztów 2 milionów powstanie przedsiębiorstwo czesankowe o 8.000 wrzecion

W ostatnich dniach toczyły się w Łodzi poufne konferencje z udziałem przedstawicieli łotewskich sfer gospodarczych oraz finansistów belgijskich w sprawie wybudowania na Łotwie wielkiej przedsiębiorstwa czesankowej. Realizacja tego planu oprócz się ma o współpracę fachowców i częściowo finansistów polskich oraz finansistów belgijskich.

W czasie konferencji omówiono całokształt spraw, związanych z tą inicjatywą, która ma na celu zlikwidowanie importu przedzi czesankowej na Łotwę. Pozostaje to w związku ze wzrastającymi trudnościami fabrykantów łotewskich, którzy wobec zakazu wywozu walut z Łotwy i zmniejszenia się rezerw walutowych Banku Łotwy, nie są w możności uzyskać w dostatecznej liczbie dewiz zobowiązań za dostarczoną z zagranicy przedzi czesankową, którą eksportowano na in. również i z Polski.

Z drugiej strony trudności dla przemysłu włókiennego Łotwy powstały wskutek restrykcji kredytowych, stosowanych przez zagranicznych dostaw-

ców przedzi czesankowej wobec odbiorców łotewskich.

W konferencjach łódzkich wzięli udział przedstawiciele łotewskich tkalni włókiennych, którzy dla realizacji tego projektu skonsolidowali się występując wspólnie.

Budowa przedsiębiorstwa czesankowej ma kosztować milion franków szwajcarskich, która

to suma ma być w najbliższym czasie zebrana. Naczelne kierownictwo fachowe obejmą przedstawiciele kapitału belgijskiego, partyępujący w znacznym stopniu w finansowaniu tego przedsięwzięcia.

Nowa przedsiębiorstwa czesankowa posiadać będzie 8.000 wrzecion i ma być uruchomiona w sierpniu b. r.

Juliusz Pruszyński DORADCA TKACKO-TECHNICZNY

Specjalista wyrobów włókiennych
Reorganizacja, analizy, eksperytyzy

Telefon 182-38. — Ul. 11 Listopada 18

Upadłości, nadzory, układy

W grudniu 1929 roku wpłynęło podanie do sądu handlowego firmy „M. Mordyaner”, przemysł włókien nocy (Moniuszki 5).

W międzyczasie wpłynęło do sądu podanie pełnomocnika firmy „Etablissement Veron Sp. Akc.” z Francji oraz Sp. Akc. Jakub Meyer — Bremen o ogłoszenie upadłości firmie Mordyaner.

Sąd podanie o odroczenie wypłat pozostawił bez rozpoznania i ogłosił upadłość firmie i Leonowi Mordyanerowi osobicie.

Na zebraniu wierzycieli apl. adw. Harlander przedstawił w imieniu upadłego propozycje układowe firmy: spłatę długów bez kosztów i odsetek w wysokości 15 proc., z których I rata 5 proc. płatna będzie w rok po uprawnieniu się wyroku zatwierdzającego układ.

Za układem wypowiedziało się 37 wierzycieli.

Sąd układ zatwierdził.

Do sądu wpłynęło pismo Izraela i Jeszaja braci Buskowska w sprawie upadłości firmy, z którego wynikało że sąd okręgowy zezwolił na sprzedaż z wolnej ręki inwentarza syndykowi. Przeciw tej decyzji wniesiono skargę incydentalną i wędle dołączonego zaświadczenia sądu apelacyjnego ogłoszenie decyzji odroczone do dnia 21 marca.

Ponieważ syndyk masy rozpisł rozprawę ofertową i wyznaczył termin na 10 marca, a w razie nie dościsia tego terminu do skutku, bez wyczekiwania decyzji sądu apelacyjnego — ponownie podjął dozw-

oloną sprzedaż, prosząc o zarządzenie wstrzymania sprzedaży oraz wykonania decyzji sądu aż do jej uprawomocnienia się.

Sąd pozostawił sprawę bez rozpoznania, gdyż kwestja ta nie należy do kompetencji sądu, lecz sędzię go komisarza.

W sprawie upadłości Leopolda Kulisza (Kochanowskiego 19) Kulisz prosił o uchylenie upadłości wobec niedościsia do skutku układu po jednowczego, oraz zwolnienia go od obowiązku meldowania się w policji. Prośbę swą motywował tem, że znalazł się w opłakanych warunkach materialnych i wraz z żoną oraz czworgiem dzieci pozostał bez środków do życia.

Wobec tego zmuszony jest starać się o pracę w piekarstwie, przy czem praca ta uniemożliwia upadłemu stałe meldowanie się. Sędzią komisarz nadmienił, że z powodu formalnego zawarcia związku wierzycieli obecnie niema podstaw do uchylenia upadłości. Ponieważ nie zachodzi wypadek bankructwa, wnosił o uznanie upadłego za usprawie dliwionego i zwolnienie od dozoru policyjnego.

Sąd przychylił się do wniosku sędzięgo komisarza.

W sprawie upadłości firmy Piotr Makówka, wpłynęło podanie pełno-

Jak ustalać kategorie patentów

Na skutek interwencji przemysłu i kupiectwa min. skarbu wydało specjalny okólnik normujący zaliczania przedsiębiorstw do poszczególnych kategorii patentów. W okólniku tym Min. Skarbu wyjaśnia, że w przedsiębiorstwach przemysłowych i handlowych, których kategoria patentu uzależniona jest od ilości zatrudnionych pracowników nie należy brać w rachubę przy klasyfikacji takich przedsiębiorstw uczelnów, utrzymywanych przez nie na podstawie umowy zawartej w myśl art. 116 rozporządzenia Prez. Rzplitej z 6. 6. 1927 r. o prawie przemysłowców.

moenika upadłego o przedłużenie upadłemu glejtu na dalszy okres czasu.

Sąd odmówił prośbie pełnomocnika, gdyż sprawa upadłego znajduje się u prokuratora, przy czem został on osadzony w międzyczasie w areszcie.

Rynek pieniężny

Warszawska giełda pieniężna

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz przeważała mocniejsza, przy obrotach naogół zmniejszonych. Notowano: Belgja 124.50, Holandja 359.80 (— 10), Londyn 30.60 (— 6), Nowy Jork 8.918 (plus 3), Nowy Jork — kabel 8.925 (plus 3), Paryż 35.07 (— 2), Praga 26.47, Sztokholm 162.20 (— 5), Szwajcaria 172.80, Włochy 45.90 (— 5); w obrotach międzybankowych dewizami na Berlin obracano po kursie 213.50 (plus 30). W obrotach prywatnych: marka niemiecka 211.90, funt angielski w gotówce 30.65, dolar gotówkowy 8.87, dolar złoty 9.06,75 — 9.06,25, rubel złoty 4.76,75, rubel srebrny 1.33, bilon 0.63.

AKCJE

Na rynku akcyjnym obroty były ograniczone, przy mocniejszej tendencji jedynie dla akcji Banku Polskiego. Notowano: Bank Polski 76 (plus 125), Lilpopy 10.50. Transakcje dokonane, a nienotowane: Starachowice 9.85.

PAPIERY PROCENTOWE

Dla papierów procentowych zarówno państwowych jak i prywatnych tendencja była utrzymana, przy obrotach ograniczonych. Notowano: 3 proc. budowlana 41.25 — 41.35 (plus 10), 4 proc. dolarowa 54.50 (— 25), 4 proc. inwestycyjna zwykła 105 (— 25), serjowa 111.25 — 111.50, 5 proc. konwersyjna 43 (— 50), 5 proc. kolejowa 38.25, 6 proc. dolarowa 55.75 — 56, 7 proc. stabilizacyjna 56 — 56.25 — 55.88 (— 37), 10 proc. kolejowa 104. Listy zastawne i obligacje banków państwowych bez zmiany. 8 proc. listy m. Warszawy 41.63 (— 62), 8 proc. Częstochowy 37. (plus 25).

Wełna wyżkuje! Mocna tendencja w Londynie

Trzeci tydzień londyńskich aukcji wełny kolonialnej rozpoczął się pod znakiem mocniejszej tendencji cen, które, jak już donosiliśmy, w pierwszych dniach otwarcia kształtowały się słabiej.

Zwyżka cen na wełnę surową rozpoczęła się pod znakiem wzmożonych zakupów ze strony odbiorców angielskich, którzy w pierwszych dniach zajęli stanowisko raczej wyczekujące.

W okresie pierwszych 2 tygodni aukcji londyńskich sprzedano ogółem 83 proc. dostarczonej wełny. Wyższe gatunki wełny merinosowej osiągnęły poziom cen wahających się w granicach zamknięcia poprzedniej serji aukcji. Na inne gatunki wełny merinosowej ceny wyczekowały w granicach od 1—2 proc. Ceny wełny krzyżowej, które w okresie otwarcia znakowały w granicach 10 proc. w porównaniu z poprzednią serją aukcji, uległy wzmocnieniu, a w szczególności lepsze gatunki w porównaniu z cenami poprzedniej serji aukcji wyczekowały o 5 proc.

Jak już zaznaczyliśmy, głównymi odbiorcami, byli w dalszym ciągu, Anglii. Wybór wełny merinosowej był zadawalający, wełny krzyżowej — doskonały. Szczególnie mocna tendencja cen objęła średnie gatunki australijskiej wełny krzyżowej.

Zamknięcie aukcji nastąpi w środę, dnia 29 b. m.

Światło zgasło, motor stanął?
dzwoń telef. 170-17
Pogotowie Elektryczne
dyżurny przez całą dobę, w niedziele i święta.
?? Naprawa natychmiastowa ??

NOTOWANIA BAWELNY

NOTOWANIA BAWELNY

loco 6.50 marzec — kwiecień 6.33 maj 6.37 czerwiec 6.44 lipiec 6.53 sierpień 6.57 wrzesień 6.64 październik 6.71 listopad 6.78 grudzień 6.86 styczeń 6.94 luty 6.99

NOTOWANIA BAWELNY

loco 6.37 marzec 6.34 maj 6.38 lipiec 6.54 październik 6.72 grudzień 6.87 styczeń 6.91

LIVERPOOL

loco 5.13 marzec 4.93 kwiecień 4.92 maj 4.93 czerwiec 4.93 lipiec 4.93 sierpień 4.94 wrzesień 4.96 listopad 4.99 grudzień 5. — styczeń 5.01 luty 5.02 marzec 5.04 kwiecień 5.07 maj 5.10

Egiptka: loco 7.18 marzec 6.82 maj 6.90 lipiec 6.99 październik — 7.06 listopad 7.12 styczeń 7.20 luty 7.26

Upper: loco 6.38 marzec 6.12 maj 6.11 lipiec 6.10 październik 6.08 listopad 6.07 styczeń 6.11 luty 6.14

BREMA

loco 7.79 maj 7.24 lipiec 7.35 październik 7.70 styczeń 7.76

ALEKSANDRJA

Sakelaridis: maj 12.90 lipiec 13.10 listopad 13.55 styczeń 13.79 Ashmouni: kwiecień 10.92 czerwiec 10.95 październik 10.95 grudzień 11.09

Bez zmian

na rynku dolarowym

Na rynku dolarowym w Łodzi sytuacja w dniu wczorajszym była zupełnie spokojna. Z powodu minimalnej podaży, przy jednoczesnym zupełnym braku zapotrzebowania transakcje zawierane były w wyjątkowych jedynie wypadkach i to na minimalne wprost sumy.

Kurs dolara kształtował się na prywatnym rynku w granicach od

zł. 8.87 do 8.88.

Bank Polski skupował w dalszym ciągu dolary, placąc za odcinki grubsze po zł. 8.87, za odcinki natomiast drobne po zł. 8.86.

I w Banku Polskim podaż była bardzo zmniejszona.

Pozostałe waluty zagraniczne były nadal w kompletnym zaniedbaniu.

Lehtinen nie traci fantazji

Buńczuczne oświadczenie fińskiego biegacza

Sława Kusocińskiego nie daje widocznie spokoju słynnemu długodystansowcowi fińskiemu Lauri Lehtinenowi, rekordziście światowemu w biegu na 5.000 mtr. i zwycięzcy olimpijskiemu w tej samej konkurencji. Zachowaniem się swoim w roku ubiegłym, które trzeba nazwać bardzo niezręcznym, Lehtinen dał poznać, że obawia się Kusocińskiego i starannie unikał wspólnego startu z naszym mistrzem.

Pamiętamy jeszcze dobrze kontuzję Kusocińskiego, która uniemożliwiła mu start w Los Angeles w biegu na 5 klm., pamiętamy nikt zwycięstwo w biegu tym Lehtinena i skandal, jaki towarzyszył tej rozgrywce, pamiętamy wreszcie niesporowy, a potępiony zgodnym chórem opinii publicznej postępek Lehtinena, który w Chicago uchylił się od walki z Kusocińskim i po przebiegnięciu kilku okrążeń zeszedł z bieżni.

Dziś Lehtinen w obliczu nadchodzącego sezonu oznajmia buńczucznie, że nie obawia się nikogo, że liczy się poważnie tylko z Nurmim, który, mimo swego wieku jest dla niego groźnym i jedynym przeciwnikiem. Przygotowując się do sezonu Lehtinen odstąpił swe plany. Przypuszcza on, że sezon będzie bogaty, więc trenuje by osiągnąć możliwie najlepszą formę. Trening ten polega przedewszystkiem na gimnastyce porannej i długich, bo 20-klm. marszach. Już w kwietniu Lehtinen zaczyna trenować biegi naprzelaj, potem masaż i jak w wszystkich fińskich sportowców, obowiązkowa raz na tydzień łaźnia. W swych planach sportowych Lehtinen liczy na wielkie międzynarodowe zawody w Helsingforsie, w których głównym punktem programu ma być bieg na 5.000 mtr., przyczem organizatorzy liczą się z udziałem najwybitniejszych długodystansowców świata. Będą tam biegali: Lehtinen, Isohollo, Nurmim, który w Finlandji nadal uważany jest za amatora i... Kusociński. Przy tej sposobności Lehtinen zamierza poprawić swój dotychczasowy rekord biegu na 5 klm. z 14:17 na 14:10.

Przy ischias (zapalenie nerwu kulszowego) po zużyciu szana naczynio szklanki naturalnej wody gorskiej „Franciszka-Józefa” następuje lekka i obfite wypróżnienie, do którego przysłać się później przyjemne uczucie wypróżnienia się. Zalec. przez lek.

Poza tem słynny biegacz fiński do Finlandji nie pojedzie, gdyż czuje do Lehtinena głęboki żal za zeszlóroczne zachowanie się jego. Mistrz nasz stawia silne wymagania, by pierwszy: tak sensacyjna próba sił dojecha do skutku w Polsce.

Dziś Lehtinen nie może ścierpieć popularności naszego mistrza olimpijskiego. Jak widzi my, nie wyrzekł się on myśli rewanżu i dążyć będzie do udowodnienia, iż jest najlepszym długodystansowcem świata. Dziś nie czas jeszcze na pojedynkę na bieżni, to też Lehtinen w różnych oświadczeniach szuka udowodnień, że nikt inny tylko on jest najlepszy. O ile projektowane wielkie zawody w Helsingforsie doszłyby do skutku, byłby to naprawdę sensacyjny pojedynek „królów bieżni”, który raz wreszcie rozstrzygnąłby spór: kto jest lepszy: Kusociński czy Lehtinen? Liczyć się jednak należy poważnie z tem, że Kusociński

do Finlandji nie pojedzie, gdyż czuje do Lehtinena głęboki żal za zeszlóroczne zachowanie się jego. Mistrz nasz stawia silne wymagania, by pierwszy: tak sensacyjna próba sił dojecha do skutku w Polsce.

„Kusy” trenuje



Słynny nasz szybkobiegacz Kusociński, gdziekolwiek tylko przebywa, nie zaniedbuje nigdy treningu. Na zdjęciu naszym widzimy Kusocińskiego, trenującego na torze w Budapeszcie w czasie chwilowego pobytu w tem mieście.

LKS.-Hakoah 4:1 (1:0)

Dwa rzuty karne nie wykorzystane

Wczorajszy mecz Hakoahu z LKS należał do rzędu dość ciekawych. Obydwie strony przeprowadzały jeszcze próby, to też w drużynach podczas przerwy powstały pewne zmiany. LKS grał w składzie ligowym z Sowiakiem, a w drugiej połowie nawet z Herbstreichem. Skład Hakoahu był dość dziwnie zestawiony. Początkowo w ataku brakowało Gertla, grał natomiast Joskowiec. Później wysunął zupełnie niepotrzebnie Morgensztern na lewe skrzydło i tu nie miał Presser z kim grać. Joskowiec był bardzo pracowity, gracz ten ma wielkie braki techniczne, lecz zapowiada się bardzo dobrze. Wczoraj grał z wybitnym pechem i nie wykorzystał dwóch okazji.

W LKS nastąpiła znaczna poprawa w porównaniu z pierwszym meczem. Zwłaszcza dobrze grała lewa strona ataku. Sowiak odznacza się czystą i pewną robotą, Król natomiast silnym i celnym strzałem. Odzyskuje pewność Galecki, a reszta powoli podciąga się w swej formie. Przyczem z nowych nabytków daleko lepiej wypadła gra Millera niż Stepińskiego. Właściwie atakiem kierował Sowiak, umiejętnie zatrudniając Króla.

Początkowo znaczną przewagę uzyskuje LKS. W drużynie tej znaczna wielką rutynę. Szereg groźnych sytuacji broni szczęśliwie Rapoport. Dwukrotnie parowany strzał popra

wia Król i ktoś bronil ręką. Rzutu karnego nie wykorzystuje Sowiak. Przewaga LKS trwa nadal, a Hakoah ogranicza się tylko do sporadycznych wypadów. Kilka razy udaje się Segalowi podciągnąć pod bramkę LKS-u i precyzyjnie dośrodkować. Ostro strzał Pressera w róg chwyta ostatnim wysiłkiem Frymarkiewicz, a następnie dwóch pozycji nie wykorzystuje Joskowiec, strzelając raz w słupek, drugi raz w aut.

Mimo znacznej przewagi LKS na bramkę trzeba było długo czekać. Dopiero po rzucie z rogu Sowiak uprzedza Rapoporta i skierowuje piłkę do siatki. Do przerwy mamy 1:0 dla LKS.

Po zmianie stron atak Hakoahu pracuje znacznie składniej, pociągnięcia są celowsze, lecz urywają się z chwilą, gdy piłkę otrzymuje Morgensztern. Tymczasem LKS znów po rzucie rożnym strzela drogą przez bramkę przez Herbstreicha, a w nast. min. 2 wspaniałe 25-metrowe „bomby” Króla, których Rapoport nie może obronić.

Wynik 4:0 dla LKS pobudza zespół żydowski. Szybki atak ambitnego Hakoahu i zdezorientowany Frymarkiewicz nie jest w stanie obronić strzału Pressera. Hakoah ma jeszcze jeden moment do poprawienia wyniku, lecz rzutu karnego nie wykorzystał Kahan. Sędziował p. Stepien. Widzów 1500 osób.

SZACHY

Pod redakcją Łódzkiego Okręgowego Związku Szachowego

Poniżej podajemy jedną z najpiękniejszych partji z moskiewskiego turnieju mistrzów, graną w listopadzie 1932 r.

Caro — Kann

M. N. Rjumin. I. A. Kann.
1. e2—e4 c7—c6
2. d2—d4 d7—d5
3. e4xd5 c6xd5
4. e2—c4

System ten, wprowadzony do praktyki turniejowej przez mistrza Aljechina, został w 1930 roku przez rosjanina Panowa gruntownie zanalizowany. Ma on na celu, albo przez dxc, Gxc4, zyskać tempo dla gońca, albo przez c4—c5 poprowadzić walkę na skrzydle hetmańskim trzech pionów przeciwko dwun.

4. ... Sg8—f6
5. Sb1—c3 Sb8—c6
6. Sg1—f3 g7—g6
x. Gc1—g5 Sf6—e4
Zasługuje na uwagę 7... dxc4, 8. Gxc4 a na 9... Sa5, nprz. 10. Gb5, 11. Gxd7+ Sxd7!
8. c4xd5 Se4xc3
9. b2xc3 Hd8—d5
10. Hd1—b3 Hd5—f5
Na 10... He4+ następuje 11. Ge3 z groźbą 12. Hxf7 i Sg5+
11. d4—d5 Sc6—e5

12. Gf1—b5+ Gc8—d7
13. Gb5xd7+ Se5—d7
14. O—O b7—b6
15. Sg5—b4 Gf8—g7
16. Sf3—d4 Hf5—h5

Posunięcie to umożliwia białym przeprowadzenie daleko idącej kombinacji.

17. Gh4xe7! Gg7—e5
18. Sd4—f3 Ke8xe7
19. Sf3xe5 Sd7xe5
20. Hb3—b4+ ...

By uniemożliwić odwrót czarnego króla na f8.

20. ... Ke7—d8
21. Hb4xb7 Wa8—c8
22. Hb7xa7 Se5—d7
23. Wf1—e1 Hb5xd5
24. Wa1—d1 Wc8—a8

Niema dla czarnych obrohy. Jeżeli 24... He6 to 25. Wxd7+ Hxd7

26. Hxb6 i 27. Hxf6+.
25. Ha7—e3 Hd5—c6
26. He3—e5! Wh8—g6
27. Wd1—d6 Wc6—x7
28. We1—d1 Kd8—c8
29. He5—e4 He7—b7
30. He4—c4+ Ke8—b8
31. Wd6xd7 Hb7—b6
32. He4xf7 Wg8—c8
33. Hf7—f4+ Wc8—c7
34. Hd7—c7 poddał się.

Najwięcej odznak P. O. S. w Poznaniu

Wyniki idel usportowienia mas

Ostatnio państwowy urząd wychowania fizycznego ogłosił statystykę zdobytych odznak P. O. S. Według niej ogólna liczba zdobytych P. O. S. wyraża się liczbą 170.620, przyczem lwią część przypada na konto wojska, gdzie P. O. S. cieszy się największą popularnością. Według danych statystycznych żołnierze i oficerowie zdobyli 91514 odznak, na szkoły męskie i żeńskie przypada 35593 odznak, a poza szkołami i wojskiem zdobyto ich 43.513 z czego na mężczyzn przypada 39700, a na kobiety zaledwie 3813.

W porównaniu z latami ubiegłymi zanotować należy olbrzymie zwiększenie się zainteresowania wśród ogółu społeczeństwa, natomiast szkoły ostatecznie nieco w swej pracy.

W poszczególnych województwach sytuacja przedstawia się następująco: najwięcej odznak zdobyły województwa

poznańskie — 23791, dalej lwowskie — 15196, warszawskie 14449, pomorskie 13645, białostockie 12437, miasto Warszawa 11329, lubelskie 11005, nowogrodzkie 9927. Województwo łódzkie zajmuje w ogólnej klasyfikacji dopiero dziewiąte miejsce z 8052 zdobytymi odznakami i mimo tej stosunkowo bardzo skromnej ilości zdobyła wyprzedzić województwa śląskie, krakowskie, kieleckie, wołyńskie, poleskie, wileńskie, tarnopolskie i stanisławowskie, gdzie popularne hasło „chcesz mieć głos, zdobądź POS.” nie dotarła jeszcze do szerokich mas.

Jeśli chodzi o kategorię wieku, to zaznaczyć należy, że przoduje tu młodzież. Mężczyźni ponad 34 lat posiadają P. O. S. w stosunkowo znikomej ilości, tylko około 7.000, a wśród kobiet ponad 30 lat tylko 462 takie, które posiadają odznakę POS.

PALACE

Dziś i dni następnych!
Początek seansów o 12-ej

Laurel i Hardy

w 12 akt.
bombie
śmiechu

LAUREL — jako zatwardziały kawaler. HARDY — jako rozczarowany małżonek! — LAUREL I HARDY w Afryce jako legjoniści i obrońcy fortu...! — Spontaniczny śmiech budzą FLIP I FLAP jako żołnierze Legji Cudzoziemskiej!
Nadprogram: Tygodnik dźwiękowy i 2-akt. kreskówka. — Passe-partouts i bilety ulgowe nieważne do odwołania

Grand-Kino

Dziś i dni następnych!
Początek o godz. 12-ej

Nancy Brown

Dramat szalonych, których hasłem jest: miłość, taniec i pleśń.
Nadprogram: „Zaczarowany Saksofon”.

porwał Europę a potem świat cały w fascynującym arcydziele p. t.

Dziewczę z Gór

Passe-partouts i bilety ulgowe nieważne.

SPLENDID

NARUTOWICZA 20.
Początek o 12-ej

3-ci tydzień rekordowego powodzenia

podł. Vicki Baum

Ludzie w Hotelu

Ceny miejsc niższe!



Ratujcie zdrowie!

Najstynniejsze światowe powagi lekarskie stwierdziły, że 75% chorób powstaje z powodu obstrukcji.

Chory żołądek jest główną przyczyną powstania najrozmaitszych chorób — zanieczyszcza krew i tworzy złą przemianę materji.

Słynne od 50 lat w całym świecie ZIOŁA Z GÓR HARCUD-ra LAUERA

jak to stwierdził prof. Berlin, Uniwersytetu Dr. Martin, Dr. Hochflaetter i wielu innych wybitnych lekarzy, są idealnym środkiem dla uzdrowienia żołądka, usuwają obstrukcję (zatwardzenie), są dobrym środkiem przeczyszczającym, uświatwiają funkcję organów trawienia, wzmacniają organizm i pobudzają apetyt.

Zioła z gór Harcu Dra Lauera usuwają cierpienia wątroby, nerek, kamieni żółciowych, cierpienia hemoroidalne, reumatyzm i artretyzm, bóle głowy, wyrzuty i liszaje.

Zioła z gór Harcu Dra Lauera zostały nagrodzone na wystawach lekarskich najwyższymi odznaczeniami i złotymi medalami w Badeniu, Berlinie, Wiedniu, Paryżu, Londynie i wielu innych miastach.

Tysiące podziękowań otrzymał Dr. Lauer od osób wyleczonych. Cena 1/2 pudełka 1,50 zł., podwójne pudełko 2,50 zł. Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

WĘGIEL i KOKS

oraz na rozpoczynający się sezon budowlany: **CEMENT** wszelkich marek **ŻELAZO** konstrukcyjne i budowlane **BELKI ŻELAZNE, WAPNO** oraz wszelkie inne materiały budowlane poleca ze składu i wagonowo po cenach konkurencyjnych

ELIBOR Sp. Akc. Przem.-Handl. Ł. J. Borkowski oddz. w Łodzi **Kilińskiego 70** tel. 101-73 i 204-94

Meble

nowoczesne i starożytne po cenach najniższych nabyć można tylko w sklepie komisowym **A. Wajcmana** ul. Sienkiewicza 6.

Instytut de Beaufe SZKOŁA KOSMETYCZNA

założ. 1924 r. zatwierdzona przez wł. Państwowe **ANNA RYDEL** Piotrkowska 111 tel. 163-77 Śródmiejska 16 tel. 169-92

Racjonalna kosmetyka lecznicza i toaletowa. Odmladsanie. Radykalne usuwanie szpeczących włosów. Farbowanie włosów. Poradnia oraz indywidualne stosowanie hyg.-kosm. preparatów „IBAP”. Przyjmuje od 10 — 8 wiecz. Porady bezpłatnie. Ceny przystępne.

Gabinet racjonalnej kosmetyki **H. ORZEŁOWA**

dypł. wiedeński Piłsudskiego 43 tel. 237-64 godz. przyjęć 10—2 i od 4—8 pp. Niezawodne środki na **ŁUPIEZ** i **POROST WŁOSÓW** oraz artystyczne farbowanie. — Wykonuje wszelkie zabiegi kosmetyczne. Ceny niskie. Porada bezpłatna

Przywrócenie zdolności płciowej

mężczyznom, Światowa sensacja. Prawnie zastrzeżona nowość! Opinie lekarzy specjalistów w języku polskim przesyła dyskretnie po otrzymaniu zł. 1.20 znaczkami pocztowymi Gummikönig, Wien, Stefansplatz 2. G.

Ostrzeżenie!

Zawiadamiam, że w celu ukrócenia nadużyć zatwierdziliśmy w Urzędzie Patentowym pod L. 17168 znak towarowy „Kaba”.

Moje wyroby zaopatrzone są w powyższy znak towarowy „KABA” wytkany na brzegach albo też posiadają plomby f. Karol Bachrach, Bielsko.

Ostrzegamy przed sprzedażą obcego towaru za nasz wyrób, gdyż przeciw nadużyciom występować będziemy z całą bezwzględnością na drodze sądowa.

Karol Bachrach, Bielsko.

„IRENIT”

PIOTRKOWSKA NR. 89. TELEF. 223-38.

TŁUMACZENIA PRZEPISYWANIE NA MASZYNIE POWIELANIE DRUKÓW

Spółka Akc. dla Międzynarodowego Transportu

Schenker i S-ka

w Warszawie oddział w Łodzi **OD JUTRA** biura przeniesione zostaną na ul. **PIOTRKOWSKĄ № 211.** Specjalny dział eksportowy, składy z boczną kolejową.

Super-Balony **Przypominamy** **OPONY** oraz **CZĘŚCI ZAMIENNE** **BERSON** **NARUTOWICZA 16** **NAJTANIEJ** dostarcza Hurtownia **BERSON** **NARUTOWICZA 16** Super-Balony

RESZTKI

Bielskie, Leonharda i Tomaszowskie Wyprowadza po cenach zniżonych

S. SULKES

Łódź, Nowomiejska 15, tel. 163-84.

Jedna jest tylko potężna broń w walce konkurencyjnej: nie taniść, bo jeszcze tańszym może być twój konkurent lecz

wysoka wartość

towaru i możliwość nacechowania i wyróżnienia tej wartości przez

markę fabryczną

Z tych założeń wychodząca firma „Plutzer i Brüll” Bielsko, posiadająca przeszło 50-letnią tradycję jako produkująca farbiarnia i wykończalnia, zaopatruje wykonane w niej towary powyższym znakiem fabrycznym.

WYKONCZALNIA FARBIARNIA
Znak **PLUTZAR i BRÜLL** Fabr.
BIELSKO

CENY KONKURENCYJNE MAQUILLAGE (upiększenia) zł. 1.50

INSTYTUT PIĘKNOŚCI „KRYSZTJANA”

Gdańska 43 (róg Śródmiejskiej) tel. 159-06

Kier. **J. Wolezyńska K. Mligromówna** dyplom paryski

Godziny przyjęć 10—2 i od 4—8 w niedziele i święta od 10—8

GABINETY KOSMETYKI LEKARSKIEJ chor. skóry i włosów

SZKOŁA KOSMETYCZNA zatw. przez władze Państw.

Dr. med. LEWINSONOWEJ przeniesione na **Piotrkowską 86, tel. 143-68** od 10 r. — 8 w.

Chirurgja kosmetyczna, żyłki odmrożeń. Usuw. owłosienia.

DA WYTWORNEJ

PUDER

LE NARCISSE BLEU **DE MURY** PARIS

Druciane ogrodzenia, płotki i tkaniny po bardzo zredukowanych cenach, poleca firma **RUDOLF JUNG**

Łódź, Wólczańska 151 tel. 128-97. Rok założenia 1894.

Ogłoszenie.

Sąd okręgowy w Łodzi na posiedzeniu w dniu 17 marca 1933 r. postanowił: 1) ogłosić upadłość Julianowi - Leopoldowi Omenceterowi, 2) chwilę otwarcia upadłości oznaczyć tymczasowo na dzień 24 listopada 1932 r., 3) zamianować sędzią-komisarzem sędziego handlowego Stanisława Kopczyńskiego, 4) zamianować kuratorem upadłości adwokata Marka Szmulewicza, 5) oddać upadłego pod dozór policji, 6) wyrok opatrzyć rygorem tymczasowego wykonania.

Za zgodność
Kurator masy upadłości
Adwokat Marek Szmulewicz
Łódź, ul. Piłsudskiego 38, telef. 108-76.

Na zasadzie art. 476 K. H. wzywam wierzycieli masy upadłości firmy wyżej wymienionej, aby w dniu 29 marca 1933 r. stawili się osobiście lub przez pełnomocników w sądzie okręgowym w Łodzi, przy Pl. Dąbrowskiego nr. 5, pokój nr. 15 o godz. 11 w celu wysłuchania sprawozdania Kuratora i wyboru kandydatów na syndyka ostatecznego.

Sędzia - Komisarz Stanisław Kopczyński
Sędzia Handlowy.

TRIUMF

WYRÓB KRAJOWY

Dla Wybrednych Panów!
Oddawna oczekiwane ostrza do golenia „TRIUMF”, „NARODOWE” i „RECORD” już wszędzie do nabycia.

ORTOPEDYSTA-KONSTRUKTOR

wykonywa wszelkie prace, wchodzące w zakres ortopedji: sztuczne ręce, nogi, aparaty ortoped. wszelkich systemów, gorsety na skrzywienie kręgosłupa, wkłady ortopedyczne na płaską stopę (płafus) z kompozycji aluminiowej i z masy. Aparaty własnego wynalazku na krótsze nogi, zastępujące obuwie na korku (można na nie wkładać normalne pantofelki). Pasy rurtowe i brzuszne.

Pracownia ortopedyczna
Józef Rosenberg
PIOTRKOWSKA 114, w podwórzu

Przyjmuje od 9—12 i 3—7, a w soboty do 6 pp. Solidnym i odpowiedzialnym udziela się kredytu. Specjalny dział obuwia ortopedycznego.

Zawiadomienie Sz. Klientelę,
iż z dniem 1 b. m. otworzyłem

SALON OBUWIA

przy ul. PIOTRKOWSKIEJ 111 (w podwórzu), gdzie przyjmuję również za-
mówienia po cenach przystępnych. Polecam się nadal łask. względem P. T. Klienteli

Stefan Plonka Piotrkowska 111
(w podwórzu).



Przejazd 2

Dziś i dni następnych pierwsza polska komedia muzyczna

10% dla mnie

W rolach głównych: **Krukowski, Mankiewiczówna, Orwid, Skonieczny,
Walter, Wesołowski, Sielański.**

Początek o 4 pp., w sobotę i niedz. o 12. Passe-partouts i bilety ulgowe nieważne



Główna 1

Dr. G. Rydzewski

choroby skórne, weneryczne
włosów i moczopłciowe

Łódź, Zamenhofa 6

przyjmuje od godz. 9—10 rano i od
6—8 wiecz. w niedziele od 11—12.

Doktor

W. Łagunowski

Piotrkowska 70, tel. 181-33

Choroby skórne, wene-
ryczne i moczopłciowe

Gabinet Roentgeno-leczniczy
Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od
1-jej do 2.30 pp., od 6 do 8.30 wiecz.
w niedziele i święta od 10—1

Doktor

H. SZUMACHER

Choroby skórne i wene-
ryczne

Piotrkowska 56 tel. 148-62

Przyjmuje od 1¹/₂—4 pp. i o 6—9 w
w niedz. i święta od 10—1 pp.

Dr. med.

Artur Kühnel

choroby kobiece i akuszerja

przeprowadził się
na ul. Wólczańska 153

(róg Anny) Tel. 178-02

Lecznica okulistyczna
ze stałymi łożkami

Dr. med.

G. Krausza

Piotrkowska 86, tel. 204-74
godz. prz. 9.30—7 w.

Pielęgniarki- hygienistki

przyjmują dyżury i wszelkie
zabiegi

po cenach przystępnych
Piotrkowska 62, m. 103
tel. 242-82.

Dr. med.

S. HALBORN

choroby dzieci

mieszka obecnie
Gdańska 65-a
tel. 228-82.

Dr. med.

Niewiażski

Chor. weneryczne, skórne
i moczopłciowe

Andrzeja 5, telef. 159-40
przyjmuje od 8—11 rano i od 5—9 w
w niedziele i święta od 9—1

Dr. Ludwik Falk

Choroby skórne i weneryczne

Nawrot 7, tel. 128-07.
przyjmuje 10—12 i od 5—7.



WIELKA WYPRZEDAŻ LAMP ELEKTRYCZNYCH

nowoczesnych modeli

Po cenach bardzo niskich

FABRYKA LAMP

M. Burakowski

Piotrkowska 37, tel. 121-25.

Konsumentom Elektrowni na spłaty ratami miesięcznymi



PŁASZCZYKI

wraz z
kapelusz-
kami

oraz

UBRANKA I MUNDURKI

po cenach przystępnych

poleca

B. JAKUBOWICZ

Pomorska 5.

Pierwszorzędna Pracownia Jubilerska



A. Waza

Narutowicza 1,
I piętro, front.
przerabiam starą biżuterję na najnow-
sze modele paryskie po cenach niskich
Uwaga: Dla wygody Sz. Klienteli do-
kładne szacowanie biżuterji bezpłatnie

Nic nie zastąpi
OLLA
produkowanych na pod-
stawie zgłoszonego w
Ameryce do patentu
sposobu wytwarzania

PRZY REUMATYZMIE
ARTRETYZMIE CIUKRZYCY
CHOROBY WĄTROBY
ZOLADKA I NEREK

NEZASTĄPIONE SA
naturalne wody, sól,
comprimés
i pastylki Vichy-Etat
ZE ZNAKIEM
VICHY-ETAT
WYSTRZEŻAJ SIĘ BEZWARTOŚCIOWYCH
PRZEPARATÓW SZYFONYCH

Z NASTANIEM SEZONU WIOSENNEGO

Sklep mój zaopatrzony został w bogaty wybór galanterji
damskiej. Specjalnie zaś w asortyment **NAJMODNIEJ-
SZYCH GUZIKÓW** oraz ostatnich nowości po cenach
przystępnych.

L. Warum, Zawadzka 6
UWAGA: Filiji nie posiadam.

PIEGI!

usuwa radykalnym i nieswadnym
środkiem, oraz leczenie wszelkich de-
fektów cery znany gabinet kosmetyczny
H. BUCHAROWEJ
p. fach. kierow. lek.
Piotrkowska 76, front tel. 118-33
przyjmuje 11—2 i 4—7.

Do akt. Nr. Km 444/33

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Ło-
dź, rewiru 16, zamieszkały w Ło-
dź przy ul. Gdańskiej 77-a na zasadzie
art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dn.
3 kwietnia 1933 r. od godz. 10-jej od-
będzie się licytacja publiczna ru-
chomości należących do

Emila Pfeiffera
w jego lokalu w Ło-
dź, przy ul.
Andrzeja 12
składających się z mebli
oszacowanych na łączną sumę 1150.
zł., które można oglądać w dniu
licytacji w miejscu sprzedaży, w cza-
sie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 8.3.33 r.

Komornik (-) T. Łokuclewski

Do akt. Nr. 591 | 51 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Ło-
dź, rewiru 5-go zamieszkały w Ło-
dź przy ul. Traugutta 10 na za-
sadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że
w dniu 5 kwietnia 1933 roku od
godz. 10 r. w Ło-
dź przy ul.

Moniuszki 5
odbędzie się sprzedaż z przetargu
publicznego ruchomości, należących
do Spółdzielni Kredytowej Kupców Su-
rowców i Półfabrykatów włókienniczych
składających się z mebli biurowych i
maszyny do picania
oszacowanych na sumę 71.790.—
Łódź, 22.3.33 r.
Komornik Stefan Zajkowski

Dr. Dorota LEWY

Choroby płuc
(ROENTGEN)
PIOTRKOWSKA 124
przyjmuje od 5—7.

Dr. med. REICHER

Choroby skórne, weneryczne
i moczopłciowe
Południowa 28, tel. 201-93
przyjm. od 8—11 rano i 5—8 w,
w niedziele i święta od 9—1 po po

Dr. med. Ludwik Rapoport

UROLOG
choroby nerek, pęcherza i dróg
moczowych
ul. Ceglarniana 8
(dawniej 40)
tel. 236-90
Godz. przyjęć 9—10 i 6—8 wiecz.

Dr. med. Z. DATYNER

UROLOG
przeprowadził się
na ul. Zachodnią 59-a
telefon. 148-95
przyjmuje od 2—3 pp. i od 6—8 w

DOKTOR H. Wołkowyski

Ceglarniana Nr. 4
telefon 216-90.
Specjalista chorób wenerycznych
moczopłciowych i skórnych
Przyjmuje od 8—2 i od 5—9,
w niedziele i święta od 9—2.

Dr. S. SZIFRIS

choroby wewn. i dzieci
przeprowadził się
na ul. Nowomiejską 15
tel. 130-42.

DR. Michał ASZ

chor. wewnętrzne i dzieci
Śródmiejska 26
tel. 159-18
przyjmuje od 3—4 i 6—7 w.

DR. MARJA DIETRICHOWA

Choroby kobiece i akuszerja
przeprowadziła się na
Wólczańska 203
(róg ul. Ka. Skorupki)
tel. 242-54
przyjmuje od 5 do 7 po poł.

Dr. F. KLOZENBERG

choroby nerwowe
przeprowadził się
na ul. Narutowicza 37
tel. 105-53.

Lek.-dent. MARJA NIEWIAŻSKA

tel. 124-93
przyjmuje
PIOTRKOWSKA 41
od godz. 10—1 i od 4—7 po poł.

Lek.-dent. E. Lewenton-Wołyńska

przyjmuje
Al. Kościuszki 36 (Andrzeja 7)
tel. 224-43
od godziny 4—7.

Institut Kosmetyczny Stawa

Piotrkowska 175, tel. 138-76
poprz. of. parter
Besprowrotne usuwanie owłosienia
najnowszą bezbolesną metodą. Regu-
lacja i trwałe przyciemnianie brwi i
ręsy Maquillage. Bezpłatne wskazówki
w sprawach kosmetyki leczniczej.
Lampa kwarcowa. Solux.
Ceny kryzysowe.

Stary, dobrze zaprowadzony ZAKŁAD FRYZJERSKI damski i męski

w Ło-
dź z graniczącym mieszkaniem
do sprzedania
z powodu choroby właściciela.
Poważni reflektanci sechą złożyć
oferty do Biura Ogłoszeń S. Fuchs,
Łódź, Piotrkowska 50, sub. „T”
633—3

Do akt. Nr. 1986 | 32 Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Ło-
dź, rewiru 4-go zamieszkały w Ło-
dź przy ul. Traugutta 10 na zasadzie
art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w d.
5 kwietnia 1933 od godz. 10 rano w
Ło-
dź przy ul. Moniuszki 7
odbędzie się sprzedaż z przetargu pu-
blicznego ruchomości należących do
Leopolda Landsberga
i składających się z 400 mtr. i 200
mtr. wełnianego materiału na dam-
skie palta
oszacowanych na sumę 21.4800.—
Łódź, 22.3.33
Komornik Stefan Zajkowski.

KLINIKA
POŁOŻNICZO-CHIRURGICZNA
„SANATO”
s. z o. o.
Ogrodowa 10, tel. 213-57
I I I klasa
Porody II kl. zł. 175.—

SEDERY WIELKANOCNE
uroczyście odprawiane będą w pierw-
szorzędnym pensjonacie
„SANATO”
p. Fajlowej na Wiśniowej Górze
Zgłoszenia: Łódź, tel. 164-24,
Wiśniowa Góra, tel. 10.

1 lub 2
umeblowane pokoje,
niekrepujące z wygodami, po-
szukuje pan z towarzystwem.
Oferty pod „L. M.” do adm.
niniejsz. pisma.

„Praca”
Kursy Zawodowe Żeńskie przy
Tow. Szerzenia Pracy Zawod.
wśród Kobiet Żyd.
Wólczańska 21, tel. 167-15
Przyjmuje zapisy na nast. działy:
1. Gorseciarstwo — Krój
2. Krawiectwo-damskie i
3. konfekcja dziecienna
4. Haft, roboty ręczne i
roboty weneckie
5. Modniarstwo-kapelusze
6. Bieliźniarstwo — Krój
7. Ondulacja
8. Manicure
Sekretariat czynny od 9—1
i 8—7 po poł.

OGŁOSZENIA DROBNE

Nauka i wychowanie

NIEMIECKIEGO udziela Dr. fil., absolwentka niemieckiego uniwersytetu. Kurs gimnazjalny, literatura, gramatyka, wypracowania, konwersacja. Tłumaczenia i streszczenia dzieł fachowych. Andrzeja 29, m. 1, tel. 232-42.

LEKCIJ i korepetycji udziela rutynowany nauczyciel. Zapóźnionym metodą skróconą. Przygotowuje do egzaminów (matury). Referaty, wypracowania. Specjalność: matematyka, polski. Wólczańska 29, m. 1, front parter.

INTELEKTUALNĄ wychowawczynią - freblankę do 3-letniego chłopczyka poszukuje, Piotrkowska 10, m. 37 od 3-6.

MADemoiselle Marie ensigne anglais, français, allemand Traugutta Nr. 2 I p. front.

Kupno i sprzedaż

ZŁOTO, BIŻUTERJĘ i kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. Magazyn jubilerski I. Fijałko, Piotrkowska 7

BRYLANTY, złoto, srebro, różną biżuterję oraz kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny M. Mizes, Piotrkowska 30

BIURKO, szafy do książek, krzesła okazują do sprzedania. Pianino Maleckiego - 550 zł. kasa ogniotrwała 300 zł. Piotrkowska 84, m. 6

OKAZYJNIE do sprzedania kilka pierwszorzędnych 4-lampowych (płata-prostownicza) odbiorników prądowych. Radio-Reicher, Piotrkowska 142.

ZŁOTO, SREBRO, biżuterję, kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. L. Korzeń, Pomorska 26. 3229-8

BRYLANTY, złoto, srebro, różną biżuterję, kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. Magazyn jubilerski M. H. Lissak Piotrkowska 5.

MOTOCYKL używany w dobrym stanie B. S. A. 350 cm.³ do sprzedania. Informacje w firmie H. Faust, Moniuszki 4, tel. 183-55 275-2

MASZYNA DO PRANIA nowa, zagraniczna, marki „John” okazują tanio do sprzedania. Wiadomość telefonicznie 226-82

OKAZYJNIE do sprzedania z powodu wyjazdu: obrazy, brzozy, porcelana i dywany perskie. Wiadomość: Piotrkowska 53, front, II p., m. 4. 276-2

NIEDOŚCIGNIONE. Paryż, Leningrad, Moskwa, Stambuł i 25 innych stacji europejskich z całą siłą i czystością daje najszybszy odbiornik 2-lampowy ekranowany RW 2 SG za 200.— Radio-Watt, Narutowicza 16.

SYPIALNIE nowoczesną okazują kupię. Oferty do administracji pod „Sypialka”.

SYPIALKA okazują do sprzedania: Gdańska 105, poprzeczna oficyna, stolarnia.

MASZYNĘ SINGERA męską nowocześnie sprzedam zaraz wiad. Gdańska 9 w piekarni.

FIRANKI, stary, kapy najnowszej roboty okazują do sprzedania. Piotrkowska 120 Żarnowska, ost. w. parter.

7-MIO MORGOWA gospodarka blisko Łodzi za bezcen do sprzedania, wiadomość w administracji „Głosu”.

PERSKIE DYWANY z powodu wyjazdu do sprzedania Pr. Narutowicza 32 mieszkania 12.

KUPIĘ maszynę do pisania używaną w dobrym stanie oferty „Tanio”.

NAJNOWSZY SZLAGIER 3-lampowy odbiornik do sieci z 4 lampami z Bandfiltrem i wzmacniaczem „Loftin-White” ostatni wyraz w tej klasie. Idealna selektywność, niezrównany ton. Radio Watt Narutowicza 16.

ZDOLNEMU akwizytorowi sprzedam sposób wytwarzania pierwszorzędnego artykułu do domokrajnej sprzedaży. Oferty „Wynalazek”.

DMUCHAWY elektryczne dla kuźni i wentylacyjne oraz **MOTORY** elektrycz. używane. okazują do sprzedania **WARSZTATY REPERACYJNE.** dla maszyn elektr. **WYRÓB PRZEŁĄCZNIKÓW GWIAZDA-TRÓJKĄT** Inż. J. REICHER i S-ka Południowa 28, tel. 210-00

Różne

BACZNOŚĆ! Uwaga Nr. 47 Kilińskiego Nr. 47 Taniol Tapicer i dekorator, majster dyplomowany i cechowy przez Ministerstwo, zatwierdzony w roku 1905 przyjmuje wszelkie tapicerskie i dekoracyjne roboty i reperacje po bardzo niskich cenach. Uwaga: proszę mnie zawiadomić listownie S. Karabanow Nr. 47 Kilińskiego Nr. 47 Mistrz dyplomowany i cechowy.

PRZYJMUJE do haftu ręcznego bieliznę jedwabną, ażurki, suknie, filet, kapy, stopy, firanki, pulawery artystyczne. Potrzebne panny do haftu i roboty na drutach. Ceny niższe. Margulies. Kilińskiego 46 I piętro, front.

MŁODA rozwódka z kapitałem pragnie poznać izr. na stanowisku. Oferty sub. „Miła”.

POSZUKUJE pokoju z telefonem i niekrepującym wejściem na biuro ul. Piotrkowska. Oferty sub. „Kulturalny” do „Głosu Porannego”.

„LOKUMPOL” Piotrkowska 55 poleca między innymi:

Pokoje pojedyncze

ul. Żeromskiego	zł. 30 kw.
Kilińskiego	„ 40 „
Piotrkowska	„ 46 „
Główna	„ 59 „
Sienkiewicza	„ 78 „

Pokoje z kuchnią:

Południowa	zł. 90 kw.
Grabowa	„ 95 „
11 Listopada	„ 100 „
Gdańska z wygód.	„ 106 „
Zielona z wygódką	„ 106 „
Zakątna	„ 113 „
Kilińskiego	„ 120 „

2 pokoje z kuchnią z wygodami:

ul. Południowa	zł. 106 kw.
Andrzeja	„ 133 „
Kilińskiego	„ 152 „
Sienkiewicza	„ 166 „
6-go Sierpnia	„ 190 „
Andrze'a z łązienk.	„ 199 „
Piotrkowska	„ 200 „

3 pokoje z kuchnią z wszelkimi wygodami:

ul. N. Targowa	zł. 232 kw.
Południowa	„ 266 „
Cegielniana	„ 292 „
Piotrkowska	„ 299 „
Sienkiewicza	„ 299 „
Zawadzka	„ 300 „

4, 5 i 6 pokojowe mieszkania fr., I i II p. z centr. ogrz. i bez. SKLEPY, lokale handlowe, biurowe i fabryczne Pokoje umeblowane z klatki schodowej od zł. 25.

FRONTOWY, umeblowany pokój o oddzielnym wejściu do wynajęcia. Skwerowa 7, m. 1.

PIERWSZORZĘDNE mieszkanie składające się z 5 pokoi, kuchni i wygód, 2 piętro, front do wynajęcia od 1-go kwietnia. Cegielniana 42. Wiadomość w biurze. Tel. 131-20. 195-4

BIURO POWIERNICZE „UNIVERSATOR” Moniuszki 3 tel. 190-09 wykonywa wszelkie czynności w zakresie powiernictwa wchodzące.

Dział mieszkaniowy poleca bez odstępstwa.

Zł. 44 kwartalnie pokój pojedynczy Główna.

Zł. 85 kwartalnie 1 pokój z kuchnią Al. Kościuszki.

Zł. 199 kwartalnie 2 pokoje z kuchnią wygody Sienkiewicza.

Zł. 315 kwartalnie 3 pokoje z kuchnią wszelkie wygody Gdańska.

4, 5, 6 i 7 pokojowe mieszkanie, oraz pokoje umeblowane od 25 miesięcznie.

Zdolni agenci i agentki poszukiwani.

CZTERY pokoje z kuchnią, łązienką do wynajęcia. Wólczańska 23.

POKÓJ na I piętrze, front, niekrepujący z meblami lub bez odnajmę pojedynczej osobie. Wólczańska Nr. 20 m. 10.

POKÓJ w Warszawie frontowy, parterowy, jako dzienny gabinet przyjąć (wejście niekrepujące) do wynajęcia dla doktora, inżyniera, adwokata. Telefon 612-20, od 10 - 5. Orla 5 m. 2. -3

ADRESY, PLAKATY, dyplomy, rysunki i t. p. wykonuje efektywnie **E. SCHMIDT, Ks. Miyn 5** Tel. 126-89.

Nowootworzony Skład Sukna i Kortów

„B.M.S.”

Piotrkowska 37
front, I piętro, tel. 237-78.

Posiada największy wybór materiałów na ubrania oraz na palta męskie i damskie najprzedniejszych firm Bielskich i Tomaszowskich

DOSKONAŁE Pączki tylko po 15 gr.

poleca **CUKIERNIA „Zródło”** ul. Z. Gomoliński Przejazd 1, tel. 209-87 i 133-72

UWAGA: Dla szkół, instytucji i związków udzielamy z ciastek 10% rabat.

OSTRZEŻENIE.

Wczoraj, t. j. w dniu 25 b. m. zostały zagubione łącznie z korespondencją 4 weksle po zł. 300.— każdy z wystawienia: Nr. 239—Spółdz. Stow. Społ. „Rola” w Giecznie z żyrem A. Przychodźnego; Nr. 240 — Robotn. Spółdz. Społ. „Łączność” w Tomaszowie-Maz. z żyrem Heleny Knadłówny; Nr. 241/102 — Spółdz. Stow. Społ. „Przyszłość” w Warlikowicach, z żyrem Banku Ludowego; Nr. 240/103—Spółdz. Stow. Społ. „Przyszłość” w Warlikowicach, z żyrem Banku Ludowego. Według powyższej kolejności weksle są platne w dn. 10 czerwca, 16 czerwca, 18 czerwca, 3 czerwca 1933 r. Ostrzega się przed nabyciem powyższych weksli, odpowiednio sastrzeżenie poczynione. Uczciwy znalazca zechce wrócić się do Związku Spółdzielni Spółwyców Rz. P. Oddział w Łodzi, ul. Naftowa 3.

WAŻNE dla Pań. Od 3.50 polecam eleganckie kapelusiki słomkowe, filcowe i in. Uwaga: po 2,50 wykończę i przerabiam wszelkie kapelusze podług ostatnich modeli. „Tola” Zawadzka 23 lewa oficyna II w. parter.

ZŁOTO, BIŻUTERJĘ i kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny Magazyn jubilerski I. Fijałko, Piotrkowska 7.

MATERACE HYGIENICZNE do nabycia u tapicera J. Breslera, Ceny przystępne. Południowa 10, w podwórzu.

Posady

LEKARZ dentystka poszukiwana od zaraz na wyjazd na stałą pensję. Zgłosić się M. Otelsberg, Zawadzka 18, dentysta.

KROJCZY rękawiczek trykotowych wysoce wykwalifikowany poszukiwany. Oferty: Gampel, Warszawa, Żelazna 47.

POSZUKIWANA praktykantka biurowa. Pierwszeństwo mają znające języki obce. Oferty sub. „Inteligentna”.

Lokale

GEГУZ Piotrkowska 82, tel. 17-111 poleca tylko za komorne. Zł. 120.— kwart. 2 pokoje z kuchnią, wygody, Przejazd. Zł. 225.—kwart. 3 pokoje z kuchnią, wygody, Wólczańska. Zł. 460.— kwart. 4 pokoje, oraz 5-6 pokojów luksusowych w centrum. Zł. 30.— mies. pokoje umeblowane.

SKLEP z pokojem i kuchnią do sprzedania. Napiórkowskiego nr. 58.

5-POKOJOWE mieszkanie z wszelkimi wygodami, front, I piętro od zaraz do wynajęcia. Ul. 11 Listopada 19.

LOKAL frontowy 4-pokojowy oraz przylegająca sala o 9 oknach w oficynie, wszystko na I piętrze od zaraz do wynajęcia. Piotrkowska 105 u rządcy. 4267-2

3 POKOJOWE MIESZKANIE słoneczne z wygodami, całkiem wyremontowane, natychmiast do odnajęcia. Zielona 44, inf. dozorca.

ŁADNY, słoneczny pokój z wygodami, wejście z korytarza do wynajęcia. Piramowicza 5, fr. m. 11.

Najlepszy odbiornik świata!
SUPERHETERODYNA SCHAUBA
z zakresem fal: 20—2000 mtr.
Idealny odbiór stacji całej kuli ziemskiej,
dzięki zastosowaniu wszystkich współczesnych zdobyczy techniki radiowej.



SCHAUB
R A D I O

Radio-Audion, Traugutta 1, Tel. 153-71

OD 1 LIPCA POSZUKUJE 3-pokojowego mieszkania z wszelkimi wygodami w śródmieściu w czystym i spokojnym domu, nie wyżej II piętra. Oferty pod „F. R. H.” w administracji nin. pisma. 845-3

POKÓJ z kuchnią i dużą komorą na parterze do wynajęcia Kopernika 19, Kasprzak.

DO wynajęcia lokale na pracownię, składy, garaż oraz suche piwnice ul. Południowa 28.

POKÓJ umeblowany frontowy, słoneczny z klatki schodowej zaraz do oddania. Cena przystępna. Cegielniana 22, m. 9, front, III p.

Z KLATKI SCHODOWEJ pokój dobrze umeblowany do wynajęcia. 6 Sierpnia 10, front, I piętro, m. 14.

ZAWIADOMIENIE.

Istniejąca od 30 lat introligatornia, fabryka ksiąg handlowych i drukarnia

p. i. **S. MOSZENBERG**

przy ul. Piotrkowskiej 42

podaje do wiadomości, iż dla wygody P. T. Klijenteli, z dniem 28 m. b. zostają otwarte

SKŁAD WŁASNYCH WYROBÓW papierniczych, jako to: Ksiąg handlowych, fabrycznych, kolekcyjnych dla przemysłu włókienniczego, wszelkich druków i sprzedaży materiałów piśmiennych p. f.

„KSIĘGA”

wł. S. MOSZENBERG

ul. Piotrkowska 45, tel. 237-66

FABRYKA LISTEW DO RAM

Z. Zaagańczyk

Łódź, ul. Anny Nr. 9/11 telefon 231-91

Oprawa obrazów i ramy do firanek.

Ceny fabryczne.

NIE!

jest obojętnym, gdzie się kupuje

WINA — DELIKATESY I TOWARY KOLONJALNE

pod względem **JAKOŚCI**

WYBORU

OBSŁUGI

przoduje jedyna firma w Łodzi przeniesiona do nowego lokalu

przy ul.

Piotrkowskiej 152

ARTUR ZIELKE

Dźwiękowy Kino-Teatr

„SZTUKA”

Kopernika 16

Dojazd tramwajami 5, 6, 8 i 9.

Dziś i dni następnych najweselszy polski film, tryskający humorem i werwą komedja p. t.

100 metrów miłości

Udział biorą najweselsze nasze gwiazdy na czele z **Zulą Pogorzelską, Krystyną Ankwic, Dorą Kalinówną, Adolfem Dymszą, Konradem Tomem, Ludwikiem Lawińskim i Mieczysławem Cybulskim.** — Piosenki w wykonaniu Chóru DANA.

W epizodach asy sportu polskiego: **Weissówna, Kusociński i Heljasz.**

NADPROGRAM ???

Następny program: **Kobiety bez przyszłości z Joan Crawford i Clark Gable'm**

Dźwiękowy Kino-Teatr

„PAN”

11-go Listopada 16.

Dziś i dni następnych!

Gigantyczny polski 100-proc. film dźwiękowy p. t.

GŁOS PUSTYNI

Emocjonujący dramat, rozgrywający się na bezkresnych piaskach Afryki.

W rolach głównych:

Nora Ney, Eug. Bodo, Marja Bogda, Adam Brodzisz, Wilold Conti

Początek codziennie o godz. 4-ej, w soboty i niedziele o godz. 12.

DLA PIĘKNYCH PAŃ!

Krem, puder, szminka, woda kolońska, perfumy i t. p. oto specyfiki, w które można się zaopatrzyć natychmiast i tanio w jedynej, pierwszorzędnej firmie **PERFUMERYJNEJ**

J. DRUKERA, ZAWADZKA 5
TEL. 175 92.

Firma ta sprzedaje wszelkie artykuły kosmetyczne w najlepszym gatunku i po umiarkowanych cenach.

ROWERY francuskie wszystkich typów, całkowicie wykonane przez fabrykę wyprzedaje po b. niskich cenach **H. Drutowski, Łódź Kilińskiego 78.**

Zbliżają się święta wielkanocne

POLECAMY NAJNOWSZE ARTYKUŁY WIOSENNE Z NASZYCH BOGATO — ZAOPATRZONYCH DZIAŁÓW —

KONSUM
PRZY „WIDZEWSKIEJ MANUFAKTURZE” S.A.
ROKICINSKA 54. Dojazd Tramwajami 10116

ZABAWKI!

Niezawodnie wszystkim zależy by dzieci były dobrze umysłowo rozwinięte. Kupujmy im tylko zabawki, gry towarzyskie, zajęcia freblowskie **„RAJ DZIECIĘCY”** w najtańszym źródle zabawek — **Łódź, 34 Narutowicza 34, tel. 192-55.** Na miejscu klinika lalek. Uwaga: w komis dostarczamy na zabawy różne kotyljony, czapki, parasolki, balony po bardzo niskich cenach.

Najmodniejsze **FIRANKI, STORY, KAPY**

I obrusy w pracowni

D. BACHRACH
ul. Traugutta Nr. 10/19.

Budynek Fabryczny w śródmieściu

Parter i 3 sale z centralnym ogrzewaniem, potrojnem światłem oraz inne wygody od zaraz do wynajęcia cały lub częściowo. Telefon 214-77 dzwonić od 10—2 i od 4—7 po poł.

Ogłoszenie.

Magistrat m. Łodzi niniejszem podaje do publicznej wiadomości, iż na podstawie § 1-go Statutu o pobieraniu opłat kanałowych na rzecz gminy miejskiej Łódź od nieruchomości, korzystających z urządzeń sieci starych kanałów miejskich, uchwalonego przez Radę Miejską dnia 16.VI. 1932 roku, zostały oddane na mocy uchwały Magistratu m. Łodzi z d. 2 marca 1933 r. Nr. 195, następujące kanały, nowo-budowane w roku 1932.

- kanal betonowy o przekroju 30 i 20 cm. na ul. Limanowskiego na odcinku od posesji Nr. 147 do posesji Nr. 166 długości 230 m. bieł;
- kanal betonowy o przekroju 30 cm. na ul. Starej od ul. Limanowskiego do posesji Nr. 4 przy ul. Starej długości 41 mtr. bieł;
- kanal o przekroju 20 cm. na ul. Glinianej od ul. Limanowskiego do posesji Nr. 2 przy ul. Glinianej długości 15 mtr. bieł.
- kanal betonowy o przekroju 30 cm. na ul. Wspólnej od ul. Zgierskiej do posesji Nr. 5/7 przy ul. Wspólnej długości 126.50 mtr. bieł.

Nieruchomości, połączone z powyższymi kanałami, podlegają opłatom w wysokości przewidzianej w Statucie na wstępie wymienionym.

Łódź, dn. 25.III. 1933 r.

Prezydent Miasta:
(-) B. Ziemięcki



KONIECZNIE Z TYM ZNAKIEM!
KOWALSKA
USUWA NAJOPORCZYWSZE **BOLE GŁOWY**
FABRYKA CHEM-FARMACEUTYCZNA „AP. KOWALSKI” WARSZAWA

Gabinet kosmetyki leczniczej i toaletowej

Z. SZWALBE

dypłom Uniwersytecki
Moniuszki 1, tel. 127-99.
Usuwanie wszelkich defektów cery.
Usuwanie bezpowrotnie i bez śladów szpecących włosów.
Przyjmuje 10—2 i 4 —8 wiecz.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, ze odnośniami — 4.00 groszy z przesyłką pocztową w kraju — p. G. — zagranicą — zł. 9. —

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-sspaltowy (strona 5 spalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca na stronie od 2 do 7 włącznie 60 gr. bez zastrzeżenia miejsca 50 gr.; nadesłane od strony 8-ej do końca tekstu 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 spalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i ślubowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej. firm. 100%. Za osł. tabeleczkowe lub fantaz. dodatek 50%. Ogł. dwukolor. o 50% drożej. Reklamy w dodatku ilustrowanym za 1 cm. kwadratowy 1 zł.

Walka klas, kelnerka i miecz

Życie współczesnej Japonii w zwierciadle literatury

Wojna na Dalekim Wschodzie skierowuje uwagę całego świata na obie strony walczące. Poniżej podajemy informacje o życiu i literaturze współczesnej Japonii, zredagowane wg. prac znakomitego pisarza japońskiego, Kameo Chiba.

Redakcja.

Narodowe uczucie, zjawiające się w współczesnej literaturze japońskiej, nie posiada japońskich cech charakterystycznych, a obraca się dokoła czegoś innego. To uczucie czyni się obecnie jakby coraz bardziej międzynarodowe, ogarnia horyzonty świata. Postacie, noszące japońską odzież, jedzą pałeczkami, mieszka w japońskich domkach, siadają na „tatami” (matkach) gną się w dworskich ukłonach i mówią po japońsku. Jednak to nie wystarcza do odczytania uczuć i psychologii narodowej — może raczej służyć jako historia obyczajów. Można więc powiedzieć, że w osnowę ogólnowiatową lub społeczną wplata się wątek narodowych cech i tradycji japońskich.

Spostrzegamy, że ogół japoński nie jest skłonny do powrotu ku tradycjom przeszłości, uważając nowe formy życia za jedynie wskazane i celowe. Ogół pragnie odmalować przed światem postać dawnej Japonii, aby zmieszać swą tradycję z tradycją pozostałych narodów, wsączyć się niejako w tamtą i wplątać swę zasymilowanie się międzynarodowe. Do tego dążą wykształcone warstwy społeczeństwa i literatura jest tego wyrazem. Odczucie przez tłum nowych prądów i reakcja na nie jest pierwszym przyczynkiem do zdefiniowania psychologii japońskiej.

Drugi dotyczy ponurego realizmu życia, w jakim obraca się masy. Światowa depresja ekonomiczna odbiła się silnie na 90-miljonowym narodzie. Powstały różnorodne teorie, mające na celu poprawę istniejących stosunków. Różne partie zaczęły grupować się około swoich szlendarów. To wszystko znalazło oddźwięk, zwłaszcza w literaturze proletariatu. Rozumnie my teraz, czemu psychologia wielkich mas, odbita w zwierciadle literatury, nie może nosić cech specyficznie japońskich. Poza to cała literatura proletariatu jest złożona z teorii i emocji, co nie jest tworze

niem postaci. Pisarze tego typu literatury wystrzegają się poprostu wszelkich opisów psychologicznych jako cech literatury antyproletariackiej. Dla nich niema wahań: akcja bohaterów musi mieć za cel wszystko, lub nic.

Zdarzają się coprawda i w tej literaturze pewne próby opisu psychologicznego, jak w dziele Naoshi Tokunaga pt. „Ponad czerwoną miłość” lub w pracach Teppi Katakoka i Tatsuya Akasni, jednak te niekiedy doskonałe opisy odzwiercjadlają raczej walkę wewnętrzną i pytanie: co winno zwyciężyć — miłość dla ideałów przeszłości czy nowe hasła. Dzieła te mają charakter propagandy i służą jako materiał do oświecania mas.

Ale wróćmy jeszcze do pierwszego typu literatury, o której wspomniano wyżej. Proletariat widzi rozwiązanie palących problemów przede wszystkim w rekonstrukcji społecznej. Pisarze typu pierwszego interesują się walką tradycji i nowego życia rodzinnego. W domu trwa wieczny spór między rodzicami a dziećmi, młodzież pragnie ślepo naśladować Europejczyków i Amerykan, o innych tradycjach i odmiennych podstawach moralnych. Otóż większość pisarzy współczesnych bezkrytycznie wyśmiewa to, co dawne, a bije hołdy przed nowo

ścią. Niewielu zaledwie jest takich, którzy głęboko sięgają myślą w te nader ważne zagadnienia.

Literatura, o której mowa obecnie, interesuje się również sprawami miłości i małżeństwa. Dla większości młodych japończyków kwestja ta rozstrzyga się na rzecz wolnej miłości, bez względu na naturalne następstwa. Literatura proletariatu natomiast mniej się tem interesuje. Naogół jedną z cech współczesnej literatury japońskiej jest silny powiew erotyzmu, co może być uważane po części za wyraz psycho-

logji masa. Powieść Kazuo Hirotsu p. t. „Kelnerka” jest poprostu pochłaniana przez ogół. Treść: życie dwu kelnerek, kroczących niezbyt prostą drogą. Można podać dwie przyczyny wziętości powyższej książki. Poraz pierwszy mamy powieść o japońce, pracującej zawodowo. Poza to masy, znużone trudnościami życia, pragną znaleźć spoczynek w leniwej atmosferze erotyzmu. Z drugiej jednak strony nie wszyscy pisarze traktują sprawę płci w podobnie bez troski sposób. Są i poważne rozważania autorów Kwan Kikuchi, Yoza Yamamoto i in.

Zaznaczyć należy, że braknie dziś niemal zupełnie w Japonii dzieł opisujących życie starszej generacji: o psychologii tych ludzi przez literaturę wiemy mało, lub zgoła nic. Przyczyną tego jest fakt, iż większość pisarzy i czytelników także należy do generacji młodszej. Poza to literatura Japonii współczesnej nie posiada zupełnie utworów humorystycznych. Czyżby prawdą było zdanie cudzoziemców, że japończyk jest tak trzeźwy, że nie posiada poczucia pełnego szerego humoru. Zwrócić tu można uwagę, że i Amerykanin skłania się dziś do pesymizmu.

Reasumując, podzielimy współczesną literaturę japońską na czte-

Ks. Abruzzów



znakomity uczyony i podróżnik, zmarł w Rzymie w 60 roku życia.

Jakób Wasserman

W 60 rocznicę urodzin znakomitego pisarza

Bez śladu minęło w Niemczech 60-lecie urodzin jednego z największych powieściopisarzy niemieckich, Jakóba Wassermana.

Jakób Wasserman jest żydem, co zgóry skreśla wartość jego, jako powieściopisarza w oczach obecnych władców Niemiec.

Organ hitlerowski „Voelkischer Beobachter” codziennie drukuje artykuły, nawołujące do rewizji stosunku do sztuki niemieckiej oraz do wyrzucenia „cudzych i szkodliwych śmieci”. O Wassermanie można to samo powiedzieć, co w listopadzie ub. roku powiedziano o Hauptmannie: „Zły sobie obrał czas na jubileusz”.

Jakób Wasserman urodził się 10 marca 1873 r. w pobliżu Norymbergji w rodzinie kupieckiej. Chłopak uczęszczał do realnego gimnazjum i jednocześnie pomagał ojcu w handlu.

Stary Wasserman raz upewnego siedział przy stole w hotelu z Karolem Gutzkowem, autorem „Uriela Acosty” i przez całe życie wspominał o tem spotkaniu.

— Jest to człowiek z wielkim wykształceniem! — mawiał o Gutzkowie stary Wasserman do syna. — Takiej szkoły nie będą w stanie ci dać. Wybij sobie to z głowy!

W roku 1896 Wasserman roz-

noczył swą współpracę w tygodniku „Simplicissimus”. Tam ukazały się jego nowele i pierwsza powieść. W roku 1897 ujrza światło dzienne jego powieść „Zirndorfscy żydzi”, która położyła podwaliny pod przyszłą sławę powieściopisarza. Powieść „Zirndorfscy żydzi” składa się z dwóch części. W pierwszej opowiada autor o zawiedzionych nadziejach mesjanistycznych żydów w 17-ym wieku, o fałszywym proroku Sabbataju Zwi, który zjawił się w Smyrnie. Akcja drugiej części odbywa się w 1885 r. w Kirndorfie, obok Norymbergji. Agaton Geier, bezdomny i samotny wychowanek domu sierot, walczy o zbawienie i oczyszczenie swej duszy.

Już w tej powieści, przesłoniętej dziwnym mrokiem, pełnym wizji, wylania się problem, który pozostał głównym tematem Wassermana po dzień dzisiejszy — walka z samym sobą, samoudoskonalenie, przezwycięzenie zaściankowości serca.

W „Żydach z Zirndorfu” wyszła na jaw też druga właściwość Wassermana — jego upodobanie do egzotyki i przygód, niezwykłych typów, które barwnym korowodem wypełniają jego powieści.

Dla bohaterów Wassermana cała treść życia polega na dą-

żeniu do odrodzenia ducha, na przewycięzeniu złych sił, na wyzbyciu się lenistwa i opieszałości. Najcięższym grzechem ludzi jest obojętność i zatwardziałość serca.

Kasper Hauser Wassermana ginie na skutek tchórzliwej ośchłości społeczeństwa, nie rozumiejącego delikatnej i czystej duszy bohatera. Dla zastygłego serca, które ceni nade wszystko — swój spokój, nigdy nie zabraknie słów, usprawiedliwiających jego reakcję.

Powieści Wassermana budzą niepokój w czytelniku. Może i ty cierpisz na skamieniałość serca? — zdaje się zapytywać między wierszami Wasserman. — Napewno i ty mogłeś uratować czystą duszę i nie pozwolić jej zginąć.

Wasserman jest chlubą literatury niemieckiej i wszechświatowej. Ton uroczystości, powinny były nadać Niemcy, których literaturę Jakób Wasserman tak bardzo wzbogacił. Ale Niemcy dziś nie mają głosu. Niemcy oświecone i kulturalne milczą. Do głosu przysła łobuzerja, nieuctwo, chamsko i wsteczniwo.

Wasserman, który słusnie mógł się spodziewać uznania i honorów, wdzięczności i uwielbienia, doczekał się potępienia.

ry zasadnicze grupy: dzieła czyste-go erotyzmu, produkty myśli proletariackiej, opowiesci miłosne popularne, oraz historie „Keugeki”, obracające się w sferze miecza i walki. Pozostaje nam jeszcze zapoznać się bliżej z dwoma ostatnimi typami literatury.

Popularne opowiesci miłosne zjawiają się przeważnie pod postacią nowel i większych utworów w rozmaitych dziennikach, miesięcznikach i magazynach. Jest to typ nie jako filmowy, pospolity, wiecznie ten sam, mający za osnowę splot intryg, lecz mimo to sympatyczny i zaciekawiający tłumy, psychologia japońska jest szczególnie podatna dla tego rodzaju historyjek.

Co się tyczy opowiadań „Kengeki” zawdzięczają one swą popularność osobom bohaterów, — łańcuchów niezwykłych wydarzeń w czasach, gdy życie nie było tak skomplikowane, — interesowaniu się na rodową historją, — przywiązaniu do tradycyjnemu do sztuki szermierczej oraz wykwitowi popularnych uczuć, związanych z powyższymi faktami. Ale nawet ten typ literatury nie odpowiada tradycyjnym rysom psychologii japończyka: naród podziwiał tam raczej realistycznych przedstawienie faktów historycznych i charakterów.

Na zakończenie krótka uwaga o t. zw. „lumpen-literaturze”. Pierwotnie oznaczał ten termin odzwierciedlenie życia wyrzutków i szumowin społecznych, które nie mogą podlegać żadnemu zorganizowaniu. Obecnie chodzi raczej o typ wiczygł, żyjącego w najniższych warstwach społecznych, jednak nie koniecznie degenerata, nie mogącego podporządkować się organizacji. Jest to typ, który raczej nie umiał jeszcze znaleźć sobie odpowiedniej formy bytowania. Należy ten typ nazwać raczej ujemnym ze względu na społeczny jego charakter. Również literatura, zajmująca się opisywaniem podobnego społecznego życia, nie wnosi zdrowych, budujących pierwiastków. Brak jej organizacji, a o organizację przecież dzisiaj chodzi.

Wyróżnienie



Towarzystwo archeologiczne w Londynie, pozostające pod protektorem króla angielskiego powołało w poczet swoich członków honorowych, zagranicznych dr. Włodzimierza Antoniewicza, profesora uniwersytetu warszawskiego, którego podobiznę podajemy na naszej ilustracji.

Raffaello Santi



Jeden z najwybitniejszych malarzy włoskich, urodził się 28 marca przed 450 laty.

Kobiety w domu i przy pracy

Otwarcie wystawy „Die Frau“ w Berlinie

(Specjalna stażba korespondencyjna „Głosu Porannego”)

Berlin, w marcu. Berlin znajduje się pod znakiem wystaw. Z pośród dziesięciu ostatnio zorganizowanych wystaw największym powodzeniem cieszyła się dopiero co

zamknięta wystawa automobilowa. W końcu maja organizuje towarzystwo ziemiańskie wystawę gospodarstwa rolnego, której organizatorzy liczą na 600.000 zwiedzających. Nie-

prawie przez wszystkie organizacje kobiece na terenie Rzeszy.

Wystawa dzieli się na kilka zasadniczych części:

W grupie A jest przedstawiony świat kobiety — żony, matki, pani domu, w zawodzie i w życiu towarzyskim. W sposób popularny, na materiale rzeczowym i ekspozycjach wykazano znaczenie kobiety w rodzinie i w ogólnej gospodarce państwowej, kobiece zarobki i zajęcia, macierzyństwo, oraz socjalne, polityczne, etyczne i towarzyskie stanowisko kobiety.

Grupa B nosi nazwę „Kobieta i rozrodczość” i zawiera materiał, dotyczący rozrodczości u roślin, zwierząt i ludzi. Dany jest dokładny obraz specjalnych psychicznych właściwości kobiety, jej rozwoju, jej organów rozrodczych, oraz wyznaczona rola kobiety w młodym i starym wieku.

Wystawa ta zawiera także praktyczne wskazówki, odnoszące się do właściwego zachowania się przy pracy, utrzymania linii, sposoby zachowania się przy specyficznych chorobach kobiecych, ustosunkowanie się do męża i sposoby odchodzenia się z nim, dzieckiem, sąsiadami i t. d.

W grupie C otrzymujemy odpowiedź na pytania: ile dzieci jest w Niemczech, jak to było przed 50 laty, z czego utrzymuje się rodzina, ile dzieci rodzi się ich najczęściej. W tej samej grupie jest przedstawiony problem dziecka w różnych okresach życia, począwszy od niemowlęctwa, poprzez wiek szkolny do okresu młodzieńczego.

Specjalne znaczenie praktyczne posiada grupa D, zatytułowana „Pani domu”. Przedstawiona jest tu kobieta od garnka do salonu, od nocnego stoliczka do balji. Sposób konserwacji i wykorzystania mieszkania przedstawiono, opierając się na nowoczesnej kulturze mieszkaniowej i najnowszej technice kuchennej.

Również i na takie zagadnienia, jak „Co musi kobieta wie-

dzieć o środkach żywnościowych?”, „Jak się ubierać?” znajdujemy odpowiedź, daną w sposób niezwykle żywy.

Jasnym jest, że nie zapomniano na tej wystawie, zorga-

nizowanej przez kobiety dla kobiet, o pięknie i higienie kobiecej, o sposobie zachowania się kobiety w domu, na ulicy i w podróży oraz o jej twórczej działalności w sztuce.

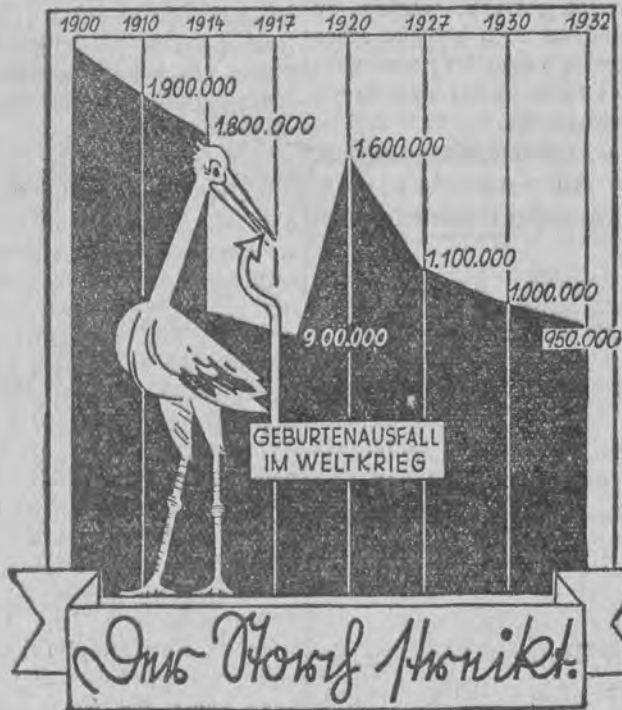


ZAWODOWA PRACA KOBIETY NIEMIECKIEJ
Połowa wszystkich kobiet poświęca się rodzinie.

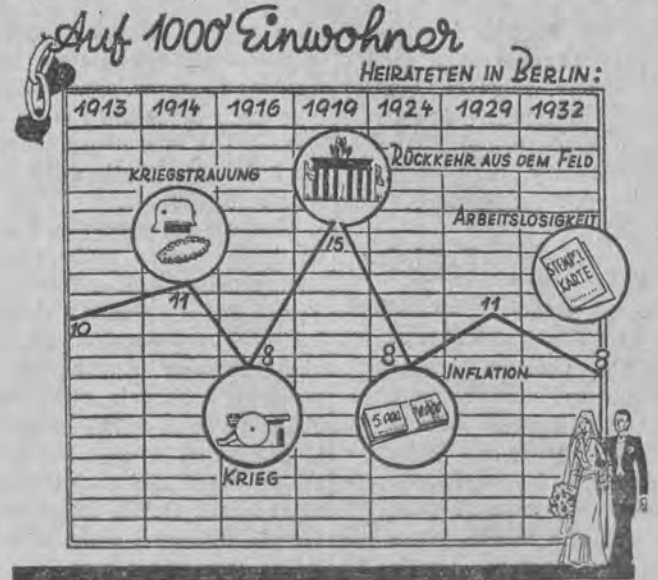
mniejszą będzie zapewne frekwencja na wystawie „Die Frau”, której otwarcie nastąpiło w sobotę.

Wystawa ta ma być dokład-

nym odzwierciedleniem życia, działania i znaczenia kobiety w rodzinie, przy utrzymaniu domu i w zawodzie. Wystawa jest zoorganizowana wspólnie,



BOCIAN STREJKUJE
Zmniejszona ilość urodzin w Niemczech podczas wojny.



IŁOŚĆ MAŁŻEŃSTW W BERLINIE
zawartych w okresie wojny i bezrobocia.

Odczyty, filmy, fachowe i praktyczne oprowadzanie po wystawie, specjalnie urządzone rewije mody, kursy i t. d. przyczynią się zapewne do bardzo silnej frekwencji zwiedzających.

(Załączone do powyższego artykułu ilustracje wskazują w jak interesujący sposób przedstawiane są graficznie najciekawsze momenty i działy tej wystawy. Przep. Red.)

M. Kałow.



ZMIERZCH RODZINY W NIEMCZACH?
96 proc. ludzi mieszka w rodzinie, a 4 proc. — samotnie.

Interesujące odczyty „Polskiego Radja”

Zdobywajmy klientów!

Rola handlu w życiu gospodarczym kraju

Tak niedawno stały ogonki przed sklepami, tłok był w karczarach, w poczekalniach, w tramwajach i pociągach. W tych dobrych czasach myślnie tylko o produkcji, o tem, aby jaknajwięcej było towaru, ba każdy towar szedł. Zapomniało natomiast o kliencie. Lekceważono go. Obecnie kwestja zdobycia klienteli jest najważniejszą kwestją kupiectwa polskiego. Obecnie, gdy klient zamknął się w domu i zamknął swą sakiewkę, staje się oczywistym, że niedość jest posiadać piękny sklep, pełen towarów, ale że trzeba produkcję sprzedawać, że w sklepie muszą być obroty i że obroty decydują o kliencie. Klientów należy zdobywać.

dzi śpiących, pozyskać ich i przekonać, że jesteśmy potrzebni. Wszędzie, w każdym zakątku kraju są ludzie, którzy mogą być klientami; ludzie, którzy nie wiedzą o swoich potrzebach, którym trzeba podsunąć to, co przydać się może. Zdobywanie nowych nabywców to najinteligentniejsza praca, która wymaga dużej znajomości człowieka i sytuacji. Ale zdobyć to jeszcze mało, trzeba go przytrzymać, nie pozwolić, aby się przeniósł do konkurencji. Należy przytem zainteresować ludzką ciekawość i podsunąć klientowi rzeczy których jeszcze nie zna i wywołać w nim nowe pożądanie. Umiejętność zdobywania ludzi, to krok do powodzenia.

czy napisać. List jednak musi być sugestywny, werbujący, prosty, rzeczowy. List można wysłać raz i drugi i trzeci, aby przełamać opór niedowiarków. Jest to metoda nowa, ale praktyka uczy, że wyniki są świetne.

Bardzo doniosłą rolę odgrywają ogłoszenia. O znaczeniu ogłoszeń wiedzą dobrze duże przedsiębiorstwa i dlatego te zawsze zwracają się do specjalistów, którzy je umiejętnie redagują. Małe przedsiębiorstwa robią to najczęściej same i ogłoszenia często wychodzą nieudolnie, nieśmiało i kuszenie.

Wiadomą jest rzeczą, że w kłopotliwych przychodzi ludzi, a pośród tych, którzy oglądają, rekrutują się klienci. To też okno bez wiel-

kich kosztów powinno być pod specjalną opieką kupca. Oświetlenie, szyld, zmiany dwa razy na tydzień — oto środki, pobudzające zainteresowanie kupującego.

Mało kupców zdaje sobie sprawę z tego, jakie znaczenie dla handlu ma stosunek sprzedawcy do kupującego, zwłaszcza u nas, gdzie sztuka sprzedawania leży jeszcze w powijakach. Obsługują nas przeważnie ludzie, którzy mają miny książąt zdezonizowanych. Łaskę nam robią, że w swej bezczynności odrywają się dla nas od książki, czy robotki. Właśnie teraz, kiedy w sklepach są pustki, należy uczyć sprzedawców sztuki sprzedawania, z którą nierozłączna jest uprzejmość i grzeczność. Zwłaszcza kobiety, które stanowią największy procent z pośród klienteli, należy umiejętnie zdobywać, aby były stałymi nabywczykami.

Jeszcze kilka słów o dzieciach. Do dzieci odnosi się u nas lekceważąco. A przecież dziecko, gdy się grzeczne obsłuży, gdy mu się do zeszytu

doda dwa obrazki lub inną drobnostkę, powie o tem swoim kolegom, rodzeństwu i spróbuje w ten sposób inne dzieci. I to są klienci, których lekceważyć nie wolno. Chodzi wszak o to, aby klient był stałym, aby do nas wracał z pełnym zaufaniem, z wiarą, że nie zawiedziemy tego zaufania.

Powyższe wywody są treścią odczytu, wygłoszonego w radjo przez p. K. Jabłowskiego. Niejedną z tych uwag przyda się kupiectwu łódzkiemu, a zastosowanie się do nich będzie być może owocne zarówno dla sprzedającego, jak i dla kupującego. Stąd też uznanie należy się „Polskiemu Radju” za tego rodzaju audycje, poruszające w przystępnej formie tak palące zagadnienia. (r)

Handel właśnie polega na tem, aby znaleźć, odszukać lu-

Niekoniecznie trzeba iechać lub pójść do klientów. Wystar-

ŁÓDZ PIOTRKOWSKA
Klisze 100
Reklam Gazetowych
ennu... Prospektów
i... fotograficzne dla celów reprodukcyjnych
i... projektów reklamowych
i... i...
P. Borkenhagen
111172

Karol Szreter

Wspomnienie
pośmiertne

Nie przebrzmiały jeszcze echa po usypianych mogiłach dwóch wielkich synów Polski, mistrzów fortepianu, Henryka Melcera i Józefa Śliwińskiego, a tu, jak grom z jasnego nieba, odbił się smutnym echem w całym świecie przedwczesny zgon Karola Szretera.

Pamiętam dokładnie a było to przed niespełna trzydziestu laty, jak odwiedził mnie kolega Wachtel sprowadzając z sobą małego chłopczyka, obdarzonego wyjątkowym talentem. Był to młody Karolek Szreter, który, ulokowawszy się z trudem przy fortepianie, zagrał mi „Poloneza” Webera w sposób, po którym nietrudno było przewidywać wielkie nadzieje na przyszłość. I pamiętam dokładnie, że nieżyjący mu już dziś koledze Wachtlowi, jednemu z najlepszych wówczas pedagogów, szczerze tego ucznia zadrościliśmy.

Pamiętam również, że po wybuchu wojny spotkałem Karola Szretera na ulicach Berlina, dokąd zjechał, jako student petersburskiego konserwatorium. Później jego wychowaniem muzycznym zajął się w Berlinie Egon Petri i wymieniał go zawsze, jako najlepszego swego ucznia.

Wkrótce Karol Szreter zasłynął w całej Europie, jako świetny pianista, a dzięki rozgłosowi został powołany do Berlina na stanowisko profesora konserwatorium, gdzie objął klasę po ustępującym Egonie Petrim. W tym czasie koncertował często, a najczęściej jeździł do Anglii, gdzie doznawał entuzjastycznego przyjęcia. Do rodzinnego miasta Łodzi zjeżdżał rzadko. Lubili go wszyscy, bo był genialny i przytem skromny, a kochał go za tę zacność charakteru, którą ujawniał na każdym kroku, zarówno w stosunku do rodziny, jak i kolegów w sztuce.

Mam przed oczyma kilka motów sprawozdań z recitalów Karola Szretera, a we wszystkich jeden hymn pochwalny o niezrównanych walorach pianistycznych, jak pięknym tonie, nastrojowej grze, płomiennym temperamencie, oświecającej technice, pozwalającej artystyce na krańcowe błyski wirtuozerii. A każdy program był tytanicznych rozmiarów i w każdym z nich znalazło się jeszcze miejsce dla jakiejś łódzkiej sławy (Tansmana bądź Kleckiego) — to szlachetny rys charakteru zmarłego, który z rozrzewnieniem wspominam.

Świat muzyczny poniósł niepowetowaną stratę.

Cześć pamięci zacnego człowieka i nieodżałowanego druha!

F. Halpern.

Anekdoty

— Panie majstrze — pyta czeladnik — mistrza krawieckiego Gomulkę — kim jest ten pan, któremu się pan przed chwilą tak uprzejmie kłaniał?

— Ach, mój chłopcze — powiada mistrz, — to mój najlepszy klient. Jak tylko uszyję mu ubranie, natychmiast otrzymuję wzamian 10 znaczków pocztowych na listy monitorujące.

W Nowym Jorku obchodzono niedawno jubileusz pięćdziesięcioletniej działalności pewnej pianistki. W bankiecie bierze udział Moryc Rosenal, kuzyn solentantki. Podczas wznoszenia toastów na cześć pianistki, podnosi się Rosental i powiada:

— Proszę państwa, ja również święcę dzisiaj mój jubileusz.

— Czego? czego? — dają się słyszeć zdumione głosy zebranych.

— Pięćdziesięciolecie mojej awersji do gry fortepianowej — powiada spokojnie Rosental i siada.

Nowości teatrów paryskich

Oryginalny „wieczór galowy“ aktorów paryskich. — Nowe sztuki. — Niewystawiony dramat, o którym już głośno. — Nie naśladować kina w teatrze!

Paryż, w marcu.

Kto powiedział, że wedle teatralne zadawać się muszą mniejszą popularnością, niż gwiazdy filmowe? W każdym razie nie dotyczy to Paryża. Co tylko Paryż miał najznakomitszego, cały elegancki świat towarzyski stolicy nadsekwanckiej, zebrał się na wieczorze galowym związku artystów teatralnych. Miał świat filmowy niedawno swój świetny bal w Operze, artyści teatralni wystąpili z jeszcze huczniejszą zabawą i pokazali coś zupełnie nowego.

Wieczór galowy odbył się w... cyrku. W cyrku Zimowym. Z uderzeniem godziny 12-ej w nocy amfiteatr cyrku wypełniony był do ostatniego miejsca. Same fraki i suknie balowe. Ogółem trzy tysiące ludzi. Nawet na Paryż był to sukces wielki. Zmobilizować w dzisiejszych czasach trzy tysiące ludzi, w galowych strojach i placących s'one wstępy, nie jest łatwym zadaniem.

Ten, według ogólnego zdania, ze wszech miar udany wieczór zasilł poważnie kasę związkową. A potrzebuje ona tego bardzo, gdyż wśród aktorów paryskich, tak samo jak i gdzieindziej, sroży się bezrobocie. Wielu z nich jest dziś bez engagement. Otwarto dla nich kuchnię, gdzie wydaje się obiad prawie bezpłatnie. Paryż tego jeszcze nie widział. Spora rzesza aktorów musiała się jednak znaleźć na bruku, gdyż nie zależnie od kryzysu gospodarczego, daje się dotkliwie we znaki konkurencja kina. Jest dziś w Paryżu mniej scen teatralnych, niż było przed rokiem. Wybudowany z takim nakładem kosztów przez Rothszylda wytwórny, z ultranowoczesną maszyną teatr Pigalle przekształcił się na kino.

Zdarza się jednak i odwrotny wypadek i to dowodzi, że mimo wszystko teatry paryskie trzymają się pewnie i szczerze tak głęboko zakorzenione w życiu, że żadna naważnica nie im w rezultacie nie zrobi. Otóż kino Capucines przeobraziło się na teatr. Idzie tam teraz sztuka „Le Temeraire“ ((Śmiałość) Henri Deona, mająca za tło świat dzieńnikarski. Jest wielce znamienna ta moda na „sztuki prasowe“. W tym sezonie jest to już w Paryżu trzecia sztuka, osnuta na tle prasy. „Le Temeraire“ jest nazwą dziennika, a zarazem odnosi się do bohatera utworu. Jest nim dziennikarz skromny i bojaźliwy, który pod wpływem ambitnej i narzeczonyj wyrasta stopniowo na wielkiego redaktora i wielkiego człowieka. Z tą chwilą jednak wymyka się z pod jego wpływu i władzy. Krótko mówiąc — odwieczne nieporozumienia między kobietą i mężczyzną.

Szereg nowych sztuk wystawiono na scenach paryskich w ostatnich tygodniach. Podczas, gdy w teatrze Saint Georges nadal tryumfy święci sztuka „Trzech i jedna“ Denysa Anielia, która jest jakby mimowolną repliką na głośny sukces Reduty warszawskiej „Sprawy Moniki“, w teatrze Champs Elysees Hanny Walskiej idzie „Intermezzo“, „balet słów“ Jana Giradoux, który od kilku lat już wojuje w szrankach teatralnych i nie można powiedzieć, żeby bez powodzenia, ale niewątpliwie jego powieści

trwalsze po sobie zostawiają wspomnienie. Stary teatr z Quartier Latin — Odeon porwał się na wystawienie „Napoleona“ Bouheliera. Jest to już prawdziwy film teatralny z życia wielkiego cesarza, złożony z 34 odsłon - obrazów. Przedstawienie trwa około 5 godzin.

Bardzo dobrze powitana została przez krytykę sztuka „La Femme en blanc“ (Kobieta w bieli) Marcela Acharda, autora „Jana z księżycą“ i „Domina“, które zdobyły sobie tak wielkie powodzenie. Sztuki tego autora cechuje niezwykła subtelność; miejsca w nich niema na sceny brutalne i drażniące. „Kobieta w bieli“ ma zapewnio nym długotrwały sukces, tembardziej, że tytułowa rola gra świetna artystka Gabv Morlay.

Najbardziej jednak głośno w tej chwili o sztuce, która jeszcze nie ujrzała światła kinkietów. Chodzi o „Francerie“ Pawła Raynala. Paweł Raynal ma opinię dramaturga najwyższej klasy. Prawie wszyscy mu to przyznają, a mimo to, dramaty jego wywołują gwałtowne sprzeciw ze względu na jego polityczne tło. Jego „Grób pod Łukiem Tryumfalnym“ był w pierwszych latach po wojnie namietnie dyskutowany. Na to samo zanoszą się „La Francerie“. W sztuce tej występują trzy osoby — kobieta francuska, młodziwiec francuz i oficer niemiecki (rzecz dzieje się w początkach wojny), który podobno mówi rzeczy wysoce rażące dla ucha francuskiego.

Wystawienie nowej sztuki Raynala forsuje pierwsza sce-

na paryska — Comedie Francaise i do obsady daje najlepszą swoją artystkę Marję Beil. Przez pewien czas zdawało się, że „La Francerie“ nie będzie grana; ostatecznie minister oświaty de Monzie zezwolił na jej wystawienie, wywiera się jednak nacisk na autora, aby zmienił niektóre fragmenty dialogu, gdyż inaczej Comedie Francaise będzie widownią burzliwych demonstracji i biłajtek.

Jeżeli chodzi o krytykę paryską, to ta ostatnio szczególnie dużo uwagi poświęca kwestii fatalnego, jej zdaniem, wpływu kina na twórczość autorów dramatycznych. Wspomniany już „Napoleon“ Bouheliera jest przykładem, do jak monstrualnych może dojść skutków. 34 odsłon... Jako prawdziwy tryumf zdrowego rozsądku powitała została zapowiedź, że nowa sztuka jednego z najbardziej utalentowanych dostawców scen paryskich Henryka Bernsteina zrywa z notorycznym u niego w ostatnich czasach rozbijaniem utworu na kilkanaście odsłon i utrzymać będzie w granicach tradycyjnych trzech aktów. „Nie naśladować kina“ — oto dzisiejsze hasło krytyki paryskiej. Jeżeli kino wkońcu ma zabić teatr, to nie ze względów handlowych. Sami autorzy dramatów, ulegając wpływowi kina, przyczynią się do zniszczenia tej gałęzi literatury, która, podobnie, jak mechanika czy architektura, odiera się na nie wzruszonych prawach.

Or.

Notatki

Ryszard Strauss ukończył nową swą operę p. t. „Arabella“. Libretto podobnie jak w większości oper tego kompozytora, wyszło z pod pióra Hugo von Hoffmannstahla. Akcja odbywa się w Wiedniu roku 1860. Bohaterką opery jest młoda dziewczyna Arabella którą rodzice przebiegają za chłopca, aby w ten sposób usunąć przeszkodę do zamążpójścia jej siostry. Opera wystawiona zostanie w dniu 1 lipca t. b. w Dreźnie, pod dyktando Fritza Buscha.

W Opera Comique wystawiono operę w 5 aktach Samuela Rousseau, której libretto osnute jest na tle sławnej powieści Gogoła „Taras Bulba“.

Opera, która powstała zaraz po wojnie odznacza się muzyką o tendencjach nowoczesnych choć bardzo melodyjną i opartą na motywach pieśni kochańskich.

W jednym z magazynów sztuki w Nowym Jorku odnaleziono część kolekcji obrazów oraz księgozbioru Ivara Kreugera, przedstawiających wartość ponad 100,000 dolarów. Pomiędzy obrazami znajduje się m. in. dzieło Rubensa, oceniane na 17 tysięcy dolarów.

Prof. Uffreduzzi, dyrektor kliniki neuropatologicznej uniwersytetu tu rzyńskiego dokonał ze szczerliwym wynikiem niezwykle trudnej operacji wycięcia nowotworu, który umiejscowił się w mózdzku tuż obok medulla oblongata. Operacja miała miejsce dwa miesiące temu, pacjentka została całkowicie uleczona.

Zmarł we Florencji przeżywszy 77 lat, słynny artysta-rzeźbiarz Domenico Trentacoste. Dzieła jego

zdobną wiele muzeów, zarówno wlojskich jak i zagranicznych.

Zmarł w Trjeście w sędziwym wieku jeden z najlepszych pejzażyistów włoskich Gwidon Grimani, którego pejzaże adriatyckie zyskały artyście międzynarodową sławę.

W urzędzie planów państwowych ZSSR (Gosplan) odbyła się konferencja uczonych w sprawie „II piatiletki naukowej“. Główny nacisk w tej dziedzinie ma być położony na zagadnienie rolnicze: projektowane jest utworzenie szeregu stacji naukowych przy stacjach maszynowo - traktorowych, oraz w większych kolektywach i domach państwowych. Ponadto ma powstać 31 instytutów doświadczalnych, obejmujących wszystkie gałęzie rolnictwa.

„Frankfurter Zeitung“ donosi, że przy pogłębianiu moguncyjskiego tunelu kolejowego, który teraz, po zniesieniu fortyfikacji jako tunel — natrafiono na głębokości 2 metrów na zupełnie dobrze zachowaną łaźnię rzymską. Wykopalisko to należy do najrzadszych i najważniejszych z lat ostatnich.

W miejscowości Nucarella w stóp góry Poro odnaleziono dwa prastare grobowce fenickie, zawierające szczątki ludzkie zmumifikowane. Grobowce zbudowane z cegieł doskonale wypalonych odznaczają się oryginalną formą, zbliżoną do tej, jaka przeważa w nekropoli fenickiej na pobliskim wzgórzu Torre di Gallo, gdzie kilka lat temu odnaleziono niezmiernie ciekawe ślady pradawnej cywilizacji szepców bruzyjskich, zamieszkujących ongi te okolice.

M. ZOSZCZENKO

Widzenie

Rozmowę tę, której byłem świadkiem, podaje słowo w słowo, niczego nie dodając, ani nie ujmując. Możesz pluć mi w twarz, drogi czytelniku, jeśli choć jedno słowo z tego zostało przezemnie opuszczone, lub przekrecone.

Miejscem tej rozmowy był pokój dla odwiedzających więźniów.

Jakaś matka odwiedzała swego syna.

Widzenie było serdeczne. Matka płakała łzami radości. Syn na znak żalu i rozczulenia odpowiadał monosylabami, głuszonemi potokiem łez.

Kiedy już pierwsze łzy zostały wypłakane i najgorętsze pocałunki przebrzmiały, siadła matka obok syna na ławce.

— Tak, tak, to ty, matko — mamrotał syn wśród szlochu i łez.

— Tak, to ja, — szeptała wzruszona matka.

— Tak, tak, — powtórzył syn.

Wzrokiem pełnym ciekawości obrzucił swe szare ubranie arosztanckie, potem wzrok jego spoczął na drzwiach, na piecu, skąd znów prześlizgnął się wdół, na czubki butów.

— Tak, tak — rzekł po raz trzeci i westchnął głęboko...

Matka również westchnęła żalownie, bezradnie tarmosząc frendzle chusty, okrywającej jej wątłe ramiona.

— No więc, — rzekł syn i głośno pociągnął nosem.

Potem siedzieli we dwóm milcząc w ciągu długich trzech minut widzenia. Wreszcie odezwał się syn:

— Czas widzenia, mamo, został ostatnio skrócony. Widzenie nie powinno trwać ponad 20 minut.

— Krótko, Wasieńka, bardzo krótko, — odrzekła strapienym głosem staruszka.

— Tak, tak, zbyt długi nie jest to czas — odpowiedział z odrobiną rezygnacji syn.

— O tak, Wasieńka, dla nas to czas zbyt krótki. Nie można nawet omówić najważniejszych kwestii...

Matka potrząsnęła głową raz i drugi, potem głosem nieco zmęczonym, rzekła:

— No to sobie już pójdę, Wasieńka...

— Idź, mamo!

Oboje podnieśli się szybko, westchnęli i ucałowali się.

Syn rzekł:

— No, dziękuję ci, mamo. Pokaż się znowu niebawem. Ale chwileczkę jeszcze, coś chciałem ci powiedzieć... Aha, czy wciąż jeszcze dociera dym z sąsiedniego warsztatu do naszego pokoju?

— Dym? Ależ tak, Wasieńka. Niedawno cały pokój był nim zasnuty...

— Tak, tak! No, idź już, mamo.

Matka i syn spojrzeli raz jeszcze na siebie serdecznie, po czym się rozstali.

Z TEKI CZYTELNIKÓW „GŁOSU PORANNEGO”

Rezygnacja

Rezygnacja — to znaczy: niema już pogo odwracać głowy, drogą krętą, daleką nikt przecież za tobą nie idzie.
Rezygnacja — to znaczy: w słońcu radosnym i płowem oczy mieć smutne i błędne, oczy, co słońca się wstydzą.

Rezygnacja — to znaczy: lato nie będzie pachnące, zielone, a słowo „kwitnąć” — na zawsze obce, niepojęte.
Rezygnacja — to znaczy: wiedzieć, że łyż naprawdę są słone, a serce — raz zwyciężone — bije zmęczonym tętnem.

Rezygnacja — to znaczy: już cię nigdy nie ogarną jej płomienie i wszystko jedno co będzie, bo będzie i tak tylko źle.
Rezygnacja — to znaczy: skryć się w najgłębszym cieniu i spłacać i solacić swem życiem tę jedną przegraną grę...
Stanisław Kierski.

Tragarz

Chyba masz mięśnie z hartu wanej stali,
Mały i blady cz owieku.
Może masz serce, które młotem wali,
Płaczącą źrenicę, pod ciężką powieką.
Masz twarz koloru ziemi,
Zmarszczki, kurz zżarły wszędstko.
Onaszysz się długimi sznurami swoimi.
Oczy twe, złowrogie będą rzucać błyski.
Staniesz w mroźny wieczór — naprzeciwko rynek,
Zdrętwiałe plecy oprzesz o jakiś budynek...
Czekać będziesz w białe mrozy.
Aż ktoś, za parę groszy, każe ci
Kilka dudów spętać w powrozy
I na plecy wziąć, by zgnioty twoje pierś.
W rogu tym stojąc od tygodnia
Czekasz na jakiegoś radosnego winy.
— Głodujesz? — pytają oczy przechodnia.
Odpowiedź: — walką zwyciężymy!
Stój, tu twój posterunek!
Zmarzłe kamienie, lepszy ja dla gatunek
Od kawału krwawego chleba
Za który wieżę Eifla musisz nieść do nieba...
T. Lesserówna.

Bo mojej matki

Przyszłaś do mnie dziś w nocy i wchudłą ręką
poprawiłaś mi koldre, opadła z mych ramion;
myślałem wtedy pewnie o czymś zupełnie innym —
tak rzadko o tobie myślę — mammo moja, mammo.

A jednak wiem, że ty byłaś — i poznałem twe oczy,
tak jak niegdyś zmęczone, tylko więcej smutne;
może wiesz, że mam kaszel i nikt nie myśli o tem,
że tak ciągle z dnia na dzień przeraźliwie chudnę...

A może też zobaczyłaś, jak siedziałem wczoraj
długie, długie godziny zapatrzona w przestrzeń,
jak mi na stół opadły ołowiane ręce...
a może i kiedyś widziałaś to jeszcze.

Nie przychodzi do mnie nigdy, matko moja droga,
nie chcę o tobie myśleć, oszczędź mi tej męki —
gdy wołam beznadziejnie i tęsknię w noc ciemną,
do twej biednej, wychudłej — i umarłej ręki.

Anna Stanisłowska - Rynkowska.

Złodziej

Stąpając twardo i machorkę kopiąc,
ubitym traktem, zły, jak wszyscy djabli,
szedł bezrobotny do pańskiego kopca
podebrać trochę zmarzniętych kartofli.

Poprzez pół szmaty, wasycione gnojem,
bezludnie, gesto rozrzucone wokół
z płową, płonącą tłustym niepokojem,
szedł zaszuchany w rytmiczny stuk kroków...

— A gdy już wreszcie śpiącą wicę okrażył,
z sercem pijarem w worku u pod pachy —
Noc była mroźna, a na niebie księżyc
błyszczał — jak krążek rozpalonej blachy.

„Rozpacz jest czarna i troska jest czarna,
gdy się do serca tobie wkradnie raptem” —
myślał — i ręką powietrze rozgarniał,
stąpając twardo ubitym traktem

Szedł — lecz nie wiedział, że ostatni raz już
krew w nim gorąco chlupocze, jak w kuble,
i mózg dynamo, pędzone fantazją,
reflektorami oczu świeci omdle.

Szedł — lecz nie wiedział, że chora na astmę
żona i suchy rachityczny bekart
(co tuż przed chwilą na jej piersi zasnął)
nie będą więcej mu nad uchem kwakać.

Szedł — lecz nie wiedział, nieszczęśliwy z żoną,
że mu za zmarzłych tych kartofli zarstka,
drab bykermordy — jaśnie pan dobrodziej,
kulą brauninga płonący łeb strzaska.

Antoni Kasprowiec.

Feljton

Lepiej...

— Co słyszać?
— Lepiej...
— Doprawdy?
— Tak, lepiej nie mówić.

Dowcip ten kursuje po Piotrkowskiej, Nowomiejskiej, Zgierskiej, Narutowicza i innych ulicach. Wzbudza błady uśmiech na splątowanych twarzach zbankrutowanych łodzian. Źle już jest w Łodzi, gdy ludzie nie śmieją się na głos z dowcipów. Tak, tak generalna plaża. Bo kto dziś w Łodzi stoi mocno? Nikt. No, jest wyjątek.

— Kto?
— Kościuszko.

Albo chodzą już po mieście słuchcy, że i on... Kto wie... W dzisiejszych czasach...

— A patent pan już wykupił?

— Nie... Gdybym tak dokonał wynalazku, żeby móc prowadzić interes bez patentu...

— To i tak musiałby pan wykupić patent na swój wynalazek.

Cały szereg kupców łódzkich nie mógł wykupić patentu. Można ich nazwać im - patentami. Ale na tę impatencję niema żadnego lekarstwa. Kłapa, finisz i już!

A nie dziw wcale. W obecnych czasach to nawet i Krews zmieniliby nazwisko na Kryzys, bogactwa zaś Morgana, to ponoć fata morgana. W sferach „dobrze poinformowanych” twierdzą, że nawet Rotszyld zmienia nazwisko na Bankrotszyld.

Natomiast w branży galanteryjno - skórzanej panuje wielkie ożywienie. Izba skarbową zamówiła ogromny transport torb, z którymi chce puścić wkrótce wszystkich kupców.

Żeby ich jeszcze opuścić z torbami jako konduktorów... Ale i w tramwajach kryzys. Kto może sobie dziś pozwolić na jazdę tramwajem? Narzeczona konduktora, albo Ejtingon i Kon, ale oni mają własne auta.

Słowem sytuacja bez wyjścia wapasowego, bo z frontu prawie wszystkie sklepy już są zamknięte. Z utęsknieniem kupcy czekają na upalne lato, aby założyć chłodnie: marokańską, egipską, asyryjsko - babilońską, turecką lub palestyńską. Pewni są, że po przełamaniu pierwszych lodów interes pójdzie. Obawy nie były to zamki na lodzie!

Do czego więc wziąć się, psiakość! Założono kilka nowych kwaciarni. No tak, jedyne kwitnący interes, ale dość nam kwiatków dostarcza nasza biurokracja.

Możnaby ewentualnie założyć wtywnię okopconych szkielek do zaćmień słonecznych, ale trzeba mieć większy kapitał, by móc przetrzymać do sezonu. Dałoby też się zarobić, ze względu na ogólną bryndę, przy imporcie liści figowców, są one jednak objęte również tworzącym się monopolem na owoce południowe. Istny monopol.

Powiesiłby się już człek z rozpacz, ale skąd wziąć na koszt pogrzebu?

— Co słyszać?
— Lepiej...

Frans.

Pocalunek kobicy

Od czasu, gdy ją poznałem, jedyne moim pragnieniem było, by ją pocałować. Jej naiwna twarz i słodkie oczy wzbudziły we mnie pożądanie: „Kiedy ją będę mógł pocałować?” W tym kierunku szły moje myśli. Wiedziałem, że długo będę musiał czekać na taką okazję i czekałem cierpliwie... Prowadziłem ją przez różne boczne uliczki, rozmawiałem z nią godzinami w zaciszu jakiegoś parku, jedynie tylko o takich rzeczach, które mogły doprowadzić do pocałunku. Lecz moje marzenia spełziły na niczym. Próbowałem nawet w jakiejś uliczce ją objąć, lecz ona była zimna, jak głaz. Nawet w rękę nie dawała się pocałować, kiedyśmy byli w parku.

Pewnego razu zaprosiła mnie do siebie. Stół był ładnie nakryty, meble w najlepszym porządku. Obrus biały, jak śnieg. Wszystko jaśniało czystością i wytwornym gustem. Kwiaty, które jej przyniosłem, włożyła do szklanego wazonu i ustawiła pośrodku stołu; harmonizowały idealnie z otoczeniem. Tylko naprzeciw mnie wisiał portret jakiegoś starca, okropnie zaniedbany i zakurzony, co uczyniło obraz wprost potwornym. Jakiś lek mnie ogarnął, gdy moje oczy spotkały się z oczami portretu.

— Dlaczego pani zostawia taki niepotrzebny obraz w pokoju, a przytem na tak zaszczytnym miejscu?

— Przez zemstę!
— Przez zemstę?
— Tak, przez zemstę!
— Aha, — potaknąłem, nie wiedząc jeszcze, o co chodzi.

W następnej chwili, nie czekając na pytania, zaczęła opowiadać:

— On zagrabił mi wszelkie przyjemności, nie dając mi więcej niż minutę rozrywki, dusząc we mnie każdy odruch chęci do życia. A sam był za stary, by móc zakosztować rozkoszy życia. I tak całe lata siedziałam, jak ptak w klatce, zamknięta przez człowieka, który był moim mężem. Lecz śmierć jego była dla mnie jeszcze stokroć gorszym ciosem, gdyż ten człowiek o kamiennym sercu zostawił testament, w którym zapisuje mi kilka tysięcy dolarów z warunkiem, że nigdy nie wyjdę z domu. Szukał sposobu, aby mnie na całe życie zakuć w kałdany. Nie mogąc unieważnić testamentu. Jestem zmuszona ulegać jego woli, gdyż potrzebuję pieniędzy. I dlatego się mszczę!

Uspokoila się nieco, poczem ciągnęła dalej:

— Pamięta pan ten wieczór, gdy się nie pozwoliłam pocałować w parku? Wtedy nie miałam satysfakcji z grzechu, który popełniałam. Chcę i będę go zdradzała, lecz tu, w tym pokoju! W obliczu jego szkaradnej twarzy o dziko wytrzeszczonych oczach. Tu, w tym pokoju, przeżywam rozkosz, drażniąc się z nim jak on ongiś ze mną. Mam wrażenie, że on widzi, jak pana obejmuję, jak namiętne całuje, jak pieczętuję pana, on czuje teraz, jak zimna i obojętna byłam dla niego. To jest jedyna zemsta, jaką mogę na nim wyrzucić. Dlatego wisi tu jego portret.

Chwyciła ze stołu szklanekę wina i zwycięsko stanęła naprzeciwko obrazu.

— To ja piję do ciebie i tobie na złość! — krzyknęła triumfująco.

Podniecony tą opowieścią sięgnął również po kielich wina i chcąc się przekonać, że się nie boje, stanął przed portretem, patrząc w oczy starego pana. Upiłem łyk, a resztą bluznąłem w twarz okrutnikowi.

— Coś ty uczynił! — krzyknęła ona, scywyciwszy mnie za rękę, poczem wybiegła z pokoju.

Spojrzałem na obraz. Był w straszny stan. Łzy wina spływały z oczu, a z łez tych powstały dookoła ust wdęcia i wyrzuty jakby febryczne.

Oczy stały się głębsze i ciemniej sze. Oparował mnie koszmarny lek. Usiadłem, obawiając się nawet spojrzeć za siebie. Pokój wrotał. Widziałem tylko łyż, płynące z oczu. Drżałem, jak w gorączce.

Po pewnym czasie wróciła z ręcznikiem, stanęła na krześle i zaczęła wycierać obraz.

— Spójrz! Obraz jest zupełnie zniszczony! Cała farba zlaź!

Zaczęła ostrożnie wycierać, lecz kiepskie farby spełzały płatami, a niebawem twarz była jedną szarą plamą.

Uśpiona na chwilę ramię osę obudziła się ze zdwojoną siłą.

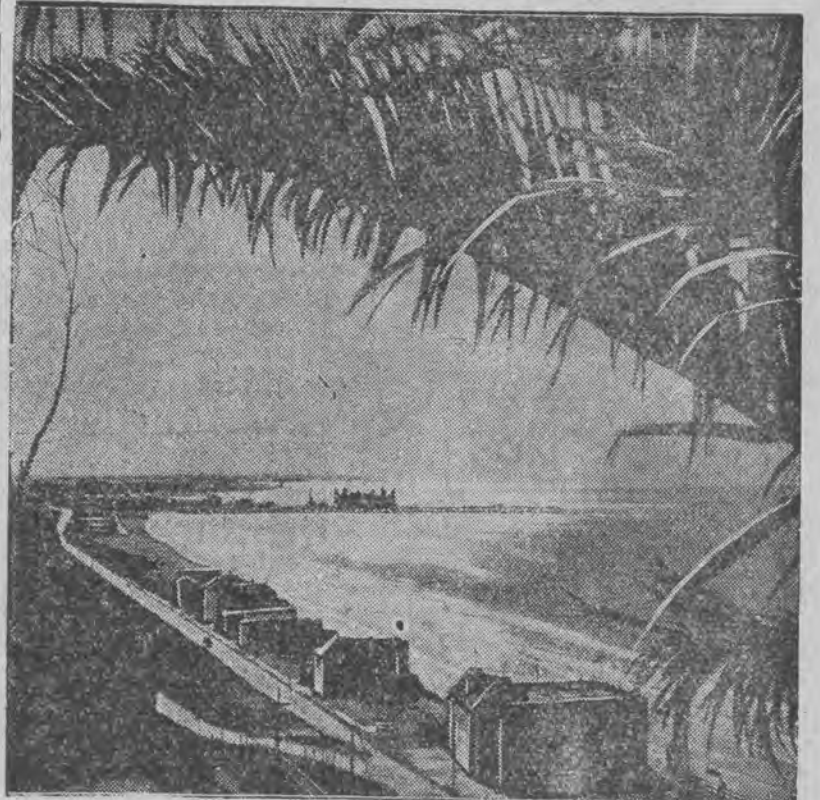
Objąłem ją, całowałem, a ona ciągle siedziała bez ruchu, zamknięta. Nagle odezwała się:

— Idź już do domu!
— Do domu?
— Do domu! — powtórzyła niecierpliwie.

— Dlaczego?
— To twoja wina! — syknęła, wskazując na zniszczony portret. Nie mam już teraz komu robić na złość...

Henryk Berkowicz.

Santa Monica



Idyllicznie położone kąpielisko kalifornijskie, było ośrodkiem ostatniego trzęsienia ziemi.